



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELLE  
CRACOVENSIS

38739

Mag. St. Dr.

P

*Parva R...*



Teol. 3716.



Biblioteka Jagiellońska od Jana Wacława  
Machnaura z Wilna. Styczeń 1870 r.



1870. I. 93.

# FIRMAMENT PRAWDY TRZEMA GWIAZDAMI

rozumy Dyssydentow oświecający,

to jest

## NAUKA KATHOLICKA

o Wzywaniu Świętych, o Modlitwie za Umärtych,

y o Czyſcu,

z Nauką Xiąg Symbolicznych Kościoła Luterskiego, y nayprze-  
dnieyſzych jego Nauczycielow

Z N I E S I O N A,

za Pasterſką Benediccją y ſzczodrobliwą Munificentią

JASNIE WIELMOZNEGO w BOGU NAYPRZEWIE-  
LEBNIEYSZEGO JEGOMOSCI XIĘDZA

J O Z A F A T A  
K A R P I A

z Bożey y Stolicy Apostolskiej Łaski BISKUPA Zmudz-  
kiego &c. &c. na rozeznanie Prawdy

P R Z E Ł O Z O N A.

Przez X. JANA POSZAKOWSKIEGO Societatis JESU, ná ten  
czas Collegium Słuckiego REKTORA.

T O M I K III,

w Wilnie w Drukarni AKADEMICKIEY Societatis JESU  
Roku Pańskiego 1737.



In Avita SIDERA  
ILLVSTRISSIMI REVERENDISSIMI  
ac EXCELLENTISSIMI PRÆSVLIS.



Ut contra Sisaram pugnârunt ordine STELLÆ,  
Sic bellum Sectis PRÆSULIS ASTRA movent:  
Has igitur STELLAS mens quævis indaga Veri,  
Si non vis hostes, elige, quæso, Duces.



Ad ILLUSTRISSIMUM ac RE-  
VERENDISSIMUM  
P R Æ S U L E M  
S A M O G I T I Æ.



Olumna Fidei & Firmamentum  
veritatis Ecclesia Pauli ore nun-  
cupata, in Præsulibus potissi-  
mum eminet, illorum Capitibus  
assurgit, illorum infulis cælos  
attingit: Cum ijs proinde merito titulos suos  
di-

(a2)

di-



dividit, illos quoque Columnas fidei, Firmamentum veritatis, palam pronuntiat. At verò si cui Præsulum, Tibi certè ANTISCES ILLUSTRIS-  
SIME, hæc inscribi debent nomina, qui ut Columna in Domo DEI assurgis, ut Firmamentum veritatis stantes confirmas, nutantes solidas, jacentes erigis. Quidquid proinde sub Tuo Nomine venit, quicumque liber Te Mecænate gloriatur, Firmamenti vocabulū in ipsa fronte præferat, ut primo noscatur vultu, cui se clientem debeat. Istud porro Firmamentum solidissimis fidei principiis constitutum, atque in Libri hujus foliis expansum triplici velut Sidere distinguitur. Prima STELLA est, quæ universos, cæcam præsertim Hæresim ad cultum Sanctorū ducit: Secunda, in umbra mortis habitantibus as-  
fulget, dum radiis suis ad orandum pro mortuis manuducit: Tertia denique STELLA Purgatorii flammæ opinione hæretica extinctas in mentibus Fidelium reaccendit. Tua nimirum tergemina  
Si-

Sidera è Stemmate in hujus libri sistema defluxere, ut jam non Mecænate solum, sed Te Authore etiam Liber iste gloriari possit, à quo & gratiarū & paginarū divisionem acceperit. Ibit hic codex, suumque cursum cum STELLIS sociabit, ut Orbem universū circumeat, narretque gentibus, tanto PRÆSULE gaudere Samogitiā, qui Orbi illustrando sufficiat. Nam ut omnes fulgores ab umbris Majorum, à luce Tua derivatos clauso velut oculo transeam, ne in Firmamento Stellæ numerare velle videar, Pastoralis zelus tuus luminis instar per se ipsū patefcit, nec scriptorio digito indiget, quo monstretur. Nimirum PASTORALIS illa EPISTOLA, quam quidē Tuæ Diæcesi misisti, sed totius orbis excipietur manibus, legetur oculis, animis servabitur, quàm Divinæ planè prudentiæ, quàm ardentis zeli est index, ille duntaxat negabit, qui nec Te unquam conspiciere meruit, nec Tui vicariam Epistolam. Jam verò continuatæ vigiliæ, quibus super gre-  
(a3) gem



gem Dominicū Pastor excubas, indefessi viarum labores, quibus pro termino unice populorū salus, providentissima consilia, præsentiſſima animarū subsidia, quibus satis aut calamis describi, aut lingvis memorari, aut penicillis depingi possunt? Alterum jam controversiarum mearum Tomulū favoribus & impensis in lucem provehis, innumeros etiā provehere paratus, ut ubicunq; Hæresis aditum habuit, illū libris obstrueres; ipsum deniq; quā latè patet mundū salutaribus typis impleres, ut vel aversi à lectione oculi, spatiū libris vacuū non haberent, quò otiosi diverterent. Paulū planè nobis non ore duntaxat, sed corde etiā redivivū profers, cū illam ejus ignitam tesseram effato & facto usurpes: Ego libentissime impendam & superimpendar ipse pro animabus vestris. 2. Cor: 12. Imò Pastorum optimum Christum PRÆSUL Sancte imitaris, nam ille oviculas cælestibus liliis, tu salutaribus foliis pascis, ne quid illis sapiat, præter illa, quæ delicato Ecclesiæ palato

lato præguſtata, cunctisq; proposita invenerint. Colimus pro aris Indigetē Tuū Divū JOSAPHAT, quod Caput suum ferri sectione divisum pro acephalo populo hostiā DEO obtulerit; quot Tu Capita, quot sectiones populorū saluti litaveris, qui tot libros sanctissimarū impensarū perennia monumenta animarū commodo victimam devoveris. Quamdiu proinde Firmamentum cæli suas circumaget STELLAS, quamdiu Firmamentum veritatis Ecclesia suis immota stabit cardinibus, tamdiu non Litvanus duntaxat & Polonus, sed universus Orbis Te colet Mecænatem, qui omnibus simul prodes, dum unius Clientis opuscula in lucem provehis. Faxint Superi, ut tot in Libro vitæ Tuæ populorū saluti adeo necessariæ lustra computes, quot in libris meis folia recipis, beneficia refundis. Ita precatur

ILLUSTRISSIMÆ, REVERENDISSIMÆ ac  
EXCELLENTISSIMÆ DIGNITATIS TUÆ

Devotissimus Client  
J. P. S. J.





## APPROBATIO.

ILLUSTRISSIMI EXCELLENTISSIMI ac REVERENDISSIMI DOMINI

MICHAELIS JOANNIS ZIENKOWICZ  
Episcopi Vilnensis.

**L**iber cui Titulus: FIRMAMENT PRAWDY, to jest NAUKA KATOLICKA o Wzywaniu Świętych, o Modlitwie za umarłych, y o Czyſcu, à R. P. JOANNE POSZAKOWSKI Soc: JESU Rectore protunc Collegii Slucensis conscriptus imprimatur. Datum in Arce Noſtra Verkoviensi Anno 1737. die 15. Januarii.

MICHAEL EPISCOPUS mpp.

## FACULTAS.

R. P. PROVINCIALIS.

**C**um Librum, qui inscribitur: FIRMAMENT PRAWDY, to jest NAUKA KATOLICKA o Wzywaniu Świętych, o Modlitwie za umarłych, y o Czyſcu, à P. JOANNE POSZAKOWSKI nostræ Soc: Sacerdote conscriptum aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint, potestate mihi facta ab Admod: R. P. Noſtro FRANCISCO RETZ præfatæ Societatis Præposito Generali, concedo ut typis manderur, si iis, ad quos pertiner, videbitur. In cujus fidem has literas manu meâ subscriptas, Sigilloq; munitas dedi Sluciæ 26. Iobris Anno 1736.

LADISLAUS DAUKSZA Soc: JESU



## TRAKTAT PIERWSZY.

O Wzywaniu Świętych.

M O W A I.

*Do Ich. Mość: Pánor Dissidentow Konfessyey Augsburskiej.*



Nioſzy za pomocą Bożą trzemá pierwszemi Traktátami naywiększe trudności, które zachodzić mogą w niepojętej Tajemnicy Przenayświetszey Eucharystyey; teraz ánimowany tąż gorliwością y żądzą pozyskania BOGU y Kościołowi jego, Dusz Krwią CHRYSTUSOWĄ odkupionych za darem DUCHA Przenayświetszego zámysłam dalszemi Traktátami winnych Artykułach podobney kontrowersyey podległych, podobnież ułatwić trudności, y znieść przeszkody, które od powrotu do prawdziwego Kościoła Kátholickiego was utrzymują.

A naprzód záczynam od wzywania Świętych, które wáſze trzy Xiegi Symboliczne *Confessio Augustana*, jey Apologia y *Articuli Smalcaldici* tak censurują, że w tym nas infymulują, jakobyśmy prawo sámemu BOGU Tworcy naszemu przyzwoite przenaszáli do kreátur, że przez wzywanie Świętych osłábiamy ufność naszą y konfidencyą ku

A

Zbáwi-



Zbawicielowi naszemu JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI, y bárziefy ufamy w zaślugách y przyczynie Świętych umártych, niż w zaślugách y dobroci Zbawiciela y BOGA nášzego, że przez to wzywánie Świętych émiemy chwałę y pożytek Męki CHRYSZTUSOWEY, że nákoniec wzywájac Świętych, bawimy się nie potrzebną y niepożyteczną czcią, wynálezioną od ludzi nie májacą żadnego mandatu ani przykłądu w Písmie Świętym.

Te są skárgi wásze w tey materyey, ktore dopuścicie mi moi Pánowie, rozstrząsnąc, jeśli się one fundują ná spráwiedliwosci, czyli też ná nieślufzney wászych Reformátorow prewencyey, ktorzy pássyá y áfektem złym ku Stolicy Apostolskiej uwiedźieni, wszelkich sztuk y kolorow zázywájá, ktoremiby Kościoł Chrystusow żadney zmázy nie májacy poczernili y poszpecili, nie uważájac ná to, iż co nam teraz zárzucájá, w tymże samym przyganiájá pierwszemu Chrześcianstwu, y nacyzystzey stárożytnosci.

2. Já tu tę materyá objaśnię nie tak racyami, jáko ráczey przykłądami pierwszego Chrześcianstwa, y pokażę, że toż samo się praktykowało od początku Wiary Chrystusowey po wszystkich wiekách y po wszystkich krájách, a tym samym uspráwiedliwie spráwę naszą: bo nie rozumiem moi Pánowie, áby Ministrowie wási śmieli potępiać całą stárożytnosc, y to jey zá *abusum* wázyli się przyczytáć, co praktykował Kościoł powszechny po wszystkie wieki, y po wszech Narodách. Ná trzy tedy Artykuły ten Traktát rozłożę, w pierwszym pokażę, że Chrześcianie wszystkich Wiekow wzywáli Świętych, prosząc ich o pomoc y przyczynę. w drugim Rozstrząsnę wászych Ministrow zarzuty, y pokażę prózność ich árgumentow. w trzecim Wrocę się do zrzo-

do zródła y początkow tego zwyczaju, y pokażę prawdziwe *principia* ná Písmie S. ufundowane, ná których zásadza się wzywánie Świętych. Affekuruję was moi Pánowie, że w czytaniu tego Traktátu znajdziecie czym ukontentować wász dowcip, ktory naturalnie chce być informowany o zwyczajách stárożytnosci Chrześciankiej. Nic zaś nie przywiode, coby nie było z autentycznych Xiąg wyjęto y coby miało być podeyrzane o pewności samey rzeczy.

## ARTYKUŁ I.

*Ze Chrześcianie wszystkich wiekow wzywáli Świętych.*

3. **Z**aczynam tedy referowác to co się stáło przy śmierci y Męczenstwie S. Polykárpa Uczniá S. Janá Ewángelisty pierwszego Biskupa Smyrneńskiego. Gdzie obaczycie moi Pánowie cześć y poszanowanie oddane Świętemu Męczennikowi w pierwszym Chrześcianstwie podobniusenkie, do tych honorow y poszanowania jákie my teraz oddajemy Świętym Bożym, ktore wy moi Pánowie w nas gánicie. Opisuje to List Kościoła Smyrneńskiego pisany do Kościołow Pontu, ktory referuje *Eusebius Caesariensis* w Historyey swojej Kościelney lib: 4. c. 15. edit: Mogunt: ex versione *Valesij* p. 135. List mowię pewny, y żadnemu krytkowi nie podeyrzany, ktory opowiada że gdy ten Święty Stárzec dla wyznania imienia Chrystusowego był skazany ná stos ognisty, á ogień moc swoję wstrzymywał, że nic płomienie ogniste nie szkodziły, Kát to widząc zádumiały tym widokiem, y czárom to przypisując, mieczem go przebił, z ktorego táka obfitość krwi wypłynęła, że ow ogień zágásił. Chrześcianie chcieli záraz por-

Az wác



wąć ciało swego Biskupa, lecz żydzi zayzdrosni jego chwałę wyperśwadowali Gubernátorowi, aby Ciało jego w popioł spalono, żeby go za Bogą nie chwalono: y tak uczyniono. Pozostałe jednak jego kości Chrześcianie za największy skarb zebrali jako referuje list u Euzebiusza loc: cit:

*Atq; ita nos demum ossa illius gemmis pretiosissimis cariora & quovis auro potiora colligentes, ubi decebat condidimus, quo etiam in loco nobis si fieri poterit convenientibus, concedet DEUS natalis ejus Martyrij diem cum hilaritate & gaudio celebrare.*

Y tak kości jego nad wszystkie perły y złoto droższe zebrawszy na uczciwym miejscu pochowaliśmy, abyśmy tam, jeżeli można będzie zszedłszy się, za darem Boskim co rocznie pamiątkę męczeństwa jego mogli z radością odprawować.

Widżicie moi Pánowie w pierwszym Wieku Chrześcianstwa, cześć Świętych, Weneracyą Reliquiy y Uroczystość dnia na cześć Świętych Męczenników postanowioną.

4.

Tenże Eusebius Lib: 6. Hist: Eccl: c. 5. opisuje o S. Potámienie Pannie y Męczenniczce trzeciego Wieku, że ta S. Panna idąc na śmierć za Chrystusa, dziękowała wartownikowi swemu, że ją lubo będąc Poganinem bronił od insultow y nagrąwania pospolstwa, y za tę uczynność mu obiecała od BOGA nagrodę. Dotrzymała swego słowa Panną, bo we trzy dni po swoim Męczeństwie pokazała się w nocy swemu obrońcy, kładąc na jego głowę koronę, y mówiąca, że otrzymała od BOGA tę łaskę, o którą dla niego prosiła. Basilides, tak był nazwany ten wartownik, wnet poczuł skutek Modlitwy tej Świętej Męcen-

Męczenniczki, y rozpálony miłością ku Chrystusowi wnet przyjął Wiarę Chrześcianską y wkrótce otrzymał Koronę Męczeńską.

Widżicie moi Pánowie z tego autentycznego y nie podeyrzanego przykładu, że Święci w Niebie z Chrystusem krolujący, nie kontentują się modlić się powszechnie za potrzeby Kościoła wojującego, na co nauka wálznych Xiąg Symbolicznych przyśtawa, y to zeznawa; ale też y w szczególności mają stáranie o swoich klientách, y upraszają im u BOGA łaski potrzebne.

Święty Cypryan Biskup Kárthagineński, który na to Biskupstwo był poświęcony Roku Páńskiego 250. tak był pewien tej prawdy, że Święci w Niebie za nas się modlą, iż z Świętym Korneliuszem Papieżem uczynił zmwę, y jeden drugiemu wzajemnie przyrzekł, aby ten, który pierwszy dostanie się do Chwały Chrystusowej, drugiego nie zapominał, y zań się modlił: *Si quis nostrum prior Divine dignationis celeritate praeceperit, perseveret apud DEUM dilectio nostra.* Lib: 1. Ep: 1. edit: Froben: p. 3. Tenże Święty Cypryan pisząc do Pánien BOGU poświęconych lib: 2. de Habitu Virginum edit: Froben: p. 261. prosi ich, aby, jeśliby pierwsze przyszły do Chwały Oblubienicá swego Chrystusa na odebranie nagrody y korony Pániństwa swego, nie zapominały go w tryumfie Niebieskim. *Tantum mementote tunc nostri, cum incipiet in vobis Virginitas honorari.*

Ale że teraz nie mowiemy o intercessyey albo o przyczynieniu się Świętych za nami, ale o wzywaniu ich, przeto przykłady o nim pierwszych Wiekow Chrześcian przywodzę; o które nie trudno. Bo Święty Grzegorz Ná-



zyánzeński Orat: 18. Tom: 1. edit: Colon: p. 279. referuje o S. Justynie Pannie y Męczenniczce Wieku trzeciego, że gdy jeden Młodzian pogański imieniem Cypryan zdjety jey pięknością, nie mógł jey inaczey do zamyślow swoich przyciągnąć, aż musiał Czarnoksięskich sztuk zżyć, ta Święta Pánienka będąc zewsząd strasznie od ciała nagábana, uciekła się do przyczyny Nayświętszey Panny MARYEY, Mátki Boskiej, aby uprosiła u Syna swojego, żeby tak straszne pokusy od niey oddalił. *Virginem MARIAM simplex obsecrans, ut periclitanti Virgini suppetias ferret. ib:* jakoż szczęśliwie za pomocą Boską, za przyczyną Mátki Przenayświętszey nad czartem y ciałem tryumfowała, y oraz owego Młodzieńca BOGU pozyskała.

7. Nie rozumieycie moi Pánowie, że ja niewiem, że dwóch Cypryanow było, którzy z Pogánstwa do Wiary Chrystusowej są nawroceni: Jeden Cypryan był sławny ow Doktor y Biskup Kárthagineński w Afryce, który rámże blisko tegoż Miásta Męczeństwo poniośł, drugi zaś był Cypryan z Antyochiey, ktoremu za Chrystusa głowę ścięto w Nikomedyey: y tento Cypryan Antyochenński według wszystkich appárenciy jest tym młodzianem, który czarnoksięskimi sztukami usiłował ułować czystą Justynę: Bo Cypryan Kárthagineński y w Pogánstwie jeszcze będąc, za świádestem Poncyusza Dyákoná Pisarza żywota jego, był wielce pocziwego y uczciwego życia, a za tym daleki był od czárodzieystwa. Zda się jednak S. Grzegorz Nazyánzeński tych dwóch Cypryanow w jedno mieszać, y tę Historyą referować o Cypryanie który potym był Biskupem Kárthagineńskim: ále w tym się S. Grzegorz oszukał jednóstáynością imion. Ale to nie przeszkodá tey prawdzie,

dzie, że Święta Justyná wzywała przyczyny Mátki Przenayświętszey, bo choć osoby Cypryanow pomieszał, y w nich się omylił S. Grzegorz, *factum* jednak prawdziwe S. Justyny opisał. A choćby też y to *factum* podeyrzane było o prawdę, jednakże to powinniśmy przyznać, że S. Grzegorz był wyperśwadowany, że na początku trzeciego Wieku to jest we sto tylko lat po śmierci Świętego Janá Apostoła był zwyczaj wzywania Świętych: bo ponieważ Cypryan Biskup Kárthagineński na Biskupstwo jest poświęcony wszędziewym wieku swoim Roku Pánkiego 250. toć S. Grzegorz wprowadza go Młodzieniańskim rozpustnym przynamniey czterdziestą ábo trzydziestą lat przed Biskupstwem, a *consequenter* na początku zaczynającego się trzeciego Wieku.

Jakoż sami wási Centuriátorowie Mágdeburscy szczerze wyznawają *Centuriâ 3. cap: 4. edit: Oporini p. 83.* że w trzecim Wieku jawne y znaczne ślady pokázuja się wzywania Świętych. *Videas in Doctorem hujus tertij seculi scriptis non obscura vestigia invocationis Sanctorum,* y cytują wiele textow o tym Origenesá, o których żadną miarą wątpić nie można.

Święty zaś Bazyli, który miedzy Greckimi Oycami miány był za naywyśmienitszego Theologá y Mowcę, wzywanie Świętych pociąga aż do samych czasow Apostolskich, którzy pisząc do Juliána Cezarza Apostáty wyraża nákształt professyey Wiary Chrześciańskiej. Te są jego słowa *formalia Epist: 205. Tom. 3. edit: Paris: p. 224.* Ktore też y Baronius przywodzi, *ad An: Christi 362.*

Quem-



*Quemadmodum à DEO Christianam & inculpabilem nostram fidem, veluti hereditario jure accepimus, sic Confiteor, & in ea maneo. Credo autem in DEUM Omnipotentem DEUM Patrem, DEUM Filium, DEUM Spiritum S. unum DEUM hæc tria adoro & glorifico. Confiteor etiam Filii incarnatam Oeconomiam: deinde Sanctam MARIAM, quæ secundum carnem illum peperit, hanc Deiparam vocans. Suscipio etiam Sanctos Apostolos, Prophetas & Martyres, qui pro me apud DEUM supplicant, hos invoco, ut per eos, id est per interventionem eorum propitius sit mihi misericors DEUS, & remissionem peccatorum, mihi gratis largiatur. Quam ob causam & Historias imaginum illorum honoro, & palam adoro. Hoc enim nobis à Sanctis Apostolis non est prohibitum, sed in omnibus Ecclesis nostris eorum Historias erigimus.*

Jako od BOGA Chrześcijańską czystą y nienaganną wiarę niby dziedzicznym prawem wzięliśmy, tak wyznawam y w niej trwam. Wierzę zaś w BOGA Wszechmogącego BOGA Oycę, BOGA Syna, BOGA Duchą S. te trzy Osoby za jednego BOGA mając, jemu jedynemu pokłon oddaję y chwale. Wyznam też Wcielenie Syna Bożego, y wszystkie Tajemnice życia y śmierci jego. Uznawam też Świętą MARYĄ Matkę Boską, która go według ciała porodziła. Przybiję też Świętych Apostołów, Proroków, y Męczenników, którzy za mnie do BOGA się modlą, y ich wzywam, abym przez ich przyczynę otrzymał miłosierdzie BOGA y grzechów odpuszczenie. Dla teyże przyczyny y Obrządy ich czczę y jawnie się im kłaniam: bo nam tego SS. Apostołowie nie zakazali, ale po wszystkich naszych Kościołach ich obrządy stawiamy.

Widzi-

Widźcie moi Pánowie, że Święty Bazyli tak Wielki Doktor Kościoła Bożego twierdzi y wyznawa, że wzywając Świętych, czyniemy to według Wiary, którąśmy czystą y nienaganną od BOGA prawem dziedzicznym przez ustawiczną tradycją od Apostołów wzięli.

A jeśli moi Pánowie z tego świadectwa tak wielkiego Doktora nie przyznajecie dawniejszych przed S. Bazyliem czasów zwyczaju wzywania Świętych, to przynamniejście to zeznać, że za jego czasów, to jest około środka czwartego Wieku kiedy ten Święty pisał, Wzywanie Świętych nie mniej było powszechnie wprowadzone y praktykowane, jako y teraz u nas. A że był powszechny w Kościele S. zwyczaj czwartego y piątego Wieku wzywać Świętych, ztąd po nici kłębka dojdziemy, y przyjdziemy do początku tego, który nam ten Święty Doktor namieniał, to jest do samych Apostołów dobrze od samego CHRYSTUSA y Duchą S. w nauce nowego prawa łaski wyuczonych.

Uważcie moi Pánowie, jak wielką konfidencyą y ufnością Chrześcijanie wieku S. Bazylego w przyczynie y intercesyey Świętych 40. Męczenników za Licyniuszã nad zmarłym sławem pomęczonych mieli: ten wielki Doktor mowi. *Basil: Hom: 20. in 40. Martyres. Tom: 1. edit: Paris: p. 459.*

*Qui aliquā premitur angustia, ad hos confugit, qui rursus latatur ad hos recurrit, hic ut à malis liberetur, ille ut duret in rebus latis. Hic mulier orans pro filiis de-*

Kto w jakim utrapieniu y ciężkości zostaje, do nich się ucieka; kto też się weseli, do tychże rekurs czyni, tam ten aby od złego był uwolniony, ten, aby trwał w pomyślnym

prehen-



*prebenditur: peregrinanti vi-  
ro reditum incolumem, agro-  
tanti vero salutem implorat.*

szczęściu. Tu się najduje  
Mátka modląca się za synami,  
druga prosząca o szczęśliwy  
powrót męża swego z dale-  
kich krajów, druga o zdrowie  
męża swego chorego prosząca.

10.

Wász Chemnitius chce tu kształtnie się wysłiznać, y  
powagę Świętego Doktora płazem puścić, mówiąc: *par-  
te 3. de invocat: SS. edit: Francofurt: p. 329. N. 40. Non  
dicit: qui premitur, ad hos confugiat, sed recitativè vulgi &  
muliercularum concursus exponit:* Nie mówi ten Święty  
Doktor: Kto jest w jakim utrapieniu, niech się do tych  
ucieka, ale tylko *narrativè* opowiada pospolstwá y Nie-  
wiaśt konkurs; nie napomina ani exhortuje ich do tego na-  
bożeństwa ku Świętym Męczennikom, ale tylko opowia-  
da, iż iak się dzieje. Tak jest, moi Pánowie, my dobrze  
rozumiemy, że nie exhortując tu mówi ten Wielki Doktor,  
ale opisując tylko nabożeństwo pospolstwá ku tym Świę-  
tym Męczennikom; y ztąd bárziesy profitujemy, nizeli,  
gdyby napominał do takiego nabożeństwa. Bo gdyby tá  
była tylko exhortacya y napominanie tego Świętego Do-  
ktora, toby wász Chemnitius mógł mówić, że ja S. Bá-  
zyli z swojey głowy wymyślił, y sentyment jednego czło-  
wieka choć nayuczeńszego, nie powinien nam przepiso-  
wać reguły wiary; ale tu Święty Doktor daje świadectwo,  
jaki był w Kościele owych Wieków zwyczaj; á z tego  
zwyczaju my wnaszamy, iż ponieważ czwartego Wiek  
był zwyczaj w Kościele wzywać Świętych, toć ten zwy-  
czaj nie jest nagány godzien: bo wy sámi uznawacie, że  
Kościoł czterech pierwszych Wieków był czysty, bez  
zmazy,

zmazy, prawowierny, żadnym błędowi niepodległy, dla  
którychby mógł stracić Honor być Oblubienicą Chryśtu-  
sową. A jákże to moi Pánowie? to ten zwyczaj wzywa-  
nia Świętych w Kościele Wiek czwartego był niewinny  
y dobry, á teraz w Wieku ósmnastym jest kryminalnym y  
bałwochwalskim? Dziwna rzecz moi Pánowie, nie rozu-  
miem ja po was ábyście mieli mieć akceptacyą tak Wie-  
kow jako y Person!

Tenże Chemnitius *in part: 3. Exam: Conc: Trid: edit:  
Francofurt: p. 328. N. 30.* powiada, że S. Bazyli, S. Grze-  
gorz Názyńzeński, S. Grzegorz Nisseński, byli pierwsi,  
którzy w Kościoł wprowadzili wzywanie Świętych wzięte  
z prywatnego nabożeństwa Mnichów, y perswazyey po-  
spolstwá. *Basilius, Nazianzenus & Nissenus primi fuerunt,  
qui invocationem Sanctorum ex privatis Monachorum devo-  
tionibus & vulgi persuasionibus in Ecclesiam invexerunt.*  
Ale jeśli Święty Bazyli y dway Grzegorzowie wzięli wzy-  
wanie Świętych z prywatnego nabożeństwa Mnichów y  
z perswazyey pospolstwá, toć już przed nimi był zwyczaj  
w Kościele wzywać Świętych. Bo jeśli to mieli we zwy-  
czaju ludzie mądrzy, jakiemi byli ci trzy Święci Biskupi,  
y Origines tu cytowany *n. 7.* y jeśli ten zwyczaj był po-  
spolity pospolitwu y Mnichom, to jest tym którzy się oso-  
bliwie na nabożeństwo oddali, nie można mówić że ci  
trzy Święci Oycowie ten zwyczaj wprowadzili w Ko-  
ścioł; ale ráczey trzeba mówić, że ci Święci widząc zwy-  
czaj wieku swego wzywania Świętych, y w nim nic złego,  
ale wiele chwalebnego widząc, oni też ten zwyczaj stwier-  
dzili toż sámo praktykując y nauczając.

Bz

Przy-



Przydaje Chemnitius tamże p. 328. N. 40. że ci trzy Oycowie Święci.

*Orationes panegyricas declamatorias flosculis, & Rhetoricis apostrophis ita exornarunt, ut opinionem de comprecationibus & auxiliis Sanctorum tanquam publicum dogma in immensum exaggerarent, & ad compellationes eorum, quorum memoriam celebrabant, orationem converterent, atque ita figuram orationis ad formam invocationis declinarent.*

Ale pytam się Chemnicyusza, co za figurę Rhetorycką y jaką Apostrophę znajduje w pomienionym tekście Bazylego S. cytowanym tu n. 9. Kto w jakim utrapieniu został? do 40. Świętych Męczenników ucieka się &c. Co może być prostszego, naturalniejszego, jako ta narracja o zwyczajach Chrześcian onego czasu? Pytam się daley tegoż Chemnicyusza, czy Wierni wzywając Świętych za czasów S. Bazylego, nauczyli się wzywać ich od S. Bazylego, czy też już ten zwyczaj przed sobą znaleźli? Izali Święty Bazyli mówiąc na Uroczystość S. Memmanta Męczennika do ludzi, nie suponuje, że łask Boskich dawniej przed nim Wierni przez przyczynę S. Męczennika doznawali, uciekając się do niego, gdy mówi: *Basil. Hom: 26. T. 3. edit. Paris: pag: 513.*

Memo-

Tak swoje panegyryczne Oracye o Świętych kwiatkami Rhetorycznymi y figurami allokucyey przystroili, że słuchaczom swoim wzywanie Świętych wbili jako dogma jakie, a oni tylko mowę swoją po Rhetorycku do nich obracali, których pamiętkę obchodzili, y tak tym sposobem figurę Rhetoryczną na modlitwę obrocili.

*Memores estote Martyris, quotquot in hoc loco constituti adiutorem ipsum ad precandum habuistis, quibuscumque ex nomine advocatus ipsis adfuit operibus, quotquot ex peregrinatione reduxit, quoscumque sanitati restituit, quibuscumque filios jam mortuos ad vitam reductos reddidit.*

Pamiętajcie na tego S. Męczennika, którzykolwiek na tym miejscu go w modlitwach waszych wzywaliście, y którym wezwany samym skutkiem przybył; gdy was albo z dalekich krajów zdrowo do domu odprowadził, albo którym zdrowie przywrócił, albo którym synow umarłych do żywota wskrzesił.

Jakże się moi Panowie nie zdziwicie, y jako Chemnicyuszowi wierzyć będziecie, kiedy raz mówi, że pospółstwo te błędy w Świętych Doktorów wmowiło, a wnet powiada, że ci Święci Doktorowie figurami Rhetorycznymi y Apostrophami pospółstwu ten błąd wyperśwadowali. Kto moi Panowie, nie widzi, że wasz Doktor Chemnitius nie wie czego się chwycić?

Ale co się tycze Apostroph albo allokucy, nie chcę o-  
wey opuścić, wielce wspinałey, którą S. Grzegorz Nis-  
seński czyni do Świętego Theodora Męczennika *Oratione de S. Theodoro T. 3. edit. Paris: p. 585.*

*Multorum beneficiorum indigemus, intercede ac deprecare pro Patria apud communem Regem ac Dominum. Timeamus afflictiones, expectamus pericula. Non longè absunt scelesti Scythæ bellum adversum nos parturientes: ut Miles*

Wielu dobrodziejstw potrzebujemy, wstaw się y proś za tę Ojczyznę u pospolitego nam wszystkim Króla y Pána. Bojemy się utrapienia y niebezpieczeństw: już nad karkami naszymi wiszą okrutni Scythowie, ty Święty

B3

propu-



*propugna, ut Martyr pro conservis utere libertate loquendi. Pete pacem, ut hi publici conventus non desinant. Nos etiam quod incolumes & integri conservati sumus, tibi beneficium acceptum referimus. Petimus autem etiam futuri temporis praesidium atq; securitatem. Quodsi majori etiam opus fuerit advocacione ac deprecatione, Fratrum tuorum Martyrum coge chorum, & cum omnibus una deprecare. -- Admone Petrum, excita Paulum, Joannem item Discipulum dilectum, ut pro Ecclesiis, quas constituerunt, sint solliciti &c.*

Przyznawam moi Pánowie że to jest bez wątpienia Apostrophe, ale kto nie widzi że razem jest też prawdziwą modlitwą? y możnaż żywiec y gorącey prosić którego Świętego o przyczynę za nami do BOGA, jako tu prosi Święty Grzegorz o intercessyą S. Theodora? Wasi Ministrowie, czy odważą się takie czynić Apostrophы? a gdyby ktoremu z nich taka Apostrophá z ust wyszła, cobyście ná to pomyślili y rzekli? Przeto przyznajcie moi Pánowie, że całé inaczey teraz u was trzymają o wzywaniu Świętych, niż trzymáli Chrześcíanie czwartego Wieku za czásów S. Grzegorza Nisseńskiego.

Gdyby

Męczenniku, jako Żołnierz, wojuy za nas, jako Męczennik wstawiaj się; proś o pokoy, aby te publiczne schadzki nie ustawały. My zaś, że do tych czas wzdrowiu zachowani jesteśmy, tobieśmy powinni; prosim też abyś daley nas miał w swojej obronie. A jeśli potrzeba większey pomocy y wstawienia się do Boskiego Majestatu. Zbierz współ-Bráci twoich Męczennikow Chor, prześrzeż Piotrá, wzbudź Páwła y Janá kochánká Chrystusowego, aby za Kościołami, ktore ufundowali, mieli stáranie, y pieczę.

Gdyby jeszcze w czwartym Wieku trzech tylko było pomienionych Oycow Świętych, to jest Święty Bazyli Wielki y dwóch Grzegorzow Názyánszeński y Nisseński, ktorzy tak jasne świadectwo dają o wzywaniu Świętych, jeszczeby mogło być jakie podeyrzenie, że ci Święci mając między sobą ściśły pokrewieństwo albo przyjaźni związek zmowili się z sobą, to nabożeństwo ku Świętym w Kościele ugruntować, ktore im do smáku było. Ale to nie máż żadnego Oycá S. ktory w tym wieku żył, ktorzyby podobnego świadectwa o wzywaniu Świętych nie dał, przeto daremne są wszystkie suspicye ná pomienionych Oycow tak mądrych y tak Świętych. Opuszczając ja innych Oycow Świętych, przywiode tylko innych trzech tegoż czwartego Wieku, to jest S. Cyrillá Hjerolimskiego, ktory umarł Roku Páńskiego 386. S. Ambrozego, ktory umarł Roku Páńskiego 400. y S. Janá Chryzostomá ktory umarł Roku P. 407. ktorzy wszyscy pisáli Wieku czwartego. Ci trzy Święci Doktorowie, ktorzy nie mieli między sobą żadnego związku, dostatecznymi świadkami będą o powszechnym zwyczaju Chrześcíanstwa w czwartym Wieku względem wzywania Świętych, y zbiją niepotrzebne Chemnicyszá suspicye, ktore on kładzie ná pierwszych trzech Świętych Doktorow.

Posłuchaycież już S. Cyrilla Hjerolimskiego w swoim Kátechismie tak náuczającego. *Catechesi 5. Mystag: edit: Paris: apud Hjeron: Drovarr: p. 241.*

*Cum hoc Sacrificium offerimus, facimus mentionem etiam eorum, qui ante nos obdormierunt, primum Patriar-*

Gdy tę Ofiarę ofiarujemy, wzmiankę czynim tych, ktorzy przed nami w BOGU zasnęli, naprzód Pátryarchow, *charum,*



*charam, Prophetarum, Apostolorum, Martyrum, ut DEUS Orationibus illorum suscipiat preces nostras &c.*

Gdzie uważcie moi Pánowie, że się tu nie mówi o partykularnym jakim nabożeństwie, ale że w służbie Bożej publiczney, przy Oferze Świętej wspominano na ow czas Pátryarchow, Prorokow, Apostołow, Męczennikow, prosząc o pomoc ich y przyczynę. Uważać też potrzebá, iż ponieważ przy Oferze S. w Liturgiey wspominano Świętych za czasow S. Cyrilla; toć ten zwyczaj wspominania Świętych daleko był dawniejszy, niż S. Cyrillus: bo porządek Liturgiey, który był za jego czasow nie mógł być świeży, ale był podany *ab immemorabili tempore*, ani mógł S. Cyrillus znaczney jakiej w Liturgiey uczynić odmiány, jaka jest przełożenie wzywania Świętych, boby się tym sposobem podał w niebezpieczeństwo rebelii innych Ministrów Kościelnych y wszystkich Wiernych, którzy regularnie asystowali Oferze Świętej.

16. Posłuchaycie y Świętego Ambrożego, który nam zbawienną podaje naukę, nąpominając nas do wzywania Świętych.

*Obsecrandi sunt Angeli, qui nobis ad praesidium dati sunt, Martyres obsecrandi, quorum videmus nobis quoddam Corporis pignore patrocinium vindicari. - Non erubescamus eos intercessores nostrae infirmitatis adhibere, qui & ipsi*

Prośmy SS. Anjołow, którzy nam na straż y obronę są dani: prośmy SS. Męczennikow, którzy złożeniem Ciał swoich u nas, *patrocinium* nam swoje obiecują. - Nie wstydźmy się ich wziąć za Patronow y intercessorow *infr-*

*infirmis corporis etiam cum vincerent, cognoverunt.*

śłabości naszej, którzy sami doznali co jest śłabość ciała nawet na ten czas gdy zwyciężali.

Toć moi Pánowie, jest exhortacya Oycá S. do wzywania Świętych! a za tym już nie może Chemnitius tu n. 10. cytowany nam zarzucać, że Oycowie Święci nie exhortują nas do takiej czci Świętych, kiedy ten tak wielki y tak Święty Biskup Medyolański tak poważnemi słowy nas wzywa do szukania pomocy w Świętych Bożych, z których jawnie znać, że ten zwyczaj wzywania Świętych był we zwyczaj u owego wieku.

Posłuchaycie też y Chryzostomá S. jako *in Demonstratione quod Christus sit DEUS circa medium Tom. 5. edit: Front: Ducaei p. 859.* Nabożeństwo Chrześcian owych czasow ku Świętym Bożym opisuje: 17.

*Romae quae Urbium est regalissima, relictis omnibus ad sepulchra Piscatoris, & tabernaculorum Opificis currunt & Reges & Praesides & Duces; & Constantinopoli Reges nostri magnam gratiam putant, non si prope Apostolos, sed si vel extra eorum vestibulum Corpora sua sepeliantur, fiuntque Piscatorum Ostiarii Reges.*

W Rzymie głowie wszystkich Miał Krolowie, Gubernatorowie Prowincyi y Woytk Wodzowie, porzućwszy wszystko pospieszają się do Grobow Rybakow (Piotra) y Namieśniká (Pawła) y w Cárogradzie Cesarze y Krolowie nasi za wielką łaskę mają, nie już podle Apostołow ale w przysionku Kościoła ich grześć się, y tak Krolowie stają się odzwiercieniem Rybakow.



Tenże Święty Złotousty Doktor *Homiliæ de S. Bernice & Prosdoxia T. 1. edit: Front: Ducoi p. 570.* napomina słuchaczów, aby się schodzili do Reliquii tych Świętych, nie tylko w dzień ich Uroczysty, ale też y innych.

*Nec die tantum hujus festivitatis, sed etiam aliis diebus iis assideamus, eas obsecremus, obtestemur ut Patronæ sint nostræ. Multam enim fiduciam obtinent non viventes modo, sed & mortuæ. Jam enim ferunt stigmata CHRISTI. Cum autem stigmata hæc ostenderint, omnia Regi possunt persuadere.*

Nie tylko w dzień uroczystości tych Świętych, ale też innych dni tu przybywamy, prosimy je, suplikujemy im, aby raczyły być Patronkami naszymi. Bo jeżeli wielki kredyt miały u BOGA za żywota, daleko większy teraz mają po śmierci. Bo już poszła blizny Zbawiciela, y one ukazując czego nam u Króla Niebieskiego uprosić nie mogą.

Gdyby wąż Chemnitas był czytał tę Homilię S. Chryzostoma, nigdyby był tak śmiało nie powiedział. *Part: 3, exam: edit: Francof. p. 335. n. 40.* że nigdzie nie znajduje się w Pismach S. Chryzostoma, gdzieby, nauczał, bronił y praktykował wzywanie Świętych. *In scriptis illis, quæ certò constat esse Chrysostomi, nec docet, nec defendit, nec usurpat invocationem Sanctorum.* Ztąd znać, że wasi Ministrowie albo nie czytają wszystkiego, albo za pominięciem, co czytali, mając affektem przeciwnym zaprzętniają głowę.

18. Podźmy już do piątego Wieku, w którym także nabożeństwo Chrześcian uyrzycie ku Świętym y ich wzywaniu na pomoc, jako y w czwartym. Święty Augustyn który żył

ry żył częścią na końcu czwartego Wieku, częścią na początku piątego, jawne o tym daje świadectwo, gdy *Lib: 22. de Civit: DEI cap: 8. Tom: 5. edit: Froben: p. 1345.* taki cud opisuje: Był w Hipponie jeden Staryszek imieniem *Florentius* ubogi ale pobożny człowiek: temu gdy ukrądziono ostatnią suknią, a nie mając czym drugiey sprawić, poszedł do grobu dwudziestu Świętych Męczenników, które miejsce wielce sławne jest u nas, y począł głośno się modlić do nich y prosić, aby mogli swoją suknię pozyskać. Słyszało to kilku młodźianów, którzy tam przytomni z przypadku byli, y zaczęli się z niego nasmiewać, y gdy starzec z Kościoła wychodził po modlitwie za nim idąc z niego żarty czynili, jakoby on prosił Świętych Męczenników o 50. złotych na sprawienie sukni, a starzec nie im nie odpowiadając szedł do domu, a gdy szedł brzegiem rzeki, obaczy wielką rybę na piasku się rzucającą, pochwycił ją, y nieśli do pewnego Kuchmistrza imieniem *Karthozæ*, przedaje mu ją za trzyście groszy, opowiadając mu wszystko co się stało. Za te pieniądze ubogi Kráwiec kupił wełny, aby mu żonę jego utkała sukno na suknię. Ale Kuchmistrz ow rozplatawszy rybę znalazł w niej pierścień drogi, y zdjęty ku temu ubogiemu Człowiekowi miłosierdziem, y zadziwiwszy się nad takim cudem odniósł mu pierścień, y mówi: Oto mój kochany, jak wielkie SS. Męczennicy mają staranie o tobie, abyś się przyodział. Poty Świętego Augustyna relacya.

Kto nie widzi, moi Pánowie w tym opisanu S. Augustyna, nadziei tego ubogiego Rzemieśnika, którą miał w intercesyey Świętych Męczenników, y perswazyey tego Kuchmistrza, że ten *Florentius* przez przyczynę SS. Męczenników



czennikow otrzymał, o co prosił. Ani mówcie mi tego, że ci prości ludzie byli, z których procederu nie powinniśmy się regulować w sprawie Religiey. Prawdác, prości ci dobrzy ludzie byli, ale ztąd możemy poznać zwyczaj owych czasów, że się w potrzebach swoich do BOGA uciekali przez przyczynę Świętych: prości ludzie byli, ale Święty Augustyn nie gani ich prostoty, a daleko bardziej nie przypisuje im zabobonów, jako wási Ministrowie czynią, y owszem zaleca tego ubogiego Kráwca pobożność tak wielkim od BOGA cudem przez przyczynę Świętych Męczennikow stwierdzoną.

19.

Coż powiada Chemnitius ná to? Oto ucieka się do sztucznych figlow, powiádając 3. part: Exam: p. 345. n. 10. że Święty Augustyn do Jánuáryusza pisząc ułkarza się, iż wiele rzeczy znajduje się w pospolstwie, które ganić trzebáby; nie śmie jednak ná nie bić, żeby nie zgorszył niektórych pobożnych a drugich też niespokojnych osob. Coż to moi Pánowie do wzywánia Świętych należy, że wiele rzeczy widział S. Doktor nagány godnych w pospolstwie? za co z tych generalnych terminow Chemnitius kładzie między rzeczami nagany godnemi wzywanie Świętych? albo nie miał czego innego ganić, ten S. Pásterz w swoich owieczkach, co się tráfia káżdego wieku ludziom? żeby zaś miał myśleć, ganić wzywanie Świętych, to z przerzeczonego przykładu od S. Augustyna opisanego jáwnie znáć, że się to nigdy w Świętym Doktorze nie pokaże, ponieważ tę ufność do Świętych wyświadcza osobliwemi od BOGA cudami być potwierdzoną. A do tego izali ten Święty Biskup Hipponencki nie jáwnie świadczy Trakt: 86. in Joan: T. 9. edit: Froben: p. 451.

p. 451. że we Mszy S. wspominamy Świętych Męczennikow, nie żebyśmy się za nich modlili, ale żeby się oni za nami modlili. *Ad mensam Domini non sic Martyres commemoramus, quemadmodum alios, qui in pace requiescunt, ut etiam pro eis oremus, sed magis ut ipsi orent pro nobis.* W którym textcie moi Pánowie uważcie y notujcie dwie rzeczy, naprzód modlitwę przy Mszy S. za umárłych, gdy mowi: nie tak Świętych Męczennikow przy SS. Tájemnicách wspominamy, żebyśmy się modlili za nimi/ jáko się modlemy za innych/ którzy w pokoju zasnęli/ powtore wzywanie Świętych, gdy ten Święty Doktor mowi, wspominamy Świętych Męczennikow, aby się oni za nami modlili. Widźcie moi Pánowie dwa zwyczaje, które wási Ministrowie za nowotne udają, że za czasów S. Augustyna w Liturgiey modlono się za umárłych, y wzywano Świętych, aby się za nami modlili. Kto zaś wie o początku, kiedy się Liturgia wšczęta? Izali jeszcze tenże S. Doktor nie mowi Serm: 17. *de verbis Apost: edit: Froben: p. 343. Injuria est orare pro Martyre, cujus nos debemus orationibus commendare* iż krzywdęby ten czynił Męczennikowi, któryby się za Męczenniká modlił, którego modlitwom my ráczey powinniśmy się zalecać.

Wász jednak Chemnitius nie wstydzi się tego textu Augustyna S. przywodząc, twierdząc, iż temi słowy Święty Doktor zakazuje wzywać Świętych pag: 345. n. 50. Ale się go pytam, jeśli zalecać się Modlitwom Świętych nie jest to, toż sámo, co y prosić ich o modlitwę, albo wzywać ich aby się za nami modlili? bo przez inwokacyą albo wzywanie Świętych, nic my inszego nie rozumiemy, jeno prosić ich, áżeby się za nami do BOGA modlili, y



wstawiali się, co *formalissime* toż samo jest, co zalecać się modlitwom Świętych. Izali tedy moi Pánowie sami rozsądkiem wászym nie widzicie, że musiał wász Chemnitius áffektem jakim być uwiedziony y zaślepiony, że ten text przeciwko wzywaniu Świętych przywodzi, który jawnie wzywanie ich potwierdza. Widzicie moi Pánowie, jako macie się zasądzać ná dowcipnych y mądrych reflexyách wászego Chemnicyusza, ktorego wási Ministrowie mają za naypryncypálniejszego y naymędrszego Doktorá!

21.

Poydźmy już do S. Hjeronymá, który rázem jednegoż wieku żył z Augustynem, y nie co jeszcze był starszy zániego. Wiecie jako ten Święty Doktor sprzeciwił się Wigilancyuszowi Káplánowi, rodem z Gálney y jako ná błędy jego powstał, że ten Herezyárchá znaszać począł weneracyą Reliqwii, násmiewał się z wzywania Świętych. S. Hieronim *adversus Vigilantium* Tom: 4. edit: *Martianai* part: 2. p. 285. wymawia mu, iż wznawia herezyą Eunomiusz y Káinitow, y z taką go surowością traktuje, ná jaką może zasłużyć niezbożność y bluźnierstwo. Jákoż cały Kościół Boży ząwśze miał Wigilancyusza zą Heretyką, zą co? że znaszał cześć y wzywanie Świętych. Coż ná to wász Apologia? Oto nam zádaje kłáństwo, y ostateńie głúpstwo y niewiádomość *Art: 9. de invocat: SS. p. 223. Nec vident isti Asini, apud Hjeronymum contra Vigilantium nullam exire syllabam de invocatione.* Nie widzą práwi ci osłowie (tak nas czci wász Apologistá Melánton) że S. Hjeronim pisząc przeciwko Wigilancyuszowi áni syllaby nie nápiśał o wzywaniu álbo o inwokacyey. Toż samo Drejerus twierdzi *Disp: de invocat: SS. edit: 2. Regiomonti p. 924.* toż jeszcze przed nim piśe

Chemni-

*Chemnitius* part: 3. p. 344. n. 20. á tak práwi nie słusznie Papiśtowie cytują Hjeronymá jakoby on Obrońcá tego wzywania Świętych.

Jáko moi Pánowie? izali ten Ociec Święty *adversus Vigilantium* Tom: 4. edit: *Martianai* part: 2. p. 285. nie przywodzi zárzutu álbo objekcyey tego Heretyká mówiącego.

*Ergo cineres suos amant animae Martyrum, & circumvolant eos, semperque praesentes sunt, ne forte si aliquis precator advenerit, audire non possint? Oportentum in terras ultimas deportandum! rides de reliquiis Martyrum, & cum authore huius haeseos Eunomio Ecclesiis DEI calumniam struis?*

Izali Dufze Męczennikow popioł ciał swoich kochają, y oblátują go, y ząwśze są tam przytomne, żeby śnádz, gdy który wzywać ich przybędzie, modlitw jego nie usłyszály? O strąszydło ná ostatnie kráje ziemi wyrzucenia godne! śmiejesz się z Reliqwii Męczennikow, y z Wynálaszą tey Herezyey Eunomiuszem potwarz ná Kościół BOŻY kładziesz?

Tá objekcyá Wigilancyusza, izali nie jawnie ukazuje, że był w Kościele Świętym zwyczaj, że Chrześcíanie przychodzili do Ciał Świętych Męczennikow, y ich wzywáli? izali S. Doktor nie refutuje tey objekcyey, onę zą strąszydło mając? Izali nie zą to Wigilancyusza má Święty Doktor zą *Monstrum* y strąszydło godne wyrzucenia ná ostatni kray świata, że się násmiewa z wzywania Świętych, fáłszywie przypisując, jakoby Kátholicy wierzyli, że Dufze Świętych oblátują ciała, áby ich modlitwy usłyszeć mogli? Widzicie moi Pánowie że wási naymędrsi Doktoro-



ktorowie, jákimi są Melanchton, Chemnicyusz y Dreyer nie ząwśze uważali to, co czytali w Oycách Świętych, ponieważ oni ták jasných rzeczy od nich wyrażonych nie postrzegli y nie widzieli!

23.

Gdybyśmy, moi Pánowie nie mieli więcej świadectw Wieku piątego, krom S. Augustyná y Hjeronymá, jużby dość było ná pokazanie tego, że owych czasów wzywano Świętych; ále jeszcze ná większe ugruntowanie tey prawdy przywodzę inszych dwóch świadkow tegoż Wieku, ktorzy godni są ábyśmy ich posłucháli. Pierwszy jest Theodoretus Biskup Cyru ktory umarł około śrzódka piątego Wieku, drugi jest Prudentius Poéta ktory umarł dwudziestą lat przed nim. ktorých moi Pánowie nie ták uważaycie powagę, jáko rączy świadectwo, ktore przekładają o zwyczaju owych wieków. Słuchaycież moi Pánowie Theodoretá opisującego, jáką jego czasów Chrześcíanie Świętym Męczennikow cześć y honor wyrażali.

*Victorum Martyrum templa clara & conspicua cernuntur, magnitudine præstantiâ & omni ornatûs genere illustria, & pulchritudinis splendorem latè fundentia. Negad hæc nos semel, bisve aut quinquies quotannis accedimus, sed frequentes conventus celebramus, sæpè etiam diebus singulis horum Domino laudes decantamus, & qui*

Kościół SS. Męczennikow, w ktorých spoczywają, są wielkie, wspaniałe, ozdobne, y pięknie przybrane; do ktorých nie raz, nie dwa nie pięć razy w rok, ále często się schadzywamy, á często stoć y codziennie Pánu ich chwałę oddajemy y wyśpiewujemy. A ktorzy się cieszą z dobrego zdrowia, proszą odálsze jego zachowanie

*integra sunt valetudine, hanc sibi conservari, qui autem morbo quopiam conflantur, hunc depelli petunt. Petunt & liberos, qui his carent, & quæ steriles sunt, rogant, ut Maires fiant: qui donum adepti sunt, saluum id sibi salvari postulant. Qui peregrinationem aliquam auspicantur, ab his petunt, ut viæ sibi comites sint, ducesq; itineris; qui sospites redierunt, gratias referunt, non illos adeuntes, ut DEOS, sed tanquam Divinos homines orantes, intercessoresq; sibi, ut esse velint postulantes. Quod verò votorum compotes fiant, qui fideliter petunt, palam testantur illorum donaria curationem indicantia. Alii enim oculorum, alii pedum, alii manuum simulacra suspendunt, ex auro argentoq; confecta. Theodoret: Serm. 8. de Martyribus T. 4. edit. Eramoisy p. 605.*

A wierzylibyście moi Pánowie, że czym się naybárziej brzydzicie w nabożeństwie ludu Kátholickiego, to się praktykowało owego wieku, w ktorým naybárziej kwitnął

D

wanie, ktorzy zaś chorobę jáką cierpią, proszą o uwolnienie od niey. Małżonkowie, ktorzy nie mają dzieci, proszą o potomstwo, y Niewiąśty nie płodne, áby Mátkami zostały: á ktorzy ten dar otrzymáli, proszą o jego zachowanie. Ktorzy się w drogę wybierają, proszą ich, áby Wodzami y towarzyszącami ich byli, á gdy szczęśliwie powrocą, dzięki oddają, do nich przychodząc, nie jáko do Bogow, ále tylko jedynie jáko do Boskich ludzi, prosząc, áby oni wstawiali się za nimi do BOGA. Ze zaś ci, ktorzy z wiarą y ufnością proszą, požądane łaski otrzymują, jawnie to świadczą Wotywy ich odebrány skutek znaczące. Jedni bowiem wieszają tabliczki ze złotá álbo z srebrá wyrażające oczy, drudzy nogi, drudzy ręce.

24.



tnął Kościół S. jako w nabożeństwie tak y w nauce Piśmą S. y nymędrszych miał Doktorow? Jaka nam Kátholikom poćiechą, że mamy owych Chrześcían tak szczęśliwych czasow za modelusz y za approbatow nászego Nabożeństwa? Mamy się czym założyć y zařtawić przeciwko próżnym wászych Ministrow zamáchom! Co wskoráją ich opáczne nárzekánia ná te zwyczaje, ktore tak czći godna Stárożytność approbuje, y sámá toż praktykowála? Izali to moi Pánowie nie jest przewrotność sercá, wászych Ministrow wszyřtko ná złą stronę obrać?

*Chemnitius in Exam: Conc: Trid: 3. parte. p. 337. N. 10.* szuka sposobow, jákiemiby mógł pozbyć świádeřtwá Theodoretá, y práwi, że nie jest pewna rzecz, że tá Xiegá, z ktorey to świádeřtwo się przywodzi, byłá zá pewne tego Authorá. Ale ná czym się funduje Minister Brunswicki, tak powátpiwájąc? Oto ná tym, że práwi, Nicephor czyniáć Kátalog Xiąg Theodoretá, żadney wzmianki nie czyni Xięgi názwáney *Cura affectionum Graecanicarum*. Ale, że Nicephor, podobno o niey nie májąc wiadomořci nie położył, w Kátalogu tey Xięgi, czy przez to już tá Xiegá nie byłá Theodoretá? izali bowiem sam Theodoret do tey Xięgi się nie przyznáje, że jey był Authorem, świádcząc ná trzech osobliwych mieyscách. to jest w Liřcie swoim do S. Leoná Pápiežá piřánym *Epist: 113. T. 3. edit: Sirm: p. 987. ad Renatum ep: 116. T. 3. p. 989.* y w swojey pierwszej Qwestyey *in Leviticum Interrog: 1. T. 1. edit: Sirm: p. 114.*

Gdzie moi Pánowie posřzedz możecie dwie rzeczy. Naprzod iż daremnie *Chemnitius* szukał sposobu udatć to świádeřtwo Theodoretá zá podeyržané; powtore iż nie

iż nie dármo *Chemnitius* usiłował to świádeřtwo osłabić, bo widział jáwnie *testimonium* Wieku czwártego przeciwno sobie. Sámí uważcie, jeżeli nie tak jest.

Co się tycze Prudencyusza Póety, ja go nie cytuję jako człowieká głębokiey mądrořci y wyłokiey świátobliwořci, ktoregoby powagá miała nas pociágáć ná to co on mowi, le dořć go nam mieć zá Człowieká zupełnego rozumu y zmyřłow, ktoryby práwnie uszedł zá świádká referujácego to, co oczymá swemi widział, co się publicznie piak ykowało. Tak tedy *Lib: de Coronis edit: Paris: p. 289.* opisuje konkurs ludzi do podziemney groty Świętego Hippolitá Męczenniká y ich nabożeństwo do niego.

*Mane salutatum concurritur, omnis adorat*

*Pubis: eunt, redeunt, solis ad usq; obitum.*

*Conglobat in Cuneos, Latios simul ac Peregrinos*

*Permixtim populos Religionis amor.*

*Oscula perspicuo figunt impressa metallo*

*Balsama diffundunt, fletibus ora rigant.*

*Jam cum se renovat decursis mensibus annus*

*Natalemq; diem passio festa refert;*

*Quanta putas studiis certantibus agmina cogi,*

*Quaeq; celebrando vota coire DEO.*

*Urbs Augusta suos vomit, effunditq; Quirites*

*Una & Patritios; ambitione pari*

*Confundit plebeja phalanx umbonibus equis*

*Discrimen Procerum precipitante fide.*

*Nec minus Albanis acies se candida portis*

*Explicat, & longis ducitur ordinibus*

*Exultant fremitus variarum hinc inde viarum*

*Indigena & Picens, plebs & Etrusca venit.*



*Concurrit Samnitis atrox, Habitator & alta  
Campanus Capuae, jamq; Nolanus adest.  
Quisq; sua letus cum conjuge, dulcibus & cum  
Pignoribus rapidum carpere gestit iter.  
Vix capiunt patuli populorum gaudia campi  
Haeret & in magnis densa cohors spatiis  
Angustum tantis illud specus esse catervis  
Haud dubium est, ampla fauce licet pateat.  
Stat sed juxta, aliud, quod frequentia templum  
Tunc adeat, cultu nobile regisco.*

To jest: Od rana aż do wieczora ludzie się ciśną do tej Świętej Groty, w ktorej Ciało S. Hippolita Męczennika było złożone. Rzymianie y Cudzoziemcy, Włosi y z innych Prowincyi gromadami przychodzą, jednym Duchem nabożeństwa Chrześcijańskiego animowani, y całą drogą trunę, ktora kości tego S. zawierała, inni kądziło palą, inni łzy wylewają. Gdy zaś roczną rewolucyą przychodzi dzień męczeństwa jego, na ten czas byś obaczył, jak gromadnie zewsząd ludzie się schodzą? jak się ciśną przez ciżbę pospolstwa na oddanie BOGU ślubow swoich. Rzym prawie się wyczerpa z ludzi, tam wysyłając Senatorów, Mieszczan, Gospodarzow z całemi familiami. Nabożeństwo mieżać pospolstwo z Panami, wieśniakow z Senatorami. Albo niegdyś Stolicą Państwa z tąż skwapliwością wysyła ludzi pułki przez swe bramy; wszystkie drogi pełne gminu. Tambyś obaczył Toskanow, Samnitow, tam z Marchiey Ankonitańskiej, tam z Kapiui y z Noli tłumem się ciśnące ciżby. Pełne pola ludzi, głośnie drogi wdzięcznego śpiewania: Mąż z żoną y z drogiemi dziećmi swemi wesoło postępują, obszerne pola ciśnie są na taki

na taki tłum. Ową podziemną grota lubo dość obszerna pewnieby nabożnych Peregrynantow wszystkich nie objęła, gdyby obszerna y wspaniąta Bazylika z Krolewską zbudowana magnificencyą, z tej Świętej Groty wychodzących ustawicznie nie przyjmowała.

A zkadze taka ciżba, takie się ciśnienie do tej podziemnej Kąplicy S. Męczennika, gdzie jego Ciało spoczywało? Oto odpowiada Poeta, że to sprawowała usność owych Chrześcian, że tam BOGA znajdą miłościwego, prześląganego, gotowego do dania łask swoich obfitych, przez przyczynę tego S. Męczennika. Tam bowiem ten Poeta opiewa p. 228. Vers: 175.

*Mira Loci pietas, & prompta precantibus ara,  
Spes hominum placida prosperitate juvat.  
Hic corruptelis animiq; & corporis aeger  
Oravi quoties stratus opem merui.*

Ile prawi razy złożony chorobą duszną albo cielesną upadłszy przed tym S. Grobem modliłem się, tyle razy otrzymałem uzdrowienie tak duszy jako y ciała.

Widżicie moi Panowie, co się praktykowało w Chrześcijaństwie przed tysiącem y trzema sty lat? Świadczy to *testis oculatus*, ktory na to oczyma swojemi patrzał, ktory sam cudownych skutkow przyczyny tego Świętego doznał. Czy można wątpić o tej prawdzie że owych czasow takie się praktykowało nabożeństwo, kiedy człowiek rozumny w niwczym nie podeyrzany to twierdzi, y tychże wiekow Xiążki swoje publikuje? bo gdyby to nie prawda była, pewnieby był od wszystkich wysmiany, a takby swoje Xiążki *in publicum* wydając miało honoru imienia swego, hanbęby odniosł od wszystkich na ten czas żyjących,



cych, że inaczej twierdzi, niż w samej rzeczy się działo. Co trzymać nie można o rozumnym człowieku, jakim był *Prudentius*.

26. Jeśli tedy z tych przykładów y faktów pewnych y żadnemu by największemu krytykowi nie poderzanych, pewna y nieomylna rzecz jest, jako na oko się pokazało, że trzeciego, czwartego y piątego Wieku był zwyczaj w Kościele Bożym wzywać Świętych, a także moi Panowie, waśni Ministrowie śmieją tenże zwyczaj w Kościele Katoickim tak ganić? Czy mogą oni rozumnym ludziom wyperfwadować, że Chrześcijaństwo tak pięknych y czystych czasów (jako te wieki sami nazywają) porzuciwszy prawdziwą cześć Boską, miało na jej miejscu wprowadzić próżną ufność w kreatury? czy podobna to w nas wmowić, że tak wielcy, tak Święci, tak uczeni Doktorowie Kościoła Bożego z całym Chrześcijaństwem nie wiedzieli o prawie Odkupiciela naszego, że szukając Intercessorów, gwałcili prawo jednego Pośrednika naszego JEZUSA CHRYSTUSA? czy podobna ażeby całe Chrześcijaństwo tak głupie y proste było, ażeby się modliło do głuchych, którzy nie słyszeli, o co ich proszą? Czy można mówić że z całego Świata Chrześcijańskiego, osobliwie tych Wieków, które waśni Doktorowie szczęśliwemi y kwitnącemi nazywają, miało być wypędzone prawdziwe nabożeństwo, a na jego miejscu miała panować niezbożność, *superstitia* y bałwochwalstwo: a temu żaden nie mógł zabieć aż do czasów Lutra?

Co wy moi Panowie, w tej mierze myślicie? Zezwolicież na to? To całe Chrześcijaństwo zatopione było w *superstyciach*, w zabobonach, w bałwochwalstwie przez tak  
wiele

wiele wieków? a gdzie się podzieją obietnice Chrystusowe dane Kościołowi iż on z nim miał być po wszystkie dni aż do skończenia świata, iż miał dać Ducha prawdy, który miał nauczyć wszelkiej prawdy, y miał Kościołowi Chrystusowemu asystować na wieki? To Doktorowie Kościelni tak głupie y ślepi byli, że niepostrzegali, że cały Kościół jawnie wykracza przeciwko pierwszemu Przykazaniu Boskiemu? To prawdziwe rozumienie Pisma S. dane tylko jest waszym Doktorom po tysiąc y pięć set lat; a tak biegłym w Pismie S. Doktorom, y całemu do Lutra Chrześcijaństwu jest ujęte? Moi Panowie, jeśli ta jest śluzna pretensja waszych Ministrów, sami mądrym waszym rozsądkiem osądźcie!

Gdyby moi Panowie waśni mniemani Reformatorowie y terazniejsi waśni Doktorowie uważyli, że te skargi, które na nas kładą, zároveň ściągają się na całe Chrześcijaństwo owych dawnych szczęśliwych y czystych, jako oni sami nazywają wieków, nigdyby podobno tak żwawie na nas nie nastąpili, widząc nas stojących przy tak zacnej y godnej gromadzie wszystkich Świętych Doktorów y całego Chrześcijaństwa wszystkich Wieków: Boby postrzegali, iż tym samym nam honor czynią, że to ganią w nas co całe Chrześcijaństwo y tak zacni Doktorowie Kościoła Chrystusowego trzymali nauczali y praktykowali.

Te reflexye, moi Panowie są proste y naturalne, ale sposobne do skonwinkowania każdego rozumu, prawdy szukającego, ktoremi nie jeden z mądrych z pomocą Bożą uznał prawdę. Mogłbym co nie miara, przywieść przykładów zacnych, mądrych y wielkich ludzi, którzy czytając starodawnych Oyców Świętych a kombinując ich  
naukę



naukę z nauką Luterską, y oraz reflektując się iż nie mogli Pan BOG przeciwko obietnicy swojej tak długo opuścić Kościoła; porzućmy naukę Lutrá przeciwną starożytności Chrześcijańskiej, a pośpieszyć się do łona powszechney Matki Kościoła Kátholickiego, który ma asystencyą Duchá prawdy.

## ARTYKUŁ WTORY.

*Zarzuty Ministrów Luterskich przeciwko Wzywaniu Świętych.*

28. **A**Le obaczmy ráciy y przyczyn, ná których się fundując, waśi mniemáni Reformátorowie wypowiedzieli wojnę całej Stárożytności? miałyby one być sfałszowane, wielkie, poważne, y konwinkujące rozum wiarą objaśnione; a wy obaczycie, że nic nad nie nie masz słabszego, że nic niesprawiedliwszego, dla których znaszają wzywanie Świętych, które całej Chrześcijaństwu wszystkich Wieków praktykowało. Ná niektórych trudności znieśienie, nie trzeba więcej, jeno po prostu przełożyć naukę Kátholicką, a wszystkie trudności ustaną: bo one się fundują ná fałszywych imáginacyach, które waśi Doktorowie w głowie swojej uformowali o naszej nauce.

Posłuchaycież Náuki Kátholickiey o wzywaniu Świętych, którą przekłada sławny Biskup Meldénski Jakub Benignus Bossouet *in Expositione fidei*. Wolę tego Prześwietnego Authorá słowa przywozić, niżeli memi słowy przekładać w tym naukę Kátholicką, żebyśmy się komu nie zdał szukać folgi y mitygacyey naszej nauki: Tá zaś deklaracya tego Biskupá, będąc approbowána przez Breve

Papież-

Papieskie, wychwalana wielkimi elogiámi od wielu Kárdynałów y Prałatów Rzymskich, których listy kładą się ná początku tej Xięgi przyjeta od wszystkich Biskupów całego świata, niepodobna áżeby nie zawierała sentymentu Kościoła Kátholickiego: osobliwie gdy tá expozycya Wiary o wzywaniu Świętych zasada się ná wyraźnych słowach *Concilii Tridentini* y Kátechismu publikowanego z rozkazu tegoż powszechnego Synodu.

Tak tedy ten mądry y światobliwy Biskup naukę Kátholicką przekłada. *Exposit: Art: 4. p. 19. edit: Paris: Kościół nas naucejając/ że jest pożyteczna rzecz wzywać Świętych/ naucza nas/ wzywać ich w tymże duchu miłości/ y według tegoż porządku Towarzystwa Braterskiego/ według którego prosimy Bráci naszych w Chrystusie/ żyjących ná ziemi/ áżeby się oni modlili za nami.* A Kátechism Rzymski z rozkazu *Concilii Tridentini* wydany *Part: 3. tit: de cultu & invocat: SS. Stać wnosi: że gdyby Pośrednictwo Pana naszego JESUSA Chrystusa jako przynależało z wzywania Świętych/ Prelujacych w Ciebie z BOGEM/ toby nie mnieysza przynależało z intercessyey Wiernych żyjących jeszcze tu ná ziemi. Tenże Kátechism nam ukazuje niekończoną różność wzywania pomocy Boskiej od wzywania Świętych. Bo tak mówi *Part: 4. tit: Quis orandus sit edit: Colon: p. 561. My prosimy BOGA/ áby nam jakie łaski wyświadczył/ albo żeby od jakiego złego nas uwolnił: ale że Święci są miłsi BOGU niż my/ przeto my prosimy ich/ áby się za nami wstawili/ y otrzymáli nam te rzeczy o które BOGA prosimy. Stać niekończenie różnych form modlenia się zdajemy: gdy bowiem prosba nasza *directe* kierujemy do BOGA/ mówimy: Zmiłuj się nad nami: wysłuchaj nas Panie / wybaw nas Panie: gdy zaś modlimy się do Świę-**

E



tych/ mówim: Modl się za nami/ przyczyn się za nami/ npros to St. A tak jakkolwiek terminami jest ułożona modlitwa do Świętych/ zawsze powinna się brać y rozumieć według intencycy Kościoła S. y Wiernych/ y ten sens powinna mieć/ który nam Katechizm przekłada. Te bowiem są słowa Concilii Tridentini Sess: 25. *Decreto de invocat. SS.* Ktore przepisy: jac Biskupom/ jako mają nauczać o wzywaniu Świętych/ obli: guje ich nauczać/ iż Święci Bożi w Niebie z Chrystusem Krolu: jacy ofiarują modlitwy swoje BOGA za nami/ że jest rzecz do: bra y pożyteczna ich wzywać/ y uciekać się do nich o pomoc/ aby nam potrzebne łaski uprosili u BOGA przez Syna jego Pána naszego JEZUSA Chrystusa/ Który jest jedynym naszym Zbawicielem y Odkupicielem/ y inaczey nauczających Koncy: lium potepia. Wzywać tedy Świętych według intencycy Con: cilii, jest to uciekać się do nich/ aby oni nam potrzebne łaski y dobrodzieystwa u BOGA uprosili przez JEZUSA Chry: stusa. Jakoz w samey rzeczy my cokolwiek odbieramy przez przyczynę Świętych/ to wszystko odbieramy przez Pána naszego JEZUSA Chrystusa y w Imię jego: bo y sami Święci nie inaczey za nami proszą y wstawiają się jeno przez JEZUSA Chrystusa/ y nie inaczey wysłuchani bywają/ jeno w Imię jego Taką jest Wiedza Kościoła Rákholickiego/ Ktora Koncylium Trydenńskie przelożyło Protkeimi słowy. Poty ten Biskup.

30.

Tu już was moi Pánowie, pytam się: jeżeli potym wyłożeniu Wiary naszej o wzywaniu Świętych, naywię: ksze trudności, ktore nam wasi Ministrowie zadają, nie upadają same przez się? Kiedy wász Chemnitius 3. part: Exam: p. 300. N. 10. przywodzi co nie miarą textow z Pisma S. ná dowód tego, że tylko samego BOGA wzy: wać potrzebá, że wzywanie kreátur mieśza stworzenie z Stwo-

z Stworzycielem; że nie można wzywać tego, w ktorego nie wierzymy, według słow S. Apostoła Rom: 10. v. 14. *Quomodo invocabunt, in quem non crediderunt?* jako wzy: wać będą, w kogo niewierzyli? á zaś w jednego BOGA wie: rzemy, á nie w Świętych: á tak nie można wzywać tylko jednego BOGA á nie Świętych. Kiedy mówię Chemni: tius tak argumentuje, izali się nie jawnie pokazuje że nie rozumie, albo przynamnięć udaje, że nie rozumie co my rozumiemy przez wzywanie Świętych. Jużem ja przeło: żył, że wzywać Świętych nic inzego nie jest, jeno ich prosić o pomoc ich modlitew, to jest aby się za nami do BOGA modlili. Niechże teraz Chemnitius mowi że takie wzywanie gwałci prawo Bośtwá, że mieśza stworzenie z Stworzycielem! Kto tu nie widzi, że w tych słowách: Modl się za nami, istotna wyraża się dependencya tego, ktorego o modlitwę prosim, od tego do ktorego prosim, aby się on modlił to jest do Naywyższego Pána y Twor: cy naszego.

My tedy moi Pánowie dwojakię uznawamy wzywá: nie. Jedno, którym prosimy o dobra natury, łaski y chwały u tego, który tego wszystkiego jest Authorem y Dawcą. Drugie, którym prosimy o pomoc modlitew. Pierwsze tedy wzywanie nie może się kierować, jeno do samego BOGA: bo on sam tylko może z skárbow swoich wyprowadzić te łaski y dobrodzieystwa, których potrze: bujemy. Druga zaś *invocatio* albo wzywanie nie tylko nie uymuje práwu Stworzycielá, ále też żadną miarą Stworzycielowi áplikować się nie może, jeno samym kreáturom. Bo czy nie byłoby stráśzne bluźnierstwo mo: wić do BOGA: modl się za nami? á do kogoby się miał

Ez

modlić,

31.



modlić, który nie ma nad się starszego? Do kogoby się wstawił na otrzymanie nam łask potrzebnych, w którego ręku jest wszystko? Y toć to moi Pánowie, mowie do PANNY Przenajświętszey: Świętá MARYA Mátko Bo-  
ża modl się za nami grzesznemi teraz y w godzinę śmierci naszey. jest oddawać jey honor Boski, jest ją równać z BOGIEM? Dla BOGA moi Pánowie! kto nie widzi że taka modlitwa istotnie wyraża własność kreatury y stworzenia? Bےspiecznie moi Pánowie mogę twierdzić że najmnieyszey szkoły zaczek tę naukę doskonale poymuje: á przecie zda się oná być nad pojęcie tak mądrego wászego Professora Brunswickiego, kiedy ją tak traktuje, jakoby jey nie mogł abo niechciał pojąć.

32. Mowi jeszcze tenże wász Professor 3. part: Exam: p. 296. N. 40. sam BOG jest naszą ucieczką, naszą mocą, naszym Pomocnikiem, naszym Obróncą, naszym Wybawicielem, naszą Nádzieją: y te są własności samemu BOGU należące, ktore mu przypisuje Pismo S. o ktore sam BOG tak gorliwie się uymuje, że przeklina tych, którzy ufność swoję nie w sobie ále w kim innym pokládają. My zaś widziemy, postępuje dále ten Minister, że Kátholicy wielką ufność pokládają w Świętych: bo ich nazywają Pátronami swemi, wybawicielami, nádzieją swoją, pomocą swoją.

Ná co odpowiádam, iż dwojaka jest ufność y konfidencya, jedná ktora się *immediate* funduje ná mocy tego, do ktorego się uciekamy, y od ktorego się *immediate* spodziewamy wziąć to, o co prosimy; y tá nie może się opierać jeno ná samym BOGU, który jest źródłem wszystkich łask y Dobrodzieystw. Druga funduje się ná kredycie miłey

miłey BOGU osoby, ktora wzywamy áby się za nami do BOGA wstawiła: y tá nie uymuje áni deroguje pierwszey w BOGU ufności: O taką BOG uymować się nie może, bo samo szukanie intercessyey kieruje się do BOGA, y ná jego mocy się wspiera. Moi Pánowie, wási Ministrowie cierpią y dopuszczają to, że pospolstwo ma nie jaką konfidencyą y ufność w ich y ubogich ludzi ktorym jałmużny dają modlitwach, á czemuż za złe mają że my mamy nie jaką konfidencyą w modlitwach Świętych? Izaliby nie śmiechu godna rzecz była mowieć, że konfidencya w modlitwach ktorego Człowieka świętobliwego y pobożnego, żyjącego jeszcze ná tym świecie, ruinuje y osłabia konfidencya y ufność, ktora powinniśmy mieć ku BOGU? toć zá równo śmiechu godna rzecz jest, mowieć, że konfidencya w modlitwach Świętych, ruinuje y osłabia ufność naszą ku BOGU.

Przydaje jeszcze Chemnitius 3. part: Exam: p. 347. N. 30. że gdybyśmy my wierzyli S. Augustynowi, wystrzegálibyśmy się wzywać Świętych, bo prawi ten Oćiec wyraźnie náucza, że Kapłan u Mszy kontentuje się tym, że wylicza Świętych Męczenników, ále ich nie wzywa: *Suo loco & ordine numerantur, non tamen á Sacerdote, qui sacrificat invocantur.* August: lib: 22. de Civ: Dei c. 10. T. 5. edit: Froben: p. 1355. 33.

Dziwna rzecz moi Pánowie, że wási Theologowie nie mogą jednego przeciwko nam textu przywieść, bez obálenia y zruinowania własney sprawy. Oni atakują wzywanie Świętych, á cytują taki text, który gruntuje y umacnia Ofiarę Mszy Świętey. Odpowiádam *directe*: Augustyn Święty ná pomienionym mieyscu mowi, że Kapłan u Ofia-



u Ołtarza w sprawowaniu samey Ofiary nie wzywa Świętych, to jest jako sam się explikuje S. Augustyn *Lib. 20. contra Faustum c. 21. edit. Froben: Tom: 6. p. 379.* że Kąpłan u Ołtarza nie ofiaruje Piotrowi, Páwłowi, Cypryánowi, ále ofiaruje temu, który Męczennikow ukoronował. *Quis enim Antistitum altari assistens aliquando dixit: Offerimus tibi Petre, aut Paule, aut Cypriane: sed quod offertur, offertur DEO, qui Martyres coronavit.* Co się zaś tyczy wzywánia Świętych jużem przywiódł n. 19. świadectwo Augustyna S. że u Mszy S. Kąpłan Świętych Męczennikow wspomina, nie żeby się modlił za nimi, ále żeby się oni modlili za námi, co fámo nic inszego nie jest, jeno ich wzywać áby się modlili za námi.

34.

Melanchton nas áttakuje z inszej strony: prétenduje on, że my wzywając Świętych, ich sobie czyniemy Pośrednikami, y przez to my uymujemy honor CHRYSTUSOWI należący, álbó przynamniemy ten honor Pośrednictwá dziełmy miedzy Chrystusem y Świętymi: y chociaż prawi wiem, że oni dystrykcyą czynią miedzy Pośrednikiem intercessey álbó wstawienia się, y miedzy Pośrednikiem álbó medyátorem odkupienia álbó przebłágania pojednánia nas z BOGIEM y dość uczynienia, y chociaż prawi dáley, wiem że oni nie dają tey drugiey prærogátywy Świętym ále tylko pierwszą, jednakże prawi z tym wszystkim oni czynią Świętych Medyátorami odkupienia. Te są jego formálne słowá. *Apologie Art: 9. de invoc: SS. p. 225. edit: Scholvini Lipsiæ. Hic prorsus transfertur in Sanctos proprius honor Christi; faciunt enim eos Mediatores & propitiatores: & quanquam distinguunt de Mediatoribus intercessionis & Mediatoribus redemptionis,*  
tamen

tamen planè faciunt ex Sanctis Mediatores redemptionis.

Co się tyczy tey dystrykcyey naszej, nie nie widzę, coby miało Melanchtona przywieść do tego, áby odrzucił tę dystrykcyą Pośredniká intercessey y Pośredniká odkupienia, krom jedynego jego gryźliwego y krytycznego humoru. Bo proszę jego niech się on nas spyta: Co my rozumiemy przez Medyátora álbó pośredniká intercessey álbó wstawiania się, jeżeli nie pokornie suplikującego y wstawiającego się do BOGA za drugim ná otrzymanie jakiey łaski? y cóż tu znajduje przeciwko honorowi Chrystusa.

Ále prawi Melanchton táme p. 225. tá medyácyá intercessey nie ma żadnego fundámentu w Písmie. A nie czytałże Melanchton *Exodi* Rozdziału 32. że Moysesz tak gorąco się wstawiał za Ludem Izraélskim że BOG dał się ubłagać ná prozbę jego v. 14. á tym samym czy nie byłże Medyátorem intercessey do BOGA za ludem Izraélskim? czy nie czytał też *Psalmu* 31. że za grzeszniká pokutującego wnasza instáncyą każdy Święty. V. 7. *Pro hac orabit ad te omnis Sanctus in tempore opportuno?* czy nie czytał *Jobá* c. 42. gdzie sam Pan BOG dwóch Przyjaciół Jobowych odsyła do Jobá, áby Job za nich się modlił: v. 8. *Job* sługa moy będzie się modlił za wami; twarz jego przyimę, áżeby nie poczytane wam było za grzech głupstwo wasze? A jeśli ten honor Pośredniká intercessey álbó wstawienia się mógł służyć Człowiekowi w łasce Boskiej tu jeszcze ná świecie żyjącemu, á czemuż nie ma służyć Przyjaciółom Boskim ná wieki z BOGIEM krolującym.

Jeszcze táme Melanchton przydaje, że choćby jakokolwiek



kolwiek to wymawiali, jednakże na medyacya intercesyjey cmi urząd Chrystusa Pána, y ufność w miłosierdzie Boskie przenasza na Świętych. Niechże tedy Melanchton nas naucz, jako medyacya Intercessorow jeszcze na tym świecie żyjących, nie cmi urzędu Chrystusowego, y nie przenasza ufności naszej w miłosierdziu Boskim. na ludźie jeszcze żyjące; a medyacya Intercessorow w Niebie z Chrystusem krolujących cmi urząd Chrystusow y przenasza ufność naszą od Chrystusa na Świętych? bo przyznamy się szczerze, że nie mamy peneiracyey tak wielkiej, żebyśmy postrzegli w tym jaką różność, y differencyą.

35. Przybiega na pomoc Melanchtonowi Chemnitius, y mowi 3. part: Exam: p. 398. N. 20. że w Pismie S. rozkazano Wiernym, aby jeden za drugiego się modlił 1. Tim: 2. v. 1. y sam S. Paweł prosi uśilnie, ażeby oni modlili się do BOGA za nim; przeto prawi pewna rzecz jest, że taka intercessya y takie się wstawianie do BOGA nie nie uymuje Kápłánstwu y Pośrednictwu Chrystusowemu: ale nie o tym nie mamy o intercesyjey Świętych.

My na to odpowiadamy, że jeżeli przykazano Wiernym jednemu za drugiego się modlić y za wszystkich ludzi, za Krolow y za wszystkich którzy na godności są, y to Święty Paweł twierdzi, że to jest rzecz dobra y przyjemna przed Zbawicielem BOGIEM naszym 1. Tim: 2. v. 3. toć taka intercessya nie nie uymuje Kápłánstwu y pośrednictwu JEZUSA Chrystusa: a jeśli ta intercessya nie nie uymuje, to nie uymuje y intercessya Świętych w Niebie z Chrystusem krolujących: bo jednakowo jako ci tak y owi supplikują y proszą za drugich o łaski potrzebne tym dla

dla których proszą, nie jako powinny załugom proszących, ale jako powinny są załugom JEZUSA Chrystusa, na ktore Chrystus Pan zaśluził Krwią y męką swoją.

Co się zaś tyczy tego, co nam wymawia Melanchton, 36. jakośmy my Świętych czynili Medyatorami albo Pośrednikami odkupienia y ubłagania albo propicyacyey, to na niego jako na tak wielkiego Doktorá imieniem całego wáskiego mniemanego Kościoła piszącego nie przysłało tak jawną na nas kłásć potwarz y kárumnią. A jeśli chciał nas potwarzać, to przynamniey było uczynić w inszych Xigách, a nie w Xiędze publiczney, Symbolicznej, autentycznej, imieniem wszystkich waszych Stanow pisaney, to jest w Apologicy Confessyey Auźburskiej albo w Konfessyey samey Auźburskiej jáśniey wyłożoney, gdzie mu należało imieniem wszystkich was przełożyć wiarę wáską, a nie zadawać nam takiey náuki, którą zawsze Kościół Kátholicki brzydził się y brzydzi. Czy mogłże bowiem Melanchton nie wiedzieć, że nie masz y nie było u nas żadnego Theologá, któryby nie tak nauczał: iż wszyscy Anjołowie, wszyscy ludźie, wszystkie kreatury rozumne rázem wzięte choćby nie wiedzieć, co czyniły, nie mogły dość uczynić za jeden grzech śmiertelny: y na tym wszyscy Theologowie fundują *necessitatem* albo potrzebę Inkarnacyey albo Wcielenia Syná Bożego. Chcę jáśniey mowić, że wszyscy Theologowie Kátholickcy uczą, iż *supposito*, że BOG domagał się od człowieka dość uczynienia przyzwoitego y proporcjonalnego do Obrázy Osoby Boskiej nieskończoney przez grzech obrázoney, konieczne trzeba było, ażeby ktora Osoba Boska stała się Człowiekiem na dość uczynienie za obrázę popełnioną



Nieskończonego Majeſtatu Boſkiego. Pátrz *Traſt*: o uſprawiedliwieniu *n. 83*. Izali zaś Koncylium Trydenſkie *Seſſ. 6. c. 7.* nie wyraźnie ſtánowi że JEZUS Chryſtus jeſt jedyna *cauſa meritoria noſtrę juſtificationis* że on ſam nam zaſłużył uſprawiedliwienia náſze przed BOGIEM, y wſzytkie łáski, ktore odbieramy od BOGA? Izali nie wſzytkie modlitwy Koſcielne kończą ſię tym: Przez Pá-ná náſzego JEZUSA Chryſtusa? Izali nie wſzytkie Xiążki náſze duchowne wbijają náukę S. Páwła Apoſtoła *ad Epeph. 1. v. 3.* náuczającego, że Ociec Przedwieczny u-błogoſławił nas wſzelkim błogoſławieństwem Niebieſkim w Chryſcie JEZUSIE Pánie náſzym? Izali tego nie o-powiadają głoſno ná Káthedrach? izali tego nie náuczają ná Kátechizmách? izali tego nieprzekładają tym ktorzy porzuciwszy herezyą álbo Schiſmę do nas ſię náwracają, że nie kto inſzy nam łáski y dobrodzieyſtwa daje,, jeno ſam Pan BOG, że Święci nam łásk nie dają, ále ſam Pan JEZUS Chryſtus nam one wyſłużył, nie Święci Boży; ále oni tylko mogą ſię wſtawić y modlić ſię za námi áby to nam BOG z nieſkończonego miłóſierdzia wyſwiadczył, ná co Chryſtus Pan zaſłużył; á Świętych Bożych ni ná co więcey nie wzywamy, tylko áżeby ſię oni modlili za námi, áby to dał nam, ná co CHRYSſTUS Pan zaſłużył, y czego przez zaſługi jego żádamy, y ná to Świętych Przyjációł Boſkich Interceſſorów zażywamy.

37.

Y tá jeſt náuka Kátholicka o wzywaniu Świętych. Nam tedy wymawiać, jakobyſmy Świętym przywłaſzczáli urząd Odkupiciela y Medyátora propitiathey y odkupienia, nie inſzego nie jeſt; jeno potwarz ná nas kráſć, áżeby tak ſzká-rádną nam náukę przypifałszy mogli głoſniey ná nas wo-  
łać

łać náſi Adwerſarze przed poſpoliſtwem. Ale to cały ſwiat wie, iż tá jeſt *pura imaginatio y pura Calamnia* wáſzych Miniſtrow ná nas włożona.

Jednákże práwi Melanchton tákże *in Apolog. p. 227.* Kátholicy proſzą BOGA y modlą ſię przez zaſługi Świętych, y w nich uſnoſć y konfidencyą ſwoję pokładają. Náwet práwi Káptan po dáney pokutującemu ábsolucyey, przydaje: *Paſſo D. N. JESU Chriſti & merita B. M. Virginis & omnium SS. ſit tibi in remiſſionem peccatorum, augmentum gratie & premium vite aeternae.* Męká Zbáwiciela náſzego y zaſługi Nayſw: Pánni MARYI y wſzytkich Świętych, niech tobie będą ná odpuszczenie grzechow, ná pomnożenie łáski y ná otrzymanie żywota wiecznego. Przydaje Chemnitius *3. part. Exam. p. 299. n. 19.* że ſam Kánon we Mſzy mowi: *Communicantes & memoriam venerantes glorioſiſſimę ſemper Virginis B. MARIÆ & BB. Apoſtolorum & Omnium SS. quorum meritis precibusq. concedas ut in omnibus proteſtionis tue muniamur auxilijs.* Jednocząc ſię y pamiátkę obchodząc Nayſw: P. MARYI, Błogoſławionych Apoſtołów y wſzytkich Świętych, przez ktorych zaſługi y modlitwy day nam Pánie we wſzytkim pomoc obrony twojej. Zkád ci dway Miniſtrowie wáſi wnaſzają, że my ſpodziewamy ſię otrzymać od BOGA łáskę, y być zbáwieni przez zaſługi Świętych.

Ná co odpowiádam, iż my jáko ſię wyſtrzegamy mo-wić tego, że nam nic nie wáżą áni ni náco nie ſłużą zá-ſługi Świętych, ták my dáley od tego jeſteſmy, żebyſmy mieli myſlić, że Święci nam zaſługują odpuszczenie grzechow álbo zbáwienie, álbo inną jáką łáskę nádprirodzo-ną. W jákim zaś ſenſie zaſługi Świętych nam ſą pożyte-  
czne,

38.



czne, posłuchaycie nauki Kátholickiey. Im który Święty przez kooperacyą łaskom sobie od BOGA z záług Chrystusowych danym miał większe záługi y świętobliwość, tym jest miłszy y przyjemniejszy BOGU, y im jest który BOGU miłszy, tym ma większy u BOGA kredyt, ná otrzymanie nam u niego łask potrzebnych, o które on dla nas wezwány prosi. y tymto sposobem záługi Świętych nam są pożyteczne. Tymto sposobem Moyżesz reprezentował BOGU záługi y świętobliwość Abraháma, Isáaka y Jáku-ba, prosząc go áby ná nie pámietał: *Exod: 32. v. 13. Recordare Abraham, Isaac & Jacob servorum tuorum.* Insza tedy rzecz jest uproszenie, insza záługá: Święci mogą nam uprosić łaski, ále oni ná nie nie záługują, ále sam Pan náš JEZUS Chrystus one nam wysłużył, y nie máż żadney łaski, ktoraby nie byłá z ceny naydroższej krwi JEZUSOWEY.

39.

Ale się nas dáley pyta Melanchton *Apol: Art: 9. p. 227.* Ponieważ Chrystus Pan jest postanowiony naszym Biskupem y Intercessorem, ná coż inszych szukać? *Cum Christus sit constitutus Intercessor & Pontifex, cur querimus alios?* y ja się was moi Pánowie pytam: Ponieważ JEZUS Chrystus jest postanowiony naszym Biskupem y Intercessorem, á ná co wy w waszych potrzebach uciekacie się do ubogich sierot, do wdow, y do waszych Pástorow prosząc o pomoc w modlitwach swoich? My práwicie, prosząc ich o Modlitwy, ni oco nie prosiemy, jeno áżeby rázem z nami się modlili prosząc o te łaski, ktorých potrzebujemy. Toż samo y my czyniemy uciekając się do Świętych. Jeśli tedy waszá prózba nie nie uymuje prérógatywie Chrystusá, nášzego Biskupa, nášzego Intercessora, á jako ma u-

mować

mować naszą? A jakże moi Pánowie, wasi Ministrowie chcą wam wyperśwadować, że my Świętych ná mieyscu BOGA kładziemy, ábo ná mieyscu Chrystusá stawiamy? Oświadcamy się my przed BOGIEM y Ludźmi, że Świętych nie kładziemy áni ná mieyscu BOGA, bo wyznawamy że nie kto inszy, jeno BOG nam dáje wszystkie łaski, á Święci ich nam nie dają; áni Świętych stawiamy miáło Chrystusá; bo my wyznawamy, że sam Pan náš JEZUS Chrystus wysłużył nam wszystkie łaski, á święci nam żadney nie wysłużyli: my Świętych ná swoim stawiamy mieyscu między suplikującemi, prosząc ich áby Modlitwy swoje wielce BOGU przyjemne dla wieczney ich z BOGIEM przyjaźni, łączyli z Modlitwami nasząmi.

Jakáz moi Pánowie waszych Ministrów śmiałość, tákie nam przypisować sentymeta, przeciwko ktorým wszelkiemi siłami się protestujemy? Czemuż nam nie wierzą, że nigdy o tym nie myślemy, żebyśmy mieli ábo Nayświętą Panną, ábo innego jakiego Świętego ná mieyscu Pána JEZUSA kłaść? Czy my nie lepiey wiemy jak my wierzymy, niżeli ci ktorzy w nas to chcą wmówić? Czy możemy lepszego mieć świadká Wiáry naszej, jako Concylium Trydeńskie y jako Kátechizm z roskázu jego wydány, według ktorego nauki my wierzymy?

Brentius Minister Wirtemberski więcey nam jeszcze zádáje, przypisując nam formálne Bóstwochwálistwo w wzywaniu Świętych, á to się funduje ná tym; iż kto wzywa Świętych, ten wierzy, że święci są wszędzie, y wiedzą wszystko: być zaś przytomnym wszędzie, y wiedzieć wszystko, są to átrybutá Boskie, które żadney kreaturze nie mogą służyć. Nie można tedy, práwi, wzywać Świętych

F3

bez

40.



bez przywłaszczenia Świętym własności samemu BOGU przynależących, y bez prawdziwego białochwałstwa. *Sic autem petere, quemadmodum in Litaniis, nihil est aliud quam adorare Sanctos; talis enim petitio exigit, ut is qui rogatur, sit ubiq, praesens &c. in Confess: Wirtemberg: de invoc: SS. vide Syntagma Confessionum edit: Genev: p. 112.*

Gdyby moi Pánowie ná taki zárzut mieli odpowíadać owi wielcy w Kościele Bożym Doktorowie, owi to Luminarze Kościoła náuką y swíatobliwóścią najjaśnieysi, owi to Bafiluszowie, Cyrillowie, Grzegorzowie Nissenki, Náziánzeński, Chrysoftomowie, Ambrożowie, Hieronymowie, Augustynowie, coby moi Pánowie pomyslili ná taki Bren-tiuszá Argument? jakimby okiem spojrzeli ná tak złośliwego człowieka?

Pytam się ja Brentiuszá: Co zá potrzeba jest, áżeby Święci, ktorých wzywają, byli przytomni wszędzie, y wiedzieli sami przez się wszystko? Izali oni nie mogą wiedzieć o naszych Modlitwach inszym sposobem, jáko to przez ministerium Anjołów, ktorzy według świadectwa Pisma S. wiedzą co się dzieje między nami, będąc z ordynacyey Boskiej naszymi Stozami ná kompáracyą zbawienia naszego? Czy nie może Pan BOG objáwić Świętym naszych żądż przez osobliwą rewelacyą? czy nie mogą też Święci widzieć *in Verbo* w przedwieczney Mądrości naszych áffektów, ktore do BOGA przez nich ordynujemy? Wielce bowiem przyzwoita rzecz jest do ich Błogosławionego stanu, áby oni widząc BOGA *intuitive* jáko sam w sobie jest, widzieli też w essencyey y w istocie Boskiej źródle wszelkicy prawdy y zwierciadle wszystkich rzeczy, to, co do ich áccydentálney chwały y ukontentowania ná-leży.

leży. Kościół Boży nie decydował, jákim sposobem BOGU się podobało komunikować swoim Świętym nasze żądze, prágnienia y Modlitwy; jakimkolwiek to się dzieje sposobem, dość tego, że to Święci nie inaczej wiedzą, jedno przez swíatłość sobie od BOGA udzieloną. Teraz się tedy pytam, czy ten sposób pozywania naszych Modlitew jest własność náтуры Boskiej? czy ten sposób poznawania wynasza Świętych z kondycyey Stworzenia álbó creáturey? Prorocy izali nie wiedzieli o rzeczach przyszłych, y tájemnych, á przecię to ich nie uczyniło Bogami? Widziacie moi Pánowie ják ná słabym próżney imáginacyey swojej fundamencie záśádza się wász Brentius, chcąc nas przed wami ohydzić, białochwałstwo nam tu wmáwia!

Popiera Brencyuszá Dreyer Professor Krolewiecki *Argument: 3. de invoc: SS. edit: 2. Regiomont: p. 886.* lecz dáleko skromniey niż Minister Wirtemberski, argumentując tak: *De quibus non possumus esse certi, an agnoscant preces nostras, illi non nisi temere invocantur.* O ktorých prawi nie mamy pewności, czy wiedzą czy też nie wiedzą o naszych Modlitwach, nie możemy roztropnie ich wzywać: o Świętych zaś prawi, nie mamy pewności, żeby oni wiedzieli o Modlitwach naszych, bo nic o tym nie mamy w Pismie S. á zátym roztropnie postępując, nie możemy ich wzywać: bo wzywać, jest do nich mówić, mówić zaś do tego, o ktorým niewiem, czy słyszy mnie mówiącego, nie jest roztropnego Człowieka.

Ná to odpowíadam dwie rzeczy: Náprzod, że my nie możemy rozumnie wátpić, żeby Święci nie wiedzieli o naszych Modlitwach, ktore my do nich dirygujemy y kierujemy.



jemy. Powtore, choćby też Święci y nie wiedzieli, jednakżeby prawdziwa była nauka Kátholicka, że dobra y pożyteczna rzecz jest wzywać Świętych: á to oboje dowodzę argumentem bárzo prostym y łatwym do pojęcia, który jest taki: Cała Stárożytność Chrześciańska, jákom już dowiodł, wzywała Świętych, aż do czasów Lutrá. A zátym cała Stárożytność Chrześciańska, y po niey następujący Chrześcianie wierzyli że Święci wiedzieli o naszych Modlitwach do nich ádressowanych. Toć jeśli my tak wierzymy jáko cała Stárożytność y wszyscy po niey Chrześcianie aż do tych ostatnich wieków, toć mowię nie lekko wierzymy, toć w tym nie jesteśmy nágány godni. Bo jáko to jest lekko wierzyć, wierzyć to, co wierzyła cała Stárożytność Chrześciańska, y całe dalszych wieków Chrześciaństwo? Jeśli zaś z tak státecznego wszystkich wieków zwyczajú wzywania Świętych nie przyimujecie tey konfekwencyey, że pierwsi y dalsi Chrześcianie wierzyli, że Święci wiedzą o naszych Modlitwach do nich ádressowanych, to przynamniey musicie ná to zezwolić, że ponieważ wierni wszystkich wieków wzywáli Świętych, toć musieli być wyperśwadowani, że to jest dobra y pożyteczna rzecz wzywać Świętych: bo jakoby oni wzywáli Świętych, gdyby nie wierzyli, że to im rzecz była pożyteczna. A tak nauka Kátholicka się utrzymuje obumá spofobámi.

### A R T Y K U Ł III.

*Fundáment, ná którym się zásádfa wzywánie Świętych.*

42. **A**Le nie decydując quæstyy przez samę powagę Stárożytności, nie rozumieycie, moi Pánowie, że wszystkich

kich wieków Chrześcianie wzywając Świętych nie mieli wielkich y słusznych rácyi, które ich do tego pociągály. Bo jáko pierwsi Chrześcianie wzywánie Świętych przez podanie od Apostołów wzięli, y oni to drugim po sobie następującym podáli, (jáko świadczy S. Bazyli tu cytowany n. 8. y jasniey jeszcze dalszym tym dyskursem dowiodę) tak przez toż podanie wzięli też y *principia* tego zwyczaju wzywánie Świętych. To jest z tegoż podania Apostolskiego wiedzieli Chrześcianie, iż Święci w Niebie z Chrytusem krolujący wielki mieli u niego kredyt, wielką ku nam jeszcze ru ná tym świecie pielgrzymującym miłość, y że wiedzą y widzą przez udzielone sobie od B O G A światło nasze potrzeby y żądze które do nich dirigujemy.

A naprzód wiedzieli Chrześcianie, że Anjołowie wiedzą o naszych modlitwach: Czy mogli bowiem o tym wątpić, mając świadectwo o tym samychże Anjołow? Wyráźnie bowiem *Akt: 10.* Anjoł pokázawszy się Setnikowi Korneliuszowi mowi *v. 4.* że modlitwy jego y jałmużny jego wstąpiły przed Thron naywyższego: *Dixit autem illi, orationes tue & eleemosynæ tuæ ascenderunt in memoriã in conspectu DEI.* y *Tob: 12. v. 12.* Ráphael Archánjoł mowi do Tobiasza stárego, że modlitwy jego præsentował przed oblicznością Pańską. *Ego obtuli orationem tuam Domino.* Zkąd inąd też wiedzieli, że Anjołowie wiedzą o nawroceniu grzeszniká, ponieważ się rádują z pokuty nawroconego. *Luc: 15. v. 7.* Jeśli tedy mają Anjołowie wiadomość o porużeniu fercá skruszonego, á jáko nie mają mieć wiadomości o naszych modlitwach, któremi ich prosimy o pomoc y obronę: á jeśli modlitwy nasze dochodzą do wiadomości Anjołow, á czemu modlitwy nasze



adresowane do Świętych, nie mają dość do wiadomości ich? gdyż oni według świadectwa samego Zbawiciela *Matt: 22. v. 30.* Są jako Aniołowie Boży w Niebie/ to jest tak czysti jako oni, tak wyniesieni do światła chwały jako oni, tak pełni gorliwości y miłości, jako oni, takimi są uczestnikami darów nadprzyrodzonych wiecznego błogosławieństwa, jako y oni.

43.

Napisał S. Jan *Apoc: 5. v. 8.* że dwudziestu czterech Stąrcow padało przed Barankiem mający arphy y naczynia pełne perfumow. A co to za perfumy były? wyklada sam Duch S. że to były modlitwy Świętych, modlitwy sprawiedliwych. Ci Stąrcowie Święci y BOGU mili prezentowali Barankowi modlitwy ludzi sprawiedliwych na co? jeżeli nie na to, aby im pomogli wstawiając się za nimi, ażeby ich prozbę BOG łaskawie przyjął. Toć ci Święci Stąrcowie o modlitwach sprawiedliwych ludzi wiedzieli, ponieważ je BOGU prezentowali! Toć pierwsi Chrześcianie y dalsi po nich następujący wyperśwadowani y nauczeni byli, że Święci o naszych modlitwach wiedzą y mają o nas stąranie.

Też prawdę y wiarę naszą utwierdza sam Zbawiciel gdy *Luc: 16. v. 24.* wprowadza Bogacza w piekle w płomieniach ognistych zanurzonego rozmawiającego z Abrahamem: a jakby mógł ten Bogacz z Abrahamem rozmawiać, gdyby Abraham tak daleko od niego odległy mowy jego nie słyszał y nie rozumiał? Lecz mi-rzeczcie, że to jest tylko Paraboła, przypowieść? Niech tak będzie! izali y paraboła nie powinna mieć *verisimilitudinem* albo podobieństwa do prawdy? Gdyby Święci tak wiele tylko wiedzieli o modlitwach naszych do nich adresowanych, jak

jak wiele rozumie kruk mówiącą liszkę do niego, toby przypowieści Zbawicielowe trzeba było mieć za takie bajki śmiechu godne, jakie są Esopowe?

Ale to naybárzciey y nayskuteczniey wyperśwadowało 44. Wiernym wszystkich wieków, że Święci wiedzą o naszych modlitwach, y mają o nas stąranie przed Bogiem, to mówię, że w tak wielu okazyach jawney pomocy doznawali wezwawszy Świętych. Tak wiele cudownie uzdrowionych chorych, tak wiele różnych cudow, które są pożytki otrzymane z pomocą Świętych wzywanych, czy mogły dopuścić aby wierzone, że do głuchych modlitwy swoje adresują, kiedy samym skutkiem doznawali, że dobrze ich prozby słyszą y rozumieją? Doznawając w tak wielu okazyach jawney pomocy z intercessyey Świętych, czy mogli wierni rozumieć, że Święci nie mają u BOGA kredytu, y nie nam uprosić nie mogą?

Ale choćby moi Pánowie, *dato, non concessio*, Święci nie wiedzieli o naszych żądzach y potrzebach, jednakże by wzywanie Świętych byłoby nam pożyteczne: bo za przyznaniem sameyże waszey Symbolicznej Xięgi Apologii nazwanej Święci się modlą za Kościół wojujący w powszechności, *de invoc: SS. typ: Lips: p. 224. de Sanctis concedimus, quod sicut vivi orant pro Ecclesia in genere, ita in Calis orant pro Ecclesia in genere.* Ponieważ tedy za przyznaniem was samych Święci w Niebie modlą się za nami w powszechności, toć ja nie mogę wzywać ktorego Świętego bez oświadczenia przed Bogiem mojej żądy, którą pragnę być uczestnikiem pożytku pochodzącego z intercessyey tego Świętego: a BOG który doskonale poznawa moje żądze y pragnienia, y który się kocha w chwa-



le Świętych swoich, na jego prozbę choć jak wy mowicie generálną za cały Kościół, daje nam te łaski, którychby nie dał na prostą prozbę naszą: y tak ta ich generálna prozba y intercessya, stałaby się tym sposobem dla mnie partykulárną y szczegulną.

45.

Y tego sposobu S. Augustyn záżywa wykládajác, jako to ci ktorzy się polecájá intercessyey Świętych, odbierájá skutek modlitew ich? kładzie bowiem za rzecz pewną, że wielu doznáva pomocy z wzywánia Świętych, tego tylko prawi decydowác nie mogę, jako Święci nam pomagájá, czy dusze ich z stępujá do modlących się y o pomoc ich proszających, czy też oni w Niebie generálnie się modlą za potrzeby do nich się uciekających, á BOG wysłuchywa ich prozby, y daje ludziom na ich prozbę pomoc potrzebną przez usługi Anjołów, ktorzy są po świecie rozestáni, według woli swojey, jako się jemu podoba. Co prawi pewna rzecz jest, że BOG záslugi Świętych swoich, gdzie chce, jako chce y kiedy chce dziwną y niewypowiedziáną dobrocią záleca y wskáwia. Te są słowa Aug: *Lib: de cura pro mortuis c. 16. T. 4. ed. Froben: p. 892. Quanquam ista quaestio vires intelligentiae meae vincat, quemadmodum opitulentur Martyres iis, quos per eos certum est adjuvari, utrum ipsi per se ipsos adsint, an ipsis generaliter orantibus, pro indigentia supplicantium DEUS exaudiens Martyrum preces per Angelica Ministeria usq; quaq; diffusa praebeat hominibus ista solatia, quibus in huius vitae miseria iudicat esse praebenda, & suorum merita Martyrum, ubi vult, quando vult, quomodo vult, mirabili atq; ineffabili bonitate commendat.*

46.

Y ztąd mamy wielu zacnych Authorow, jako to Belárminá

lárminá *lib: 1. de SS. beatit: c. 20. T. edit: Paris: p. 735. Hugoná & S. Viſtore q. 228. in Epist: ad Rom: Nihil interest, siue audiant. siue non audiant. Edit: Mogunt: p. 293. Uczonego Veroná de la connoissance des Saints c. 2. S. 2. Tom: 3. edit: Paris: p. 47. ktorzy nie záfadzają się na tym, ábyśmy koniecznie wierzyli, że Święci mają wiadomość o káżdey w szczegulności modlitwie naszej do nich ádressowáney: bo y bez tego może dostátecznie się obronić náuká Kátholická, bylebyśmy uznawáli, że pożyteczne jest wzywanie Świętych. Y tak moi Pánowie, choćbyście nie przypuścili tey sentencyey, że Święci wiedzą o naszych wszystkich *in particulari* modlitwách, jednakżeby to wam nie przeszkádzáło do powrotu do łóná Kościoła Bożego, bylebyście wierzyli że dobra y pożyteczna rzecz jest wzywác Świętych, że Stárożytność y Chrześciánie wszystkich wieków nie bawili się rzeczami niepotrzebnemi y próżnemi wzywájac Świętych.*

47.

Niech tedy wási Ministrowie po tak wiele rázy cytują ow tarty text Izáiaszá Proroká *c. 63. v. 16. Abraham nescivit nos, & Isráel ignoravit nos.* Abrahám nie wiedział o nas, y Jakób nie znał nas. Sámí Pánowie czucie, że nas ten text nie bárzo przypiera. Bo krom tego, że stego stanu w ktorým na ten czas był Abrahám y Jakób to jest w otchłáni, gdzie nie widział BOGA, nic nie można konkludowác o tym stanie Świętych w Niebie gdzie jáśnie widzą istotę Boską, y krom tego, że ten termin nie wiedział, może toż sámó znaczyć, co znaczyá owe Oblubienicá słowá do głupich Oblubienic rzeczone *Matt: 25. v. 12.* Záprawde powiádam nie znam was: á zátym Izraélitow mowá w tym sensie bylá rzeczóná:

G3

Wypá-



Wypadliśmy z łaski Oycow naszych Abrahama y Israhela, y zaśluziliśmy przestępstwem naszym na to, że Oycowie nasi niedbają o nas w jak ciężkie popadliśmy kary, jakbyśmy ich Synami nie byli. Krom tego mówię, choćby Święci nie wiedzieli wszystkich potrzeb naszych, a czymby wasi Ministrowie probowali, że się nie godzi wzywać Świętych, przeciwko praktyce y zwyczajowi Chrześcijaństwa wszystkich wieków? y zacyby była zła rzecz wzywać ich? to tylkoby ztąd mogli wniesć, że takie używanie, nie jest nam pożyteczne: ale y to czymby dowiedli, ponieważ za zeznaniem waszey Apologiey, Święci powszechnie się modlą za cały Kościół.

48. Antecessor jednak w tey mierze Lutrá Wiclef tak argumentuje: BOG nieskończenie jest dobry, y nieskończenie nas bąrziej kocha niżeli nas kochają Święci: y na coż tedy uciekać się do Świętych, a nie prosto iść do BOGA, który ząwfsze gotow jest na wysłuchanie prozb naszych? Dziwna rzecz moi Pánowie, że ci którzy tak resonują, nie uważają tego, że gdyby tá ich ratiocinatio była dobra, toby się nie godziło y żyjących prosić, aby się za nami modlili. Bo Pan BOG nieskończenie bąrziej nas kocha, niżeli ubodzy Śc. którym jałmużnę dąjemy, y prosimy ich aby się za nami modlili: a nácoż ich prosić, ponieważ sam BOG gotow nas *immediate* wysłuchać? A przecię nie pochybna rzecz jest, iż wielce pożyteczna rzecz jest prosić żywych, aby się za nami modlili: y tak czynili Apostołowie, Wierni wszystkich wieków, toż y wy sami praktykujecie, y sam Pan BOG trzech Przyjaciół Jobowych posłał do niego, aby się za nich modlił *Job: 42. v. 8.* Coż wy na to odpowiedzieć?

My

My zaś odpowiadamy tak: iż prawdą to, że nieskończenie nas bąrziej BOG kocha niż Święci nas kochają, ale też y to prawdą, że BOG Świętych swoich, już w łasce y w chwale swojej utwierdzonych jako wiecznych Przyjaciół swoich bąrziej kocha niżeli nas, którzy możemy z łaski jego przez grzech wypaść; y to prawdą, że BOG ząwfsze jest gotow nas wysłuchać uciekających się do siebie, ale też y to prawdą, że gotowszy jest wysłuchać prozby Świętych swoich, Przyjaciół swoich nigdy nieodmiennych. Modlitwá aby była skuteczna wyciąga, aby ten który się modli, miał pewne disposycye do uproszenia tey łaski, o którą prosi: my zaś często tych disposycyi nie mamy, albo przynamniey bąrzo je niedoskonale mamy: Święci zaś z Bogiem wieczną miłością y przyjaźnią złączeni te disposycye mają dąleko w większym stopniu aniżeli my: a zatym nie dziw, że ich prozby za nami są skutecznieysze niżeli nasze, y ztąd łatwo poznać, czemu modlitwy nasze złączone z modlitwami y z prozbą Świętych mają większą moc do otrzymania tego, o co prosimy, niż gdybyśmy my sami tylko modlili się do BOGA. Widźcie moi Pánowie, że argument Wiclefá na pozor piękny, ktorego się wy często chwytaćie, cąle nic nie ma stałego y gruntownego.

Drugą trudność nam ządąwają wasi Ministrowie w tey mátereyey wyjętą z słow S. Pąwła Apostoła *Coloss: 2. v. 18.* ktore tak brzmią:

*Nemo vos seducat volens in humilitate & religione Angelorum, quae non vidit ambulans, frustra inflatus sensu*

Niech żaden was nie zwodzi w uniżeniu się przed Anjołami y w ich ząbóboney czci, wdzierając się w te  
*carnis*



*carnis suae, & non tenens caput, ex quo totum Corpus per nexus & conjunctiones subministratum & constructum crescit in Augmentum DEI.*

Z tych słow wáśi Ministrowie taką formułą quæstya: ktorzy to są, ktorych tu Apostoł wytyka, jeżeli nie Kátholicy Rzymscy, ktorzy czczą y wzywają Anjołow? izali bowiem nie jest uniząć się przed Anjołami, im cześć oddawać! izali to nie jest wdzierać się w rzeczy, ktorych żaden nie widział, izali to nie jest odłączając się od głowy, którą jest Chrystus JEZUS?

Odpowiadam ná to, iż tych słow S. Páwła nie mogą nam Adwerfarze nási prędzey aplikować, niż wprzód będą aplikowali wszystkim S. Doktorom stárodawnego Kościoła Chrystusowego, ktorzy zarówno, jako y my czcili y wzywáli Świętych Anjołow. Ale kto może imáginować sobie, że te słowa przeciwno tak wielkim Świętym Doktorom są rzeczane, ktorzy byli pokorni bez áffektacyey y zmyślenia; mądrzy bez præsumpcyey y pychy, umartwieni bez obłud y hypokryfey, nieprzyjaciele główni wszelkiey Schizmy y odszczepieństwa, y záfwsze nie poruszenie trzymający się głowy Chrystusa JEZUSA?

Przeto trzeba mówić, to co w samey rzeczy jest: to jest, że S. Paweł przez ten text potępia Symoná Czárnoksiężnika, który utrzymywał według błędów Plátóna Pógańskiego Filozofá, że trzeba ofiary sprawować pewnym Anjołom, ktorzy ten świat stworzyli, bez ktorych nie mogli przebłągać BOGA. y tychto tu wytyka Apostoł jako świadczy S. Hieronim *quæst: 10. ad Algasiam Tom: 4. edit:*

*Martianai*

*Martianai part: 1. p. 206. Święty Chrysoſtom hom: 7. in Epist: Colos: edit: Fronto-Duc: p. 203. Tertullian. Lib: de præsript: edit: Froben: p. 113. S. Irenæus L. 1. c. 10. edit: Colon: p. 79. S. Epiphanius in hæresi Simonis T. 1. edit: Patav: p. 56. 58. y inni SS. Doktorowie.*

Y te to są największe trudności, które nam wáśi Theologowie zadawają, względem wzywania Świętych: które sámi widzicie jak są słabe? z ktorych czy możecie wniesć, że całe Chrześcijaństwo po wszystkie wieki było zanurzone w superstycyey, w bałwochwalstwie, y zaciemiáło záslugi JEZUSA Chrystusa we zwyczajú mając wzywanie Świętych? A przecię wász Chemnitius temi tak nędznemi wsparty rácyami wykrzykuje zwycięstwo, y śmie Oycom Świętym przymawiać, jakoby oni złotey wymowy swojej rzeką śmieci wzywania SS. w Kościół S. zagárnęli: tak bowiem mowi in *Examine Conc: Trid: part: 3. edit: Francof: p. 311. lin: 2. Atq; ita quidem rapidis & quasi aureis panegyricorum declamationum fluminibus stipala seu quisquillæ invocationis Sanctorum in Ecclesiam invehi ceperunt.* Widzicie moi Pánowie, jaki respekt y obserwancyą mieli wáśi Ministrowie, ku Świętym Doktorom Kościoła Bożego w tych rzeczach, które się im nie podobają. To co im się podoba, to jest złotą rzeką, á co im nie smakuje, te śmieciámi y gnojem tą złotą rzeką zárwány y zagárnionym? kto z was moi Pánowie nie uzna w wászym Chemnicyuszu ostatniey præsumpcyey y árogancyey tak traktować Oycom SS. u całego Chrześcijaństwa w takim poszánowaniu zostających? Bo proszę go, jeśli Święci Doktorowie wiedzieli o tych trudnościach, które przeciwno wzywaniu Świętych wáśi Ministrowie nam proponują, czy nie wiedzieli?

H

Jeśli



Jeśli te tak wielkie, tak wspaniałe, tak bystre y przenikające rozумы nie uznawały w tym żadney trudności, toć w samey rzeczy te mniemane wásze trudności uwagi żadney nie były godne. A jeśli o nich wiedzieli tak mądrzy y tak objaśnieni Doktorowie, á przecie one w nich żadney nie uczyniły impressyey, toć także one mieli za nikczemne y konfidencyey niegodne. y czyjaż proszę pewnieysza y prawdziwsza náuka, czy wászych Doktorow samostáncow bez powagi, bez charakteru, jedynie tylko záfádżających się ná nowotnym tłumáczeniu Pismá, czy Oycow SS. Doktorow Chrześciáństwa y wszystkich wier-  
nych wszystkich wieków?

51.

Ale ja jednak ná tey powadze Stárożytności y zwyczajú całego Chrześciáństwa nie jedynie się záfádzam, ále idę dále, y chcę sięgnąć samego zrzodła, z kąd wypłynął ten zwyczaj wzywánia Świętych, áżeby nie został wam żaden prætexit, oddalác się od Kościoła Kátholickiego.

Wiećie moi Pánowie sławną owę máxymę S. Augustyná, która táka jest *Lib: 2. de Bapt: contra Donatist: c. 7. T. 7. edit: Froben: p. 396. Multa non inveniuntur in literis eorum (Apostolorum) neq; in Conciliis posteriorum & tamē quia per universam custodiuntur Ecclesiam, nonnisi ab Apostolis tradita & condemnata creduntur. Item Lib: 4. de Bapt: contr: Donat: c. 14. p. 433. Quod universalis tenet Ecclesia, nec canonibus institutum, sed semper retentum est, nonnisi auctoritate Apostolica traditum rectissime creditur. Item Lib: 5. de Bapt: p. 449. c. 23. Multa sunt, quae universa tenet Ecclesia, & ob hoc ab Apostolis praecepta bene creduntur, quanquam scripta non reperiantur.* to jest. że zwyczaj od całego Kościoła przyjęty y generalnie nie záchowány, którego

ktorego początku nie można znaleźć w żadnym Concylium, niepochybnie jest od Apostołów uśnie podány y náuczony. Jákoż w samey rzeczy, trudno to pojąć, jákoby mogły wszystkie nácy y národy zgodzić się jednóstaynie ná jakiś zwyczaj, gdyby tylko ten zwyczaj był wprowadzony od pártikulárney Osoby, żadney powagi y charakteru nie mającey?

Jużem zaś dowiodł, że zwyczaj wzywánia Świętych był między Wiernymi czwartego y piątego wieku, y choćby kto tych dowodów, ktorem przywiódł, nie uważał, toby to wyświadczył zwyczaj wszystkich społeczności Chrześciáńskich ná Wschodzie odłączonych od Kościoła Rzymskiego od tak dawnych czasów: jákie są Grekow, Nestoryánów, y Jákobitów, którzy wszyscy wzywają Świętych. Ná co mamy áuthentyczne świadectwa przysłane od ich Pátryárchow, Biskupow Synodow do Fráncyey, które się záchowują w Bibliotheca S. Germána w Páryżu, gdzie každemu pozwalają widzieć y exáminowác *authenticatem* tych Dokumentow.

Methodius Pátryárchá Konstantynopolitáński imieniem wszystkich Grekow w deklaracyey swojey daney Jegomości Pánu Márquisowi de Nointel Posłowi Fráncuskiemu podpisaney 10. Julij. 1671. tak mowi: *Deklarujemy/ że Chrześciánie wzywając Nayswistá Pánná Bogarodzicę y Świętych/ nic nie umniejszają Honoru JEZUSA Chrystusa.*

Jákub Pátryárchá Ormiánów w Ermeázynie rezydujący, którzy są Jákobitowie álbo Eutychiáni w swojey áttestacyey temuż Posłowi daney mowi: *My potepiamy tych jáko niezbóżna náuka rozsiewających/ którzy mówią/ że Nayswist: sey Pánná Bogarodzicy y Świętych Bózych nie można wzywác*

H z

bez



bez uczynienia przynudy Pośrednikowi naszemu **JEZUSOWY**  
Chrystusowi.

Joseph Pátryarchá Nestoryánow rezydujący w Mieście  
Diárbeker w swojej deklaracyey dány Pánu Piquetowi  
Consulowi nacyey Fráncuskiej, podobnym sposobem mo-  
wi: My mamy za przeklętych tych, którzy nie proszą ani wzy-  
wają Clayewistsey Pánný **MAXX** y Świętych Bożych.

53.

Zkąd, moi Pánowie jasna rzecz jest, że wzywianie  
Świętych, daleko jest dawniejsze niżeli tych Náródów  
Schismá albo odszczepieństwo od Kościoła Rzymskiego:  
bo gdyby wzywianie Świętych było nowotne, wymysłone  
od Kościoła Łacińskiego, jakoby te Sekty ten zwyczaj  
nowotny przyjęły od Łacinników, przeciwko którym nie-  
wypowiedzianą mają nienawiść? Y tak Nestoriani będąc  
od nas odłączeni na początku piątego wieku, Jakobitowie  
albo Eutichiani odszczepiwszy się w pośrodku tegoż wie-  
ku tenże zwyczaj mają wzywania Świętych, jaki y my.  
Toć ten zwyczaj przed ich Schismą był pospolity wszyst-  
kim Chrześciánom.

A gdy tak jest, toć moi Pánowie nie nie zostaje wię-  
cey jeno szukać zrzodła, zkąd ten tak powszechny zwy-  
czay wypłynął? czy to jest postanowiono przez jakie Con-  
cilium? ale kto je mianować może? Toć moi Pánowie,  
trzeba rekurs uczynić do Máximy Augustyná S. albo rá-  
czej do Reguły zdrowego rozumu, na ktorej tá máxima  
jest ufundowana. Ponieważ tedy żadnego postanowienia  
Synodu jakiego generalnego nie znajdujemy, a przecie  
ten zwyczaj zachowany był wżyskich wieków po wżyt-  
kich Nacyách całego Świata Chrześciáńskiego, toć trzeba  
sięgnąć Apostołów na znalezienie zrzodła, zkąd wypły-  
nęło

nęło wzywanie Świętych! toć trzeba mówić, że Święci  
Apostołowie uślnie pierwszych Chrześcián wzywać Świę-  
tych nauczili.

Jakoż w samey rzeczy, gdyby zwyczaj wzywania  
Świętych powszechnie praktykowany wieku czwartego y  
piątego, nie był wiadomy wiernym pierwszego y wtorego  
wieku, toby w Religiey Chrześciáńskiej trzeciego y  
czwartego wieku znaczaby się stała odmiana, ktoreby  
nie postrzegli tak wielcy y tak objaśnieni światłem Du-  
chá S. Doktorowie? A to jako mogło być, aby to co  
wierni pierwszego y drugiego wieku mieli za kryminał,  
to trzeciego y czwartego wieku zaczęli sądzić mieć za  
pobożność y nabożeństwo? Jeśli pierwszego y drugiego  
wieku wzywać Świętych, prosić ich o pomoc było bawo-  
chwálstwem y superstycją, a jako to mogło się praktyko-  
wać powszechnie trzeciego y czwartego wieku bez żadne-  
go szkrupułu bez postrzeżenia od żadnego, że to jest  
przeciwko przykázaniu Boskiemu?

Niechże nam náprzód powiedzą, jako to mogło być,  
aby Apostołowie pierwsi Nauczyciele Chrześciáństwa na-  
uczali, że wzywanie Świętych y wszelka cześć kreátur  
była zakázana prawem Boskim, a Uczniowie ich rozumie-  
li, że jest dobra y święta rzecz czcić y wzywać Świętych  
Męczenników?

Niech nam pokážą, jako wierni czwartego wieku  
mogli wierzyć, że wzywanie Świętych zázawsze było we  
zwyczaj, jeśli to jest prawda, że się ono zaczęło ich  
czásów, albo przynamniey za czásów Oyców ich, z ktore-  
mi żyli? Bo náprzykład S. Bazyli, ktory się národził ro-  
ku Pańskiego 326, żył z niezliczoną liczbą Chrześcián,

H<sub>3</sub>

ktorzy

54.



ktorzy żyli ku końcowi wieku trzeciego, y ktorzy byli wyuczeni od tych, ktorzy żyli w wieku wtorym: á jakżeby ten Święty nie mógłby się od ktorego dowiedzieć, że to nowotność jest wzywać Świętych? y jakoby mógł imáginować, że pierwsi przed nim Chrześcianie pierwszych wieków wzywáli Świętych? y jakoby mógł twierdzić że ten zwyczaj przyszedł od podania Apostolskiego?

Niech jeszcze nam powiedzą, jako to mogło być, aby Chrześcianie czwartego wieku czytając codziennie Pismo S. y Oycow drugiego y trzeciego wieku, nie nie widzieli w Pismie coby było przeciwnego czci y wzywaniu Świętych, nie nie naydowali w Pismach Oycow tych pierwszych wieków, zkądby mogli poznać, że oni inaczej trzymáli o czci y wzywaniu Świętych? Dziwne światło, ktorego blasku tak bystre y przezroczyście Oczy nie postrzegły!

55. Idźcie tu o sentyment trzech pierwszych wieków, á osobliwie dwóch pierwszych: wási Ministrowie mówią, że w nich Świętych nie wzywáno, Oycowie zaś wieku czwartego wierzyli y twierdzili, że ich wzywáno, y nam ukazują w Liturgiách starodawnych zwyczaj wspomniania Świętych Apostołów y Męczennikow prosząc ich o pomoc y modlitwy. Patrząc świadectwo S. Cyrilla Hierosolimskiego tu n. 15. y S. Augustyna n. 19. przywiedzione. A do tego Oycowie wieku czwartego przywodzą modlitwy wiernych ádressowane do Świętych Męczennikow, przypominając im, że się y oni sami do dawniejszych Męczennikow, za żywota swego modlili, nim Męczennikami zostáli: tak bowiem Asterius *Homil in SS. Martyres* mówi: *Tu quod quondam Martyres obsecrasti, priusquam ipse Martyr existeres. ex Auctuario P. Cambesii typis Ant: Bertier* p. 587.

p. 587 Komuż wierzyć moi Pánowie? czy Oycom czwartego wieku, ktorzy mieli żywą tradycyą y podanie, żyjąc z tysiącami ludzi tych ktorzy żyli z temi, ktorzy w wieku wtorym żyli, y dobrze wiedzieli co się praktykowało w pierwszych dwóch wiekach? czy też wierzyć wászym Ministrom, ktorzy wam próżne swoje konjektury podrzucają? Czy nie lepiej trzymać się strony Chrześcianstwa y Doktorow wieku czwartego, nizeli nowych wymysłów y konjektur ludzi wieku szesnástego y siedmnástego?

Uczynicie jeszcze moi Pánowie reflexyą nád przymowkami, ktore Poganie czynili pierwszym Chrześcianom pierwszych wieków, jakoby oni odrzuciwszy Bogow y *Heròes* albo Rycerzow starodawnych, nowotnych Bogow y Rycerzow wprowadzili. O tych przymowkach daje świadectwo *Eusebius Casariensis lib: 8. Histor: Eccl: c. 6. edit: Valesi: p. 298. S. Augustyn lib: 20. contra Faustum c. 21. T. 6. edit: Froben: p. 374. S. Cyrillus Alexandryjski lib: 6. in Julianum Apostatam ultra medium T. 6. typis Regis p. 202.*

Widzieli w rzeczy samey Poganie, jak wielkie pierwsi Chrześcianie oddawali honory y cześć Męczennikom, y nie poymując tego, jakim to Duchem czynili, fałszywie rozumieli iż im cześć Boską wyrządzali, y ztąd okazywáli mowie; iż to wielkie głupstwo jest w Religiey Chrześcianskiej, toż samo czynić pod innym nowotnym imieniem, co tak zwawie ganią w Pogánstwie. Zostawuję wam moi Pánowie ná uwagę, jeśli takie Pogáńskie Przymowki nie jasnie ukazują perswasyą Pogan, że to dawny był punkt Religiey Chrześcianskiej czcić y wzywać Świętych. Toż trzymáli o Chrześcianach pierwszych y żydzi, jakoście widzieli tu przy Męczenstwie Świętego Polykárpa Ucznia S Janá Apostoła. n. 3. Nie



57. Nie szukaymy tedy inszego zrzodła wzywania Świętych krom ust Apostolskich: bo ponieważ przymowki Pogani y Żydów, Liturgie, modlitwy wiernych, wyraźne świadectwa Oyców, zwyczaj powszechny wszystkich Narodów, nawet tych, którzy się od nas odszczepili przed tysiącem y daley lat, nie podobność odmiány bez postrzeżenia od żadney osoby, ponieważ mówię to wszystko jawnie ukazuje, że pierwsi Chrześcijanie naybliżsi czasów Apostolskich tenże mieli zwyczaj wzywania Świętych, czy możemy my pomyśleć, że nic o tym nie mając od Apostołów, z swego tylko wymysłu trzymać poczęli tak powszechnie po wszystkich stronach świata, że to jest dobra, pożyteczna y BOGU miła rzecz, polecać się modlitwom Świętych dusz w Niebie z Chrystusem krolujących? A jeśli pierwsi Chrześcijanie ten zwyczaj wzywania Świętych wzięli od Apostołów, od których ustnie się tego nauczyli; a za coż wy możecie mieć nam za złe, że my to wzywanie Świętych tak respektujemy, jakoby ono było nam na Piśmie podane? Izali bowiem Apostołowie nie tegoż Duchá Przenayświętszego za Mistrzá y przewodniká mieli, nauczając czy tym czy owým sposobem y izali nie tak pewna y daleka od wszelkiego błędow niebezpieczeństwa náuka Apostolska była, którą ustnie przekładali, jako y tá którą podali nam na piśmie?

58. U was sąmych moi Pánowie, wiele rzeczy zachowują, których żadney wzmiánki nie masz w Piśmie S. ale tylko oney się nauczyli przez ustawiczne podanie Kościoła. Náprzykład u was chrzczą dzieci niemowlátka, nim do rozumu doskonałego przydą, a tego żadnego w piśmie przykładu nie znajdziecie. Ten który chrzci u was, mówi:

Ja

Ja ciebie Chryste w Imię Oycá xc. y wy mówicie, że te słowa są potrzebne do istoty Chrtu, a przecie nigdzie się nie znajduje, żeby koniecznie trzeba było wymawiać te słowa, ale tylko powiedziano: Idźcie y chrzcijcie w Imię Oycá, y Syná, y Duchá S. co mogłoby być przez kierowanie intencyey tylko że to czynię w Imię Oycá &c. bez wymowienia słow. Jáko gdyby mowiono jedźcie, piyćcie w Imię Páńskie, nie trzeba koniecznie mówić: Ja jem albo piję w Imię Páńskie, dość że je intencyą kierując, że to czyni w Imię Páńskie. Záchowujecie też moi Pánowie Niedzielę miásto Soboty: a gdzie to nápisáno żebyśmy infzy dzień święcili, a nie Sobotę, którą w Deuteronomium tak surowie Pan BOG przykazał obserwować, ani też wy wyrzuciliście święcenia Soboty z Dzieśięćiorá Bożego przykazania. Wy także macie za práwo święcić Páschę y Zmartwychwstanie Páńskie w Niedzielę po pełni Márcá, żebyście się nie zgadzali z Żydami, którzy święcą Páschę w dzień samey pełni: a macież jáki text nowego testamentu tego práwa? To wszystko moi Pánowie zachowujecie, choć o tym nie nie masz w piśmie S. Rzeczcie, że te zwyczaje są wprowadzone od pierwszego Chrześcijaństwa, y one się praktykowały wszystkich wieków po wszystkich krájach, a zátym godne są respektu jáko pochodzące od Apostołów. Toż samo my mowiemy o wzywaniu Świętych, ponieważ to praktykowały wszystkie nácye wszystkich wieków, toć ten zwyczaj wzywania Świętych pochodzi z tegoż zrzodła, to jest z ustney náuki y podania Apostolskiego.

Nie rozumieycie jednák moi Pánowie, że nic się nie znajduje w Piśmie S. coby sprzyjało naszemu zwyczajowi wzywania

59.



wzywania Świętych. Jakób dając błogosławieństwo Synom swoim wyrażnie wzywał Anjoła, który go od wszelkiego nieszczęścia strzegł y bronił, mówiąc *Gen: 48. v. 16. Angelus qui eruit me de cunctis malis, benedicat pueris istis, & invocetur super eos nomen meum, nomina quoque Patrum meorum Abraham & Isaac.* Anjoł który mię wyrwał od wszelkiego złego, niech błogosławi tym dzieciom, y niech będzie wzywane nad nimi imię moje y imiona Oycow moich Abrahama y Isaaka. Gdzie wy, moi Panowie widzicie, że Jakób prosi Anjoła, aby dzieciom swoim błogosławił, y ich miał w swojej obronie, aby oni doznawali tychże skutkow protekcyey y obrony jego, których sam doświadczył. Ten zaś Święty Pátryarcha, czy byłby wyrażił tym sposobem sens swoy, gdyby nie był wyperśwadowany, że Anjoł słyzy y wie o jego żądzy y proźbie, y gdyby się nie spodziewał że z tego wypłynie jaki pożytek ná Synow jego? żąda jeszcze Jakób, żeby imiona Oycow jego Abrahama y Isaaka były wzywane, toć pewnie był wyperśwadowany, że to wzywanie im było pożyteczne.

60. Jużem *n. 43.* namienił, że gdy Bogacz ow Ewangeliczny, pogrzebiony w płomieniach piekielnych prosił o pomoc Abrahama, Abraham choć tak daleko od niego odległy, jednakże jego modlitwę słyzył y rozumiał, to tylko tu uwážam, że Zbawiciel nasz nie gani tey modlitwy adreślowaney do Abrahama, jakoby ona była zła y krzywdę czyniąca BOGU, ale rączy ją Chrystus referuje jako ostatni sposób znalezienia folgi w ostatniey jego zgubie.

Wiem ja że ten nędzny potępieniec nie nie wskurał modlitwą swoją, ale moi Panowie czy to pochodziło z natury

tury modlitwy, jakoby zła była, a nie rączy z natury stanu jego, ná który już sprawiedliwym Sądem Boskim ná wieki był potępiony? Gdy Abraham mowi, iż nie mógł go ratować, to pochodziło ztąd, że potępieniec nie mógł już wziąć żadney pomocy y ratunku: My zaś poki jesteśmy ná drodze zbawienia, możemy profitować z pomocy Świętych: bo ponieważ Zbawiciel nasz nam reprezentuje y przykłada modlitwę adreślowaną do Abrahama z taką expreśsyą y energią, zgodną we wszelkich inszych okumstąncyách ná otrzymanie skutku swego, czy możemy zaniebáć wzywać Świętych, kiedy nam Chrystus taką ideę w bija tą przypowieścią, że uciekanie się do Świętych náprzykład do Abrahama jest bårzo dobry sposób ná otrzymanie łask y ławorow Boskich.

61. Ale co jasniey y lepiej jest wyrażono w Piśmie S. jako to, że pożyteczna rzecz jest prosić o modlitwy żyjących? A Święci Boží w Niebie z Chrystusem Krolujący, izali nie są prawdziwie żyjący? izali nie doskonalsze oni mają życie, życie wieczne, życie chwalebne, niżeli my? Izali nie powiedziáno *Sap: 5. v. 19. Sprawiedliwi ná wieki żyją. Luc: 20. v. 38. BOG Abrahamá/ BOG Isaka/ BOG Jakoba/ BOG nie jest umarłych/ ale żyjących.* y *Apoc: 21. v. 4. śmierć tam nie będzie.*

Rzeczecie, Piśmo mowi o tych żyjących, którzy nas mogą słyżeć y rozumieć, o co my ich prosim: żyjący zaś w Niebie żadney o naszych modlitwach wiadomości nie mają. Ná to odpowiadam, iż mamy wielkie y słusne przyczyny, dla których wierzymy, że Święci nasze modlitwy do nich adreślowane słyżą, y o nich wiedzą. Jużście poniekąd one słyżeli *n. 40. y 41.* Przydaje tu S. Augustyn y drugie



y drugie *Lib: 22. de Civ: DEI c. 29. T. 5. edit: Froben: p. 1389.* mówiąc: że jeżeli Elizeusz Prorok będąc ciałem odległy wiedział y widział sługę swego Giezego biorącego podarki od Naámana 4. *Reg: 5. v. 26.* daleko bářziej Błogosławieni widzieć będą to co do ich należy, choć tak daleko odlegli od ziemi: y cytuje ná to S. Doktor text Páwła S. 1. *Cor: 13. v. 9.* Teraz poczęści poznawamy poczęści rożujemy: gdy zaś przyjdzie owá doskonałość to co jest poczęści zniszczono będzie. Wiem ja, jako y wász Dreyer postrzegł, że tu S. Doktor mówi o stanie Błogosławionych po zmartwychwstaniu ciał naszych: ále examinując rácyę, ná których ten S. Oćiec się funduje ná dowód tego że Święci w Niebie będąc, będą wiedzieli co się tu ná ziemi dzieje, zárownó też rácyę dowodzą, że y teraz Święte y ubłogosławione dusze w Niebie widzą to ná ziemi, co do ich interessu należy.

S. Grzegorz Wielki *Lib: 4. Dial: c. 33. T. 2. edit: Paris: an: 1675. p. 276.* pyta się. *Quid est, quod ibi nesciant, ubi scientem omnia sciunt?* Czego prawi, nie wiedzą, którzy wszystko widzącego y wiedzącego istotnie widzą y poznawają? *Venerab: Beda in cap: 16. Luc: T. 3. edit: Col: an: 1688. p. 381.* mówi. *Qui Creatoris sui claritatem vident, nihil in creaturis agitur, quod videre non possint.* Ktorzy Stworzyciela swego światłość poznawają, nic się nie dzieje w kreaturách, czego by widzieć nie mogli. Przeto nam krzywdę czynią wási Ministrowie, wymawiając nam że się my oddalamy od reguł Pisma S. ponieważ my prosząc o modlitwy tych którzy słyszają naszą prozbę, czyniemy to co nam zaleca Pismo Święte.

A jeśli ten argument, którego *principium* jawnie jest ogłoszone

ogłoszone w Pismie S. sam przez się was nie konwinkuje, to przynamniey uznać, jako mam nadzieję w BOGU, że Święci w Niebie wiedzą o naszych prozbách do nich adresowanych, ztąd że tę wiadomość swoją jawnemi skutkami cudowney mocy Boskiey jásnie okazują. Jakoż tak jawnie Pan BOG oświadczył się zá wzywaniem Świętych, że prawie żadnego Artykułu wiary naszej tak jawnemi Cudami nie potwierdził, jako ten o wzywaniu Błogosławionych Sług swoich: Co może być głośniejszego nád cudá? faćta bářziej przerażają, niż słowa: á jeśli BOG wzywanie Świętych pewnemi y nicomylnemi cudami potwierdził y approbował, á kto będzie śmiał ono odrzucać y ganić? Jak wiele zaś ich mogłby przywieść, które znajduję w Kościelney Historycy y Żywotách Świętych, kto to może w kilku kártách *in compendio* zebrać? Przywiodeę jednak niektóre świadectwem Oyców SS. y powagą ich stwierdzone, ná które albo sami oczymá swemi pátrzyli, albo je dobrze examinowali.

S. Augustyn *l. 22. de Civ: DEI T. 5. edit: Froben: p. 1346.* w jednym Rozdziale ósmym jak wiele cudownie przez przyczynę Świętych uleczonych wylicza? ja tu jednak tych cudów nie wipomnię, jeno te które BOG ná ten czas sprawował ná przyczynę S. Stefána chwalebnego Męczenniká swego: z których znać jaką ná ten czas Chrześcianie mieli weneracyą Relikwiy ciał Świętych, y jako się ich modlitwom zalecali! Tám opisuje S. Doktor, że jedná niewiaśta ślepa wzrok cudownie odebrała przykładając do oczu swoich kwiaty, które się Relikwiy S. Stefána dotykały. Jeden Pogánin, który miał wielką áwersyą y wstřet od Wiary Chrześciańskiej w ostatney chorobie



za osobliwą łaską Bożą w momencie był odmieniony za modlitwą y Wiarą zięcią swego Chrześcianina, który poszedłszy do thruny tego S. Męczennika zań się modlił, y ztamtąd przyniósł kwiáty, które kości tego Świętego się dotykały, y one pod chorego teściá poduszkę kryjomo podłożył. Lucillus Biskup Syniceński nosząc na Processyey Relikwie tego Świętego cudownie od ciężkiej choroby uzdrowionym został. Eucherius Kąpłan cudownie był od kátku albo kámienia uwolniony przez przyczynę tegoż Świętego przy tychże Relikwiách. Tenże S. Doktor *T. 5. edit: Froben: p. 1347.* kładzie sześciu umárłych za przyczyną tegoż S. Męczennika do żywota wskrzeszonych. Z nich jeden był chłopczyk, którego koło było wozowe stárło. Dwoch dzieci naturalną śmiercią umárłych, gdy były zanieśione przed Relikwie S. Stefána, cudownie ożyły, y zdrowe od Mátek swych są do domu zanieśione. Jedną Zakonnica y druga Corka, Bassa umárła, gdy była nakryta szatą tą, która się dotykała Relikwiy S. Stefána, y Syn Ireneusza Poborcy umárły, natárty oliwą z lámpy tey która gorzała przed Relikwiámi tegoż Świętego, życie y zdrowie zupełne odebrali.

64. A wierzyćcież temu moi Pánowie! podobno, jako ja rozumiem, powątpiwać o tak cudownych y extraordinarynych factach? ale to moi Pánowie Święty Augustyn tak wielki Doktor, tak mądry Biskup, tak doskonały człowiek, którego powagę y wy sami uznawacie, twierdzi y świadczy! Czy tego S. Doktorá w tey mierze macie za prosta-ká, y za ládą komu wierzącego? Czy mógłże ten Święty Doktor takiey u wszystkich powagi pónne rzeczy y nie pewne publikować? Opisuje on wszystkie cirkumstancye, miánuje,

miánuje, mieyscá, osoby, świadkow przytomnych: czy mógłby był to uczynić bez náruszenia sławy imienia swego, gdyby bayki za prawdę udawał?

Przynamniey moi Pánowie wierzyćcie temu, co się stało w przytomności wielkiego zgromádenia Wiernych, czego był oczewistym świadkiem sam Święty Augustyn, który *Tom: 2. edit: Froben: p. 1349. y p. 1350.* opisuje cudowne uleczenie jednego młodzianá imieniem Páwła y jego Siostry Pálladyey, którzy od długiego czasu uśtáwicznie wszystkimi członkami drżeli przez ukaranie Boskie za przekłétwem ich Mátki: Ci dwáy przyszli drżący do Kościoła Hipponieńskiego podczas licznego zgromádenia Wiernych, którzy się zeszli na słuchanie Służby Bozey y przed Relikwiámi S. Stefána długo gorąco się modlili; y tam podczas modlitwy oboje w pádło niby w sen jáki, z czego się ocknąwszy poczuli się być doskonale zdrowemi. Powstał wnet po Kościele krzyk radości z tak jáwnego y oczewistego cudu. Wszyscy to na oczy swoje widząc wołali uśtáwicznie: Niech będzie Pan BOG pochwalony! Niech będzie Pan BOG błogosławiony. S. Augustyn wnet tegoż dnia opisał wszystkie cirkumstancye y okoliczności tego cudu, y áżeby ten cud dokumentálne był też y drugim, którzy na ten czas nie byli przytomni, komunikowány, názájutrz opisanie tey cudowney łaski Boskiej publicznie kazał w Kościele czytać przydając reflexye do zbudowania y dziękczynienia Pánu B O G U, który tak cudowne rzeczy sprawuje za przyczyną Świętego Męczennika swego.

To moi Pánowie, jest bárzo máła częśćká tych łask y cudow, o których S. Augustyn świadczy, że się dzieją przy



przy Relikwiach S. Stefana Męczennika, bo ten S. Doktor l. 22. de Civ: DEI c. 8. T. 5. edit: Froben: p. 1347. twierdzi, że gdybym, prawi cudowne uzdrowienia: innych nie wspominając, chciał opisać, które przez chwalebnego tego S. Męczennika się stały w Koloniei Kalamenckiej y nalezey Hyponenckiej wieleby trzeba Xiąg napisać. tamże przydaje: Jeszcze dwóch lat nie masz, jako do Hipponu te Święte Relikwie są przyprowadzone, y chociaż zapewne wielu takich jest, którzy doznawszy łask cudownych przed nami świadectwa nie złożyli, jednak tych, którzy na Piśmie świadectwa podali o odebranych cudownych łaskach, jest na siedmdziesiąt, kiedy te książki piszę. w Kalamie zaś, gdzie tegoż S. Relikwie dawniej są złożone, y większy do nich wiernych konkurs bywa daleko się więcej cudów działo, y więcej tam świadectw o tym jest położonych.

Nie wspomnę tu ja, ani owego sławnego ślepego Mediolańskiego, który odebrał wzrok przy przeniesieniu Relikwii SS. Gerwaziusa y Protaziusa, ocierając oczy swe rąchustką, która się dotknęła truny tych SS. Męczenników: Cud, na który cały Medyolan patrzał y który opisuje S. Augustyn Tom: 1. cap: 7. lib: 9. Confessionum edit: Froben: p. 153. Ani opisze owej sławnej apparicyey S. Felixa który się pokazał Obywateľom Nolańskim nad murami, gdy Miasto było od nieprzyjaciół obleżone, jako tenże S. Augustyn świadczy lib: de cura pro mortuis. c. 16. T. 1. edit: Froben: p. 891. za atestacyą pewnych y niepodezrzanych osób, którzy na swoje oczy widzieli. ani też przywodem tego, że sam S. Augustyn, jako o sobie pisze Epist: 137. T. 2. edit: Froben: p. 657. posłał do grobu tegoż S. Felixa sławnego wielkimi y niezliczonemi cudami

dwuch

dwuch swoich Klerikow, ażeby przez przyczynę tego Świętego doszedł, który z nich był winien: bo jeden drugiemu ciężki kryminał zadawał, a obadwaj się mocno zapierali.

Idę do inszych cudow, które Historicy Kościelni opisują: o których wątpić nie można, y z których znać jako się BCGU zawsze podobąło potwierdzać wiernych swoich w konfidencyey, którą mają w przyczynie Świętych.

Rufinus lib: 2. c. 33. edit: Froben: p. 262. opisuje, że Theodosius Cesarz przed potyczką, którą miał mieć z Eugeniuszem Tyrannem, z Kąpłanami y z pospolstwem obchodził Kościoły, przed trunami Świętych Apostołów y SS. Męczennikow krzyżem leżał w cilicyum przyodziały, prosząc Świętych o pomoc. Co rozumiecie moi Pánowie, co za skutek był modlitwy tego pobożnego Cesarza y wzywania Świętych? Oto powiada Theodoretus lib: 5. c. 24. apud Auth: Ecclesi: edit: Froben: p. 511. Cesarz przed tą potyczką nie daleko już będąc od Obozu nieprzyjacielskiego, przez całą noc bawił się modlitwą w Kąplicy zbudowanej na wyfokiey gorze, gdzie gdy on zadrzemał, widział dwuch ludzi uzbrojonych, powiadając się iż są przysłani od BOGA, ażeby się zań bili, jeden się powiadał być Janem Apostołem, a drugi Philippem Apostołem. Jeden Żołnierz który miał przez sen toż samo widzenie, skoro dzień pobiegł do Cesarza oznajmując o swoim śnie. Cesarz to wszystko za dobry od BOGA znak biorąc, z wielką ufnością ruszył się ku Woysku Nieprzyjacielskiemu. Eugenius obaczywszy daleko mnieyszą liczbę Woyska Cesarzkiego, zuchwale o pewnym zwycięstwie sobie tufzył, y rzekł do swoich: Desperacya Theodosiusza przywiodła

K

szukac



szukać śmierci; ale ja zakazuję go zabijać, zachowaycie go przy życiu, y zwiążawszy go do mnie przyprowadźcie. Ledwo batalia się poczęła, aż taki wiatr powstał, że piaskiem oczy Nieprzyjaciołom zasypywał, y strzały od nich wypuszczone na nich się samych wracały y ich przerażały. Żołnierze Eugeniusza jawnie widząc, że Niebo za Theodosiuszem wojuje przeciwko im, ręce opuścili, y prawie wszyscy wyćieci byli: Officerowie niektorzy pobiegli ku Eugeniuszowi, który na jednym pagurku oczekiwał końca tej batalii, widząc z tumultem przybiegających swoich Żołnierzy, imaginował sobie że się spieszą z dobrą nowiną, y zdalęka krzyknął, pytając się jeśli prowadzą z sobą Theodosiusza? Ale oni skoro przybiegli, wnet go powrozami zwiążali, aby go Zwycięscy Theodosiuszowi wydali.

Takie było błogosławieństwo Boskie dane Woytku Theodosiusza za przyczyną y pomocą Świętych, jako jawnie z tego opisanía każdy widzi.

67. Sozomenus lib: 2. c. 3. apud Auth: Ecclesi: edit: Frob: p. 563. powiada, że blisko Konstantynopolá był Kościół pod imieniem S. Michała na tym mieyscu zbudowany, gdzie ten S. Archanioł widomie się był pokazał: do tego prawi Kościoła, we wszelkich utrapieniach y ciężkich przypadkach, we wszelkich chorobach przychodzą się modlić, y pewney pomocy doznawają, y sam o sobie świadczy, że znacznych faworow Boskich za przyczyną S. Michała doznał. Kroz tedy może wątpić że tak cudownemi łaskami Pan BOG chciał uczcić to mieysce, aby pokazał iż ten S. Xiążę Duchow Niebieskich, wiele u B O G A nam może otrzymać.

Evagrius lib: 2. c. 3. jak wielkie cudá opisuje, ktore Pan

Pan BOG sprawuje przy grobie S. Euphemiey, ktore on powiada iż one były wiadome wszystkim Chrześcianom edit: Val: p. 287. Patrż jeśli chcesz w tym Pisarzu Kościelnym.

A coż mówić o tych łaskach ktore Pan BOG sprawował za przyczyną Świętych swoich, ktore opisuje S. Grzegorz Wielki w trzech Xiegách *Dialogorum*, S. Grzegorz Turoński w Xiędze o Chwale Męczenników, y w drugiej o Chwale Wyznawców: Ale was wyliczaniem ich nie fitygując, kontentuję się tylko przywiedzeniem Listu pisanego od Nicetiusza Biskupa Trewirskiego do Krolowey Klotoswindy żony Alboina Krola Longobárdow. Ten list znayduje się Tom: 5. Concil: P. Labbe p. 834. Krolowa była Kátholiczka, a Krol Aryanin. Ten Święty Biskup starając się o pozyskanie Kościołowi Bożemu Nacyey Longobárdow, chciał nayspierwey Krola nawrócić, aby za jego przykładem skuteczniey drudzy poszli. Y dla tego pisze do Krolowey, namawiając ją, aby wszelkich sposobow y indusdryi záżywała na pozyskanie Krola. Miedzy pobudkami do wiary Kátholickiey námyka jej rozliczności cudow, ktore BOG sprawuje przy grobach Świętych po Kościołach Kátholickich. tak pisząc.

*Hic ad D. Martinum per festivitatem quam 11. die facit November, ipsos mittat; Tibi si audent, aliquid praesumant, ubi cecos hodie illuminari conspiciamus, ubi Surdos auditu, & multos sanitatem recipere. Nam quid dicam de le-*

Niech prawi tu Krol przysze swoich Káptanow do S. Márcina, na uroczystość jego ktorą obchodziemy 11. Novembra. y jeśli śmieją na to się odważyć, niech obaczą, że tam ślepi wzrok, głuszy słuch, niemi mowę odbie-

K2

prosis



*profis, aut de aliis quam plurimis, qui quantacumque debilitate percussi ibidem per singulos annos alii & alii sanantur? Fortasse dicunt, confingunt vel cecos: Qui caeci à nativitate videntur, quid dicam cum inde illuminatos cōspicimus & ad propria DEO miserante, sanos reverti videmus? Nam quid dicam adhuc de D. Germano, Hilario vel Lupo Episcopis? ubi tanta hodie miracula apparent, quantum nec verbis dicere valeo? ubi demonia habentes in aëre suspensi torquentur, & Dominos quos dixi confitentur? nunquid in Ecclesiis eorum sic faciunt? Quid de D. Remigio, & de D. Medardo Episcopis, quos tu credo vidisti? non possumus tanta exponere, quanta mirabilia per illos DEUM videmus facere. Ex epist. Nicetii T. 5. Conc. Labb. p. 835.*

lewska mość widziała? nie mogę tego wszystkiego wyrazić, jak wiele dziwnych rzeczy P. BOG przez nich sprawuje.

Zostawuję

ráją. A coż mam mówić o trędowatych y in szemi rożnemi chorobami zdjętych, którzy corocznie inśi á inśi uzdrowieni bywają. Ani można mówić, że ci ślepi są o błudnicy zmyślający sobie ślepotę, bo wielu takich wiemy którzy od urodzenia ślepemi byli, á przecie przez miłosierdzie Boskie widzimy ich dobrze widzących y zdrowych do domu powracających. A coż jeszcze mam mówić o S. Germanie, Hilariuszu, Lupusie Biskupach? gdzie podziśzien tak wielkie się dzieją cuda, że ich niepodobna wyliczyć? Tam widać opętanych na powietrze podniesionych, których czarci męczą y pomienionych SS. Biskupów za swoich Pánów uznawają. Y widać że to kiedy po Kościołach Ariáńskich? A coż jeszcze mam mówić o S. Remigiuszu y S. Medárdzie Biskupach, których podobno wásza Kro-

Zostawuję wam moi Pánowie ná uwagę jeżeli Biskup tak znaczny y tak świątobliwy mógł pisać do Krolowey o takich cudach, jeśli w samey rzeczy ich nie było? czy mogłby bowiem tym sposobem próbować prawdę Wiary Kátholickiey, y wzywać Posłow Krolá Ariáńskiego ná te miejsca Święte, gdyby rzecz nie pewna była? y gdyby tego samą rzeczą nie doświadczyli, podałby był y siebie y wiarę Kátholicką w pośmiewisko y w háńbę Ariánom.

Takie moi Panowie świadectwa, nie podobna, áżeby impressyey nie uczyniły w rozumnym człowieku, ośobliwie gdy y tych wieków Pan BOG podobne sprawuje cuda przy grobach Świętych swoich. Nie wspominam tego że do tych czas Pan BOG Ciała tak wielu Świętych nie skążone zachowuje, czego żadną miarą nie można złożyć ná przyrodzone y naturalne przyczyny uważając wszystkie cirkumstancye miejsca, Ciał y czasu, kiedy są złożone. Dość mi wspomnieć coroczny cud, o którym, rozumiem że dobrze wiecie z publicznych, nawet z Heretyckich Hollenderskich gazet, że w Neápolim mieście chowają głowę S. Januariusza Biskupa Benewentáńskiego, y butelkę szklaną krwi tego S. pełną. Które Relikwie gdy ná uroczystość jego razem blisko ná Ołtarzu położą, Krew w owej ámpułce, która była stwardniała y prawie skamieniała, skoro się głowy dotknie álbo podle jey postawiona będzie, wnet wrzeć pocznie, y podskakuje, niby chcąc się złaczyć zgłową swoją. S Janá Nepomucená Kánoniká Práského, który był w Moldawie rzece utopiony za rozkázem Wáclawa IV. Krolá Czeskiego, że niechciał wyjáwić Sekretu Spowiedzi Krolowey do tych czas się język świeży y cały zachowuje przez trzytá lat w Káthedrze Práskiey.

K3

choć



choć całe ciało skązone jest: a to za osobliwym przywilejem Boskim temu językowi świadczonym, że w ciężkich mękach dochował Sekretu spowiedzi.

Co może być wiadomszego po całej niemal Europie, jako cudowne uzdrowienia za przyczyną S. Huberta od ukąszenia przez wściekłego psa? Kto ukąszony będąc jakim rzekł od psa wściekłego chce uysć prawie pewney zguby, nie więcej takiemu nie potrzebą jeno spietzyć się do grobu tego Świętego, y tam pomodliwszy się wziąć małą partykułkę stuły którą ten S. Biskup nosił przy funkcjach swoich Biskupich, y ją nosić na sobie, y odtąd pewien zostaje, że jemu ten jad nic nie zaszkodzi. A co rzecz dziwniejsza jest, że ten który jest tym sposobem uleczony, ma ten dar, że może przytrzymać skutek takiego jadu w drugich także od wściekłego psa ukąszonych na 40. dni, y na drugie dni 40. jeśliby nie mogli dla jakiey szustney przyczyny poyść do grobu S. Huberta.

70.

Ale na co się ja szereg wyliczając cudów, które BOG sprawuje na chwałę Świętych swoich, kiedy sam wąż pierwszy Reformator szczerze to wyznawa? Podobno temu nie będziecie wierzyli, żeby Luther uznawał cudów przy grobach Świętych? Otoż wam świadectwo jego przywodzię z jego Tomu pierwszego Jeneńskiego po Niemiecku drukowanego przez Donatę Rintzenhain. pag: 165. Gdzie Luther tak mowi: Kto może temu przec y o tym wątpić/ że y podziśdziej BOG czyni cudów przez Świętych swoich przy ich grobach y Relikwiach/ które widome są w oczach całego świata. Ani rozumiecie moi Pánowie że się mu nie ośtrożnie wypnęły te słowa, bo te powiedział z reflexyą y uwagą justyfikując się y explikując się nad Artykułami, które mu przy-

przypisowano, na które on odpowiedział, że *falsò & malignè* to jest fałszywie mu zadawają: w takich tedy cirkumstancyach Roku 1519. po dwóch lat ruptury swojey z Rzymem, explikując się, nie podobna żeby bez reflexycy y uwagi mowił.

A jeśli rzeczeć, że jeszcze na ten czas Luther miał nabitaą fantazyą principiami Kátholickimi, których się był z młodości swojey napił, a potym je rewokował. Ale ta perswázya z wychowania nábyta izali mu przed oczy wystawiała y pokázowałaá cudów, czy nie? y jako z jedney perswázyey z wychowania zaciągnionej mógł mowić, Kto będzie śmiał przec temu/ że widome y podziśdziej przy grobach Świętych dzieją się cudów: y jako mógł jeszcze przydać to: że Ja mocno wierzę z całym Chrześcianstwem/ że trzeba czcić y wzywać Świętych? Izali ta deklaracya Lutera nie jest jawnym świadectwem, że tak całe Chrześcianstwo wierzyło. Czy to on z perswázyey dawney, czy nie, to świadectwo dał, y choć potym sentyment swoy odmienił, dość, że na ten czas wierzył z całym Chrześcianstwem, y całe Chrześcianstwo z nim wierzyło, że trzeba czcić y wzywać Świętych.

A jeśli za samego Lutera świadectwem tak całe Chrześcianstwo wierzyło, toć cały Kościół Chrystusow tak wierzył. Bo całe Chrześcianstwo á Kościół Chrystusow powszechny jest toż samo. Toć tedy wzywanie Świętych nie może być ani błędem, ani superstycyą, ani bałwochwalstwem, ani powstaniem na prawo Stworzyciela, ani krzywdą zasług Chrystusowych, ani wdżieraniem się w urząd Pośrednika naszego JEZUSA Chrystusa. bo według samychże principiów wázych Kościół powszechny wzięty za całe Chrześcianstwo nie może ani ápprobować, ani praktykować

71.



ktrykować tego wszystkiego. A zątem przypisować Kościołowi takie excessy y występki, jest to przypisować samemu Chrystusowi, że obietnicy swojej nie wypełnił, którą przyobiecał, że bramy piekielne nie miały go przemoc, *consequenter* jest to Chrystusowi uymować Bóstwo, y wywracać całe Chrześcijaństwo. Widźcie moi Pánowie do czego się ściągają wszystkie wászych Ministrów wołania ná wzywianie Świętych?

Z tego tedy wszystkiego, com do tych czas mówił, możecie moi Pánowie uznać, że my po sobie mamy starożytność, powagę naymędrszych Doktorów Świętych, powszechny zwyczaj wszystkich národów Chrześcijańskich, które były przed Lutrem, nawet tych, które się od nas odszczepiły przed tysiącem y dwumá stý lat, ustawiczne podanie Kościoła postępując aż do Apostołów, fundáment Pisma S. approbacyą Boską przez jawne cudá.

72.

Wási Ministrowie nam wymawiają, jakobyśmy nie mieli posobie Pisma S. w wzywaniu Świętych; jużem, jako rozumiem, dostatecznie y z Pisma S. pokazał, że dobra y pożyteczna rzecz jest wzywać Świętych. Ale moi Pánowie choćbyśmy y nic nie mieli w Pismie Świętym, co by usprawniowało ten zwyczaj Kátholicki, izali nie dosé temu zwyczajowi powagi powszechnego Kościoła Chrystusowego, który y samo Pismo áuthoryzuje, álbo który y samemu Pismu powagi dodaje? Bo proszę, kto nas obliuguje, áżebyśmy czytry Ewángelie y inne Księgi nowego testamentu mieli zá Święte y Kánoniczne, jeśli nie ustawiczna tradycya y podanie Kościoła, jeżeli nie jednóstáyny konsens wszystkich národów Chrześcijańskich przyimujących je zá Kánoniczne, jeżeli nie powága Kościoła, która

nam

nam je podaje zá Księgi od Duchá S. nátnione y dyktowane? To wszystko się znayduje y w wzywaniu Świętych. Jeśli tedy te wszystkie dowody násze zdádzą się wam być słabe y niedostateczne ná usprawiedliwienie zwyczaju nászego w wzywaniu Świętych, á zkądże wy będziecie próbować powagę samego Pisma Świętego, powagę mowię, ná ktorey wy zakłádacie cały fundáment wiary wáskiej? Izali nie jest rzecz podziwienienia godna, że wy nápieracie się od nas dowodów z Pisma S. wyjętych, kiedy my takie mamy próbacye y swobody z powagi Kościoła powszechnego, który y samemu Pismu wszelkiey dodaje powagi y koncyliaie álbo jedná tak u was jáko y u nas wszelki respekt y poszanowanie ku niemu.

A tak moi Pánowie, nie mieli wási Reformátorowie przyczyny odłączać się od Kościoła Kátholickiego dla wzywania Świętych. Przeto mam nádzieję w nieskończonym miłosierdziu Boskim, że wy moi Pánowie uznawszy z tego czytania nieślusność wászego odłączenia się od Kościoła Kátholickiego, zá pomocą Boską pospieszycie się do łoná tey powszechney Mátki Oblubienicy Chrystusowej, od ktoregoście odpádl.

73.

Widzieliście moi Pánowie z tak wiele przykładów, ják pożyteczna rzecz jest Chrześcijańom uciekać się do przyczyny Świętych: samá roztropność Chrześcijańska musi dyktować wam, iż wielką szkodę w tym macie, że pozbawieni jesteście od wászych Reformátorów tak wielkiey u BOGA pomocy, ktorąbyście mogli mieć z przyczyny Świętych jego.

Wásze starodawne Kościoły, ktoreście Kátholikom pobrali, jeszcze do tych czas noszą imiona Świętych, ná

L

których



których cześć były zbudowane; jako to Panny MARYI, S. Piotra, S. Pawła, S. Thomasza, S. Mikołaja, S. Katherzyny &c. Sami Patronowie tych Kościołów wzywają was abyście się wrocili do tego sentymentu, który mieli waśni Przodkowie zostawując potomnym Ludziom tak wielkie monumenta swego nabożeństwa y czci Świętych Bożych.

74.

Nie бойcie się Moi Pánowie, żeby się co miało uwłaczać Chrystusowi Pánu przez wzywanie Świętych: áffektuje was nie się Zbawicielowi naszemu przez to nie uwłacza ani się uymuje. My dalecy od tego jesteśmy, áżebyśmy mieli cześć należącą Pánu y BOGU naszemu mieścić z czcią Sług jego. Bo wszystkie honory, wszelka cześć, którą oddajemy Świętym, ściągają się do JEZUSA Chrystusa y na nim się kończą. Gdy bowiem czcimy Świętych, to ich dla tego czcimy, że ich z jedyney łaski swojej Chrystus uczcił przyjaźnią swoją, że oni za pomocą Boską z gorącym áffektem y z niesatgowanym staraniem pracowali na pomnożenie chwały Boskiej, że oni pracą, nauką tak wiele dusz Chrystusowi pozyskali, że oni dla miłości Chrystusowej życia y krwi swej nie żalowali, że ich sam JEZUS Chrystus uczcił, wstawiając ich tak wielkimi cudownymi łaskami: co wszystko czyni na zálecenie cnoty, na pobudzenie nas do gorącej służby Boskiej y do naśladowania Świętych jego.

Więcey jeszcze mówię, że my nie inaczej czcimy Świętych, jeno przez relacją do Chrystusa, Czcimy Pátryarchow Świętych; bo oni są Oycami według ciała Chrystusowemi, y gorąco przyścia jego oczekiwali: Czcimy Prorokow: bo oni z náthnienia Boskiego opowiedzieli cyrkumstancye życia y śmierci Chrystusowej; czcimy Apostołów, bo oni

bo oni naukę Chrystusową nam opowiadali. Czcimy Męczennikow, bo taką ku Chrystusowi miłość mieli, że życie swoje na tak straszne męki za niego wydali, czcimy Wyznawcow, że za pomocą Boską Confilia y Rady Chrystusowe doskonale wypełnili, czcimy Panny, bo one są czyste Oblubienice Zbawiciela naszego, y ten się nazywa *Cultus Dulis*; czcimy zaś Najswiętszą PANNE nad wszystkich Świętych *Cultu Hyperdulis*, bo jest Mátką JEZUSA Chrystusa BOGA naszego, dla którego dostojenstwa jest wyniesiona nad wszystkich Świętych. A tak jako JEZUS Chrystus jest zrodłem y początkiem wszelkiej świątobliwości, tak też JEZUS Chrystus jest końcem wszystkich naszych honorow y czci, które oddajemy Świętym jego, bo wierzymy y wyznawamy że wszyscy Święci nie zkad inąd Świętymi y BOGU miłemi zostali, jeno przez záslugi JEZUSA Chrystusa Pána naszego: *Omnia in ipso constant*.

Tak my trzymamy o JEZUSIE Chrystusie Pánie naszym, tak o Świętych jego! á jeśli między prostotą jáki się *abusus* wszczął za czasow waszych Reformatorów, że się im zdáło jákoby prostotą *Cultum latriæ* to jest cześć Boską samemu BOGU Tworcy y Pánu naszemu należącą miała oddawać, to nie trzeba było cále tey czci Świętych niszczyć y z gruntu wywracać, ále ich trzeba było z miłością Chrześciańską nauczyć y uczynić distynkcyą, jáka cześć BOGU, á jáka Sługom jego należy.

A to teraz na jakie excessa waśni pierwsii Ministrówie nie odważyli się pod prætextem reformy w tym punkcie? *Martinus Bucerus* pierwszy Minister y Superintendent Straßburski publicznie spalił Kości S. Aureliey Panny y Męczenniczki Chrystusowej, udając iż tym sposobem miał

Lz

zastanowić

75-



zastanowić bieg superstycyey y bałwochwalstwa. Ale sprawiedliwy BOG nie zostawił śmiałości tey nie ukaranej: Bo ten Bucer gdy umarł w Angliey, y gdy po Edwardzie Marya wstąpiła na Thron Krolewski, Bucera kości kázano z ziemi wykopać y przez kátá spalić: á tak też samę karę odniósł, którą on uczynił był Kościom S. Aureliey. Widoma kára Boska: chciał BOG jawnie dać *repressalia* przeciwko temu Świętokradzcy, który znieważył kości Świętey Męczenniczki.

Ten Bucer Zakonnikiem zostawszy był się poświęcił BOGU przez trzy śluby Zakonne roku 1507. Lecz BOGU nie dotrzymał wiary, ále trzy *consecutive* żony wziął, z których pierwsza była Mniszka także ślubem czystości BOGU obowiązana, która umarła powietrzem zarażona, spłodziwszy temu Apostacie trzynásioro dzieci. Tácy to wási święci byli, którzy Woynę przeciwko Świętym Bożym podnieśli. Sámi moi Pánowie osądzcie, czy tácy Ludzie, jakich pierwsi Chrześcíanscy Césarze na śmierć dekretowali; (Bo w dawnym Státucie Césarskim *in Codice Justiniani*, do tych czas prawo stoi, w którym Jovianus Césarz stánowi *Lege s. de Episcopis & Clericis: Si quis non dicam rapere, sed attentare jungendi causâ Matrimonii Sacratissimas Virgines ausus fuerit, capitali penâ feriatur*. Ktoby prawi śmiał nie tylko porywać, ále też namawiać tylko do Małżeństwa poświęcone BOGU Panny, gárdłem niech będzie karány.) Sámi mowie osądzcie czy tácy ludzie mogli znaszać to, co u nayswiętobliwszey y nymędrszey Stárożytności było miáno za dobre, święte y nam pożyteczne.

Ále dać pokoy temu, co jest z háńbą wászych pierwszych

wszych Ministrów: nie jest moja intencya háńbę publikować tych, którzy przeciwko chwale Świętych Bożych powstałi: ále jedynie tym umysłem to wspomniałem, áżebym wam pokazał, iż żadney szuszney przeszkody nie macie, dla ktoreybyście nie mieli złączyć się z Kościołem Świętym Kátholickim.

Wzywam tedy Świętych Bożych, pokornie y gorąco ich prosząc, áby się oni wstáwili do BOGA, áby wam dał skuteczną łaskę do powrotu do tego Kościoła, w którym oni żyli, w którym oni są poświęceni y Swietemi zostáli, w którym tak znaczniemi świętobliwości promieniami jásnieli, y z ktorego na żywot wieczny się przenieśli do Kościoła tryumfującego w Niebie. Niech to spráwi BOG, Ociec miłosierdzia za przyczyną Świętych swoich, ábyście y wy rzeczą samą doświadczyli, jáko to dobra święta y pożyteczna rzecz jest wzywać Świętych, ják dobra y zbawienna rzecz jest przebywać w tym Kościele, *extra quam nullus est salutis locus*, y w nim żyć y umierać,

á potym ze wszystkimi Świętymi na wieki z BOGA cieszyć się y Jego chwalić y miłować przez wszystkie wieki wieków. Amen.







# TRAKTAT II.

## O Modlitwie za Umärtych y o Czyſcu.

### M O W A II.

#### Do Ichmoſciorw Pánorw Diſſydentorw Konfeſſyey Auźburgskiey.

I.

**I**Ubo moi Pánowie, za Honor ſobie poczy-  
taćie názywać ſię Wyznawcami Konfeſſyey  
Auźburgskiey, wiele jednak trzymacie, y w  
wielu Punktách ná nas mocno náſtępujecie,  
o których *Confessio Augustana invariata* w Lip-  
ſku drukowana żadney nie czyni wzmianki. Miedzy in-  
ſzemi, gdzie jeſt w Konfeſſyey Wáſzey choć jedno ſłowo,  
ktoreby odrzucało Czyſciec y Modlitwy za umärtych? y  
owſzem ſam Luter piſząc 7. Novembra 1519. do Jerzego  
Spálátina *in Colleſtione nova* Epist: beſpiecznie twierdzi:  
że ja wiem iż jeſt Czyſciec *Ego ſcio Purgatorium eſſe.* y  
Roku 1522. do tegoż Spálátina piſząc *Colleſt: Ep. 23. pag.*  
*17. mowi: De Purgatorio nihil certius, quám aliquot Pſal-*  
*mos habeo ut 6. 12. 87. & alii quidam, qui de ea pana lo-*  
*quuntur.* O Czyſcu prawi nie pewnieyſzego: o którym  
kilká mam Pſálmow, które o tey karze mowią.

Prawdác

Prawdác to, że nápotym Luther uwiedźiony ſukceſſem  
zámyſłow ſwoich y przyſtąpieniem do jego náuki wielu  
Xiaźat, Pánorw y Miaſt wolnych, odmienił tę náukę, ále  
to ſię dzieło po præſentowaniu Konfeſſyey Auźburgskiey  
w ſiedm lat, kiedy on nápiſał *Articulos Smalcaldicos*, gdzie  
ná Mſzã bijąc, zaczął teź y ná Czyſciec ſzturmować, prze-  
ciwko zdaniu y wiadomości ſwojej, jedynie gniewem y  
nienáwiſcią przeciwko Stolicy Apoſtolskiey zájuſzony, já-  
ko znác z poźegnánia ſię jego potym kongreſſie z Pána-  
mi Proteſtántami, którym *Vale* oddając, takie im błogo-  
ſławieństwo dał: *Impleat vos Dominus odio Papæ.* Niech  
prawi BOG was nápełni gniewem y nienáwiſcią przeciw-  
ko Papieżowi.

Nie ná utrzymanie tedy Konfeſſyey Auguſtáńskiey, bo  
oná o tym nie ma, ále z odziedziczoney po Oycu Re-  
formy ſwojej záwziętoſci y zájadłoſci ku Náſtępcy Piotrá  
Świętego wáſi Miniſtrowie z taką uſilnoſcią y żwáwoſcią  
ná Czyſciec y ná Modlitwy za umärtych biją, że prawie  
wſzyſkich ſił y mocy ſwojej dobywają. Jáko znác z  
ſkryptorw wáſzych Miniſtrow, oſobliwie Danhawera ſła-  
wnego Profeſſorá w Akadémiey wáſzey Stráźburſkiey.  
*Ten in Phantaſmate 12. Tom: 2. Hodomoria Spiritus Pa-*  
*pæi edit: Argent: ták náucza: że*

*Purgatorium eſt inventum*  
*novum p. 993. Avarum &*  
*quaſtuofum. ib. inexplicabili-*  
*bus nodis implicatum p. 998.*  
*Contrarium bonæ ſpei. p. 999.*  
*Omnis ſolatii & gaudii Evan-*  
*gelici ſuffocamentum p. 1000.*

Czyſciec jeſt wynalazkiem  
nowym, z tákomſtwa ná ſzpe-  
tny zysk wymyſlonym, prze-  
ciwnym nádziei Chreſcíań-  
skiey: jeſt záduſzenie wſzel-  
kiey poćiechy y rádoſci E-  
wángeliczney, dálekim od

Abludens

2.



*Abludens ab exemplo Fidelium, qui statim in Caelo recepti sunt. pag: 1001. Caduco fundamento subnixū p. 1007. Blasphemum, quia facit DEUM crudelem. p. 1014. &c.*

przykładu wiernych, którzy prosto do Niebá poszli: ná słabym wspierający się fundamencie, słowem jest bluźnierstwem przeciwko BOGU, bo go czyni okrutnikiem. &c.

Gdyby moi Pánowie tak było, jáko tu opisał wász Danhaverus, pewniebyście słuszne mieli rácyę odciągáć się od tej Religiey, która zá Artykuł wiáry przywłaszczá sobie tak wielkie bluźnierstwo przeciwko BOGU y Tworcy swojemu, y takie sobie phantasmata formuje, które są przeciwné y nádziei nászej, y pociesze Ewángeliczney y Honorowi sámego BOGA nászego: Ale moi Pánowie pozwólcie mi mówić że to nie Czyściec ma być miány y traktowány zá phantasma y wymysł imaginácyey Ludzkiey, ále ráczey idei które w głowie swojey ufábrykowáli wási Ministrowie, y które usiłują wbić w głowę swoich owieczek, te ráczey są prawdziwe phantasmata, y imaginacye prózne.

3. Co łatwo można pokazać, y mam nádzieję w BOGU, że wy sami moi Pánowie to uznacie, jeżeli dobrze uwážycie nástępujące propozycye, które chcę dostátecznie dowiesć: A naprzód moi Pánowie zámyslam wam ná oczy pokazać, że záwsze wszystkich czasów modlono się zá umárłych: á tá modlitwa nie może być poczytána zá *abusum*: bo jest dobrze ugruntowána. A modlono się zá umárłych, dla uczynienia im folgi: á zátym z takich modlitew jáwna konsequencya idzie, że záwsze ludzie byli wyperśwádowani, że jest trzecie mieysce, które my nazywamy Czyścem. To

To trzecie mieysce dowiedzione z Modlitew zá umárłych jáśnie się ukázuje w písmie S. y cokolwiek przeciwno temu zárzucájá wási Ministrowie, to wszystko nie może osłabić wiáry wszystkich wieków: y to wszystko we trzech Artykułách zamknę.

Pierwszy Artykuł będzie, że nie nie mász bárzies powágą stárożytności stwierdzonego, jáko modlić się zá umárłych.

Drugi, że nie skuteczniey nie dowodzi Czyśca, jáko te modlitwy zá umárłych.

Trzeci: że te modlitwy tak się wiążą z textami Pisma Świętego które my przywódim zá Czyścem, że te texty dobrze zrozumiane w prawdziwym sensie, ukázują nam potrzebę modlenia się zá umárłych, y *viceversa* ustawiczny zwyczaj wszystkich wieków modlenia się zá umárłych, ukázuje nam iż tak trzeba te texty y w tym sensie bráć, jáko my je bierzemy y rozumiemy. y to wszystko zá pomocą Boską w tym traktácie dowiodę, zkąd wy moi Pánowie widomie poznacie, że wási Ministrowie náuczają was dawney Herefye Aeryusza od Kościoła Bożego przed tyśiącem y dwumá sty lat potępionej, y jáko mam nádzieję w BOGU, uznacie, iż słusznie y chwalebnie modlemy się zá umárłych, y tę prawdę uznawšy zá oświeceniem Duchá S. pospieszycie się do tego Kościoła, który Synów swoich y po śmierci nie zapomina, ále ich wszelkiemi sposobámi ratuje, kiedy tego potrzebują.

## A R T Y K U Ł I.

*Powaga Stárożytności o Modlitwach zá umárłych.*

Mówię tedy naypierwey, iż żadną miarą Modlitew zá umár- 4.



umärłych niemożna odrzucić; bo te są stwierdzone powagą Pisma S. zwyczajem żydów, podaniem Apostołów, zwyczajem y praktyką powszechną pierwszych Chrześcian, modlitwami publicznymi w Liturgiach pierwszych wieków, y ustawiczną perswazyą wszystkich Chrześcian, że to do wiary należy, iż dobra y chwalebna rzecz jest modlić się za umärłych. Czego wszystkiego dowodów posłuchaycie.

A naprzód przywodem ow sławny text z drugiej Xiegi Máchabeyskiej c. 12. v. 46. wyjęty: *Sancta igitur & salubris est cogitatio pro defunctis exorare, ut a peccatis solvantur*. Święta tedy y zbawienna jest myśl modlić się za umärłych, aby oni od grzechów byli uwolnieni. Wy moi Pánowie, nie przeczcicie temu, że to świadectwo jest za modlitwą za umärłych; ale tego prætendujecie, że ten text, żadney nie ma powagi; bo wási Ministrowie nuczają, że tá Księgá z ktorey ten text jest wyjęty, nie jest Księgá Kánoniczną: y tak musimy się naprzód nie co zabawić nad tą kwestyą! komu bezpieczniey możecie wierzyć, czy wászym Ministrom, czy też S. Augustynowi, Trzeciemu Synodowi Kárthagineńskiemu y Innocencyuszowi pierwszemu, świadkom pewnym y niepodcyrzanym Wiary Stárożytności?

5. S. Augustyn lib: 18. de Civ: DEI c. 32 T. 5. edit: Froben: p. 1096. wyraźnie mowi: *In quibus sunt & Machabæorum libri, quos non Judæi sed Ecclesia Catholica pro Canonicis habet*. to jest, że żydzi Ksiąg Máchabeyskich nie przyimują za Księgi Kánoniczne, ale Kościół Kátholicki je ma za Pismo Święte. Widźcie Moi Pánowie, że tu S. Augustyn nie swoy sentyment przekłada, co, o  
tych

tych Księgách sam trzyma, ale świadectwo daje, że cały Kościół powszechny je miał za Księgi Kánoniczne. Pewnie S. Augustyn był dobrze informowany o sentymencie Kościoła Powszechnego, a zátym słuszną jemu wierzyć.

Trzecie Concilium Kárthagineńskie miáne Roku 397. c. 47. Tom: 2. Conc: Labbé. p. 1177. ná którym wielu było Biskupów, y wszyscy się podpisali decysyey tego Synodu, że dwie pierwsze Księgi Máchabeyskie są Księgi Kánoniczne.

Innocentius I. Który umärł roku P. 402. gdy się go rádził o wielu Artykułach należących do Religiey Chrześcianskiej Exuperius Biskup Touloński, osobliwie o Xiegách, które są Pismem Świętym, Święty Papież ná wszystkie mu punkta odpowiedział godnie, jako przynależało do głowy Kościoła Chrystusowego, a co się tycze Ksiąg Máchabeyskich, one wyraźnie położył miedzy Kánonicznymi, jako widać c. 7. T. 2. Conc: Labbé: pag: 1256.

Jasna tedy rzecz jest, że czwartego wieku Chrześcianską, Kościół Kátholicki te Księgi miał za kánoniczne albo za Pismo S. z Duchá S. pisane. A jeśli w tym jeszcze powątpiwać, powinno by to samo was w tym konwinkować, że wszystkie zgromádenia Chrześcianskie, które się od nas od tyśiącá y dwóch set albo trzech set lat odszczepiły, te Księgi uznawają za Kánoniczne.

Bo Pátryarchá Ormianów, którzy są Jakóbitowie albo Eutychiánami, wyraźnie deklarował Pánu Márkwisowi de Nointel Posłowi Fráncuskiemu do Porty Othomáńskiej przez publiczny Akt podpisany od wielu Biskupów y Duchownych swojej społeczności, że oni mają za zaráźliwą y wielce szkodliwą naukę, nie przypuszczać za Pismo S.

M2

jako



jako pierwszych dwóch Ksiąg Machabejskich, tak też Ksiąg Tobiasza, Judith, Mądrości, Ecclesiastyka y Baruch.

Patriarcha Konstantynopoliński Methodius roku 1671. podobnym sposobem deklarował imieniem Greków, którzy się od społeczności Rzymskiej odłączyli, że przyjmują Księgi Machabejskie za Pismo S. Obadwa te Akty zachowują się w Bibliotheca Abbacy S. Germana w Paryżu, do ktorej jest przystęp każdemu chcącemu się dowiedzieć *Authenticitatem* tych Instrumentów.

Jakaż moi Panowie zuchwałość była wászych pierwszych Reformatorów, że śmieli z Kanonu Ksiąg Świętych wymazać te Księgi, które w Kanon wpisane były od czwartego wieku, y których wszystkie narody Chrześcijańskie nie przestały uznawać za Kanoniczne? A ta śmiałość na czym się fundowała? pewnie nie naczym innym, jeno na tym, iż widzieli jawne świadectwo tych Ksiąg przeciwko sobie, a tak sobie poradzili całe te Księgi odciąć od Pisma S. Jednakże wási Ministrowie szukają też y inszych przyczyn, dla których tych Ksiąg za Pismo Święte niechcą przyjmować.

7. Wász Chemnitius *part: 3. Examinis Concilii Trident: edit: Francofurt: p. 146. N. 20.* mowi: Nie potrzeba tu dowodow/ że Księgi Machabejskie nie są Pismem S. ponieważ Author drugiej Księgi Machabejskiej temi słowy kończy: *Et ego quidem si bene, & ut Historie competit, hoc & ipse velim, sin autem minus dignè, hoc & concedendum est mihi Lib: 2. Macchab: c. 15. v. 39.* Jeśli prawi dobrze według reguł Historycy napisałem, dobrze jest, y ja tego chcę, a jeśli nie tak traktowałem, jak przynależało, mam nadzieję że mi przebaczą. Nad czym Chemnitius taką

reflexyą

reflexyą czyni: *Valde imprudentes essemus, si à tali scriptore, qui etiam ipse sibi veniam, si ubi erravit, dari postularet; novum dogma nobis obtrudi pateremur. Ib.* Wielcebyśmy prawi nie roztropni byli, gdybyśmy jaką rzecz za Artykuł Wiary od takiego człowieka przyjmowali który sam o przebaczenie prosi, jeśli w czym zbłądził.

Na to odpowiadam, iż więcej nie potrzebá, jeno dobrze uważyc y exáminowác pomienione mieysce, a jawnie obaczycie, że Author tej Księgi bynamniey nie wątpił o prawdzie tych rzeczy, które w tych dwóch Księgách opisuje, ale tylko się wymawia z niedostátku stylu y wymowy gładkiej y jednóstaynej. Wszakże y S. Páweł 2. *Corinth: 11. v. 6.* przyznawa się, że nie był wyćwiczony w regułach wymowy: *Nam etsi imperitus sermone, sed non scientiá, a czy przez to nie był náchniony od BOGA? y czy dla tego trzebáby ten List jego wyrzucić z Pisma S?*

Znać moi Panowie że wási Ministrowie, wielkie o sobie samych rozumienie mają, a S. Augustyná Synodu Káthagineńskiego, y Innocencyusza I. powagę za nie poczytają, kiedy sobie wyperśwadowali, że oni te trudności widzą w przyjęciu Ksiąg Machabejskich za Kanoniczne, których tak wielcy, tak Święci y tak dawni Ludzie nie widzieli! Nie rozumieycie moi Panowie, żeby ci tak oświeceni od BOGA Ludzie nie widzieli tego, co widzą y nam zárzucają wási Ministrowie. Niepochybnie oni to widzieli, ale tego za żadną trudność nie mieli, widząc taką słabość argumentu, że na nią y odpowiedzi nie potrzeba było. Ja tu moi Panowie wam samym do rozsądku podaję: kogo tu bardziej przynależy słuchać, czy wátzych Ministrów świeżo przychodniów tak śmiałych na zabija-

M3

nie



nie nauki tej, którą w Kościele ustawioną znaleźli, jako mniej wyuczonych w tym, co usprawiedliwia dawną naukę Kościoła Bożego; czy też ludzi czci godnych dla starożytności, doskonałych w umiejętności Pisma, świadków niepodeyrzanych o nauce Kościoła wieków swoich? Czyż oświecenie y sentymenta przenieść y bárziej poważać, czy Chemnitiusa, czy S. Augustyna, Synodu Kárthagińskiego y Innocentiusa I. ? Ja nie trzymam o Mądrości y roztropności wászey, żebyście sądzili że bárziej był wász Chemnitius od BOGA oświecony, niż te Luminarze Kościoła Chrystusowego.

8. A do tego moi Pánowie, choćby rácy wászych Ministrów były dobre, y choćbyście dla nich byli wyperśwadowani, że Księgi Máchábeyskie nie są Kánoniczne; jednakże te Księgi musicie przyjąć przynamniej tak, jako przyjmujecie inne Księgi Historyczne. Boby to wielce rzecz była dziwna, żebyście wierzyli jakie *factum* opisane przez Liwiuszá, Tacita Thucididesa álbo innego Dziejow Pisarzá, á niechcielibyście wierzyć tego, co przywodzi Author drugiej Księgi Máchábeyskiej? Bo niech co chce Chemnitius mowi ná ohydę tych Ksiąg Máchábeyskich, jednakże to jest rzecz pewna, że te Księgi sam S. Páweł powázał, zaciągając z nich terminow, które tych Ksiąg osobliwe są, y które w innych Księgách Świętych nie znajdują się. Co jáwnie widać w Liście S. Páwła do Żydów w Rozdziale II. v. 35. gdzie Apostoł opisując różne męki SS. Męczenników, między ktoremi tych, którzy są ná torturách wyciągnięni zażywa tego terminu Greckiego *etimpanithisan*, który jáwnie álłusią czyni do tego, co tá Księgá wtórą Máchábeyską referuje c. 6. v. 27. o Stárce

Eleá-

Eleázárze: co postrzegli y Edytorowie Bibliey Genewenckiey ná brzegu tego textu Páwła S. cytując tę wtórą Księgę Máchábeyską. Y to też uważyc potrzeba, że jedynie z świadectwá tej Księgi Máchábeyskiej, 1. *Mach:* 4. v. 59. z postanowienia Judy y Bráci jego y całego Kościoła Izraélskiego żydzi celebrowáli solenną pamiątkę co rok odnowienia Ołtarzá y Kościoła, który był záplugawiony przez Ofiary Pogáńskie: y tę Uroczystość sam Pán nasz JEZUS uczcił przytomnością swoją. *Joan:* 10. v. 22.

Księgá tedy wtórą Máchábeyską c. 12. v. 43. referuje 9. że pomieniony Judas Wodz Izraélski z pobożności y z zwycięstw sławny, po jedney krwawey potyczce, w ktorey nie máło Izraélitów ná placu poległo, uczyniwszy składankę posłał do Hierosolimy dwanaście tysięcy dráchm srebrá, á żeby się ofiará odprawiła zá grzechy umártych, dobrze y swiátobliwie trzymając o zmartwychwstaniu.

To moi Pánowie, jako sami widziacie, jest *factum* Historyczne, ktorego rozumnie odrzucac nie można bo od żadnego Historyká inszego, áni od żadnego inszego żydá to *factum* nie było podeyrzane o fałsz. Azátym jeśli nie pochybnie jest to prawdá, że Judas Machabæus posłał się á żeby sprawowana była ofiará zá grzechy tych którzy ná potyczce pomarli, izali nie jádna rzecz jest, że zá czasów Judy był zwyczaj modlić się zá umártych? Bo kto może sobie wyperśwadować, áby ten Wodz tak mądry y tak pobożny miał y chciał w prowadzić nowe zwyczaje w Kościół Izraélski? y jakoby mógł znaleść Kápłanów w Hierozolimie gotowych do sprawowania ofiary zá grzechy umártych, gdyby o takiey ofierze nigdy przedtym nie słyszeli?

Co się



10.

Co się praktykowało czasów Judy Máchabeuszá stem y pięćdziesiąt *circiter* lat przed narodzeniem Chrystusá Páná, to się kontynuowało y zá czasów Apostołów, jáko jáwnie znáć z słow S. Páwla Apostoła 1. *Corinth: 15. v. 29.* gdzie się S. Apostoł pyta: *Quid faciunt, qui Baptizantur pro mortuis, si mortui non resurgunt?* Co czynią ci, którzy się chrzczą álbo zánurzają zá umárłych, jeśli umárli nie zmartwychwstają?

Wáśz Dreyer Minister Pruski *de Igne Purgatorio edit: Regiomont: p. 874.* mowi: że te słowa S. Páwla są barzo ciemne, á zátym prawi z nich nic nie możemy konkludować. Przyznávám y ja ciemność textu, ále y w tey ciemności jáśnie káždy może widzieć, że żydzi zázywáli pewnych puryfikacyi, pewnych ceremoniy, y modlitew zá umárłych. Pytáycie się jeśli o tym wátpicie, náwet teráznieyszych żydów: izali oni podziśdzień nie mágą zwyczajú modlić się zá umárłych? á ten zwyczaj czy mogli pochwycić od nas z nowego Testámentu, ktorego tak nie nawidzą? á jeśli to nie od nas żydzi wzięli, á ktoregoż wieku ten zwyczaj u nich się wszczął?

KoniecznIE tedy trzebá przyznáć, że dobrze przed Národzeniem Chrystusá Páná, jáko też y zá czasów Apostolskich był zwyczaj u żydów modlić się y ofiáry spráwować zá umárłych. Pytam się tu już, czy Apostołowie, którzy o tym zwyczajú dobrze wiedzieli, temu kiedy się sprzeciwiłi? czy Pan JEZUS, ktory tak surowie excessy y *abusus* żydowskie strofował, choć jednym słowkiem modlitwy y ofiáry zá umárłych zgánił y reprobował?

11.

Dáleko od tego, moi Pánowie nie tylko Zbáwicieli y Apostołowie nie w tym w nich nágánnego nie widzieli, ále.

ále co większa świádczą wielcy ludzie, czasów Apostolskich bliscy, ktorzy dobrze byli wyuczeni o początkách tych rzeczy, że sámi Apostołowie náuczyli pierwszych Chrześcian trzymáć się zwyczajú modlić się zá umárłych y spráwować zá nich ofiáre nowá od Chrystusá Páná postanowicną. Tak S. Chrystostom *in Cap: Epist: ad Philip: Homil: 3. T. 4. edit: apud Hugonem p. 266.* mowi.

*Non frustra ab Apostolis sancitum est, ut in celebratione venerandorum mysteriorum memoria fiat eorum, qui hinc decesserunt. Noverunt illis multum hinc emolumentum fieri, multum utilitatis.*

Nie dármó od Apostołów jest postanowiono, áżeby wspomniáno umárłych przy odpráwówániu Náyswíetszych Tájemnic. Wiedzieli bowiem dobrze że wielki ztąd ná nich pożytek spływa, wielka pomoc.

A co moi Pánowie? czy nie rzeczećie że S. Chryzostom bez fundámentu to twierdzi? tak wáśz Chemnitius zuchwale to S. Doktorowi záruca *in 3. part. Exam: edit: Francos: p. 177. N. 30. Primus est qui asserit, sed sine alio documento, ab Apostolis hoc sancitum esse.* Pierwízy práwi Chrystostom to twierdzi, ále bez żadnego dowodu, że to jest od Apostołów postanowiono, modlić się przy ofierze Chrystusowej zá umárłych.

A przytáłoż moi Pánowie wáśzemu Chemnitiuszowi tak traktowác tak wielkiego Doktorá Kościoła Greckiego, tak doskonałego, tak mądrego Tłumaczá Swíetego? Izali ten Wielki Doktor mógł nie wiedzieć o sentymencie innych wielkich y mądrych ludzi swoich czasów? jeśli wiedział o przeciwnym zdániu inszych, jáko mógł tak bezpiecznie twierdzić, że to Apostołowie postanowili? á

N

jeśli

12.



jeśli wiedział że toż samo y inși trzymáli y wierzyli, toć to mieli z podania ustawicznego, że tá náuka od Apostołów wyszła.

Pytam się jeszcze więcej, jeśli S. Chryzostom mógł nie wiedzieć o Authorze tego zwyczaju, jeśliby ten zwyczaj nie był w Kościół wprowadzony od Apostołów? Bo gdyby náprzykład ten zwyczaj modlenia się za umárłych przy Ofierze S. był wprowadzony od ktorego Concilium, albo od ktorego Biskupá, albo od ktorego partykularnego Człowieká, jakoby tego nie wiedział Chryzostom tak doskonały w Historyey Kościelney, który pisał ku końcowi czwartego wieku? My wiemy o Authorze naymniejszych zwyczajów w Kościół wprowadzonych, które nie są z Podania Apostolskiego, a jakoby S. Chryzostom tak biegły w Historyey Kościelney nie wiedział imienia tego, który w prowadził taki zwyczaj w Kościół, gdyby ten zwyczaj jako on twierdzi, nie był podany od Apostołów?

Nie słusznie też daley mówi wász Chemnitius, że to pierwszy był Chryzostom, który twierdzi, że Apostołowie postanowili wspominać umárłych przy Ofierze Mszey S. Bo stem y pięćdziesiąt lat przed S. Chryzostomem Tertullian *L. de Corona Militis* edit: Fröben: p. 449. napisał: *Oblationes pro defunctis annua die facimus*. Ofiary za umárłych w dzień rocznicy śmierci ich czyniemy. Toć był zwyczaj Ofiary za umárłych za czasów Tertullianá, a że ten zwyczaj był *ab immemorabili tempore*, y o żadnym innym początku nie wiedzieli, toć inszego początku nie można znaleźć, krom postanowienia Ap stołskiego.

13. S. Epiphanius dawniejszy za Chryzostomá opisując Heresję Aériuszá *Adversus Aërium Hæresi* 56. vel 76: T. 1. edit: Petav: p. 912. tak mowią o tej máteryey. *Neces-*

*Necessario facere illud Ecclesiam dico, quæ traditum sibi ritum illum à majoribus acceperit. Potest verò quisquam Maternam sanctionem aut legem Patris evertere? quemadmodum à Salomone scriptum: Audi Fili, sermones Patris tui, & ne repellas leges Matris tuæ. Prov: 1.8. Quibus Patrem hoc est unigenitum DEUM cum Spiritu Sancto declarat partim scripto, partim sine scripta docuisse: Matrem verò nostram Ecclesiam decreta quænam habere penes se, quæ dissolvi, everti, nequeunt. Quæ quidem cum in Ecclesia constituta sint, præclara quidem ac penitus admiranda, ex hoc ipsò Veterior ille convincitur. Sed nos eo relicto, velut Scabæo quodam, aut cantharide, vel bupreste, quod est insecti quoddam genus, ac solido Ecclesiæ dogmate, Deiq; virtute confracto ad insequentem hæreses transeamus.*

Kościół Chrystusów *necessario* powinien zachować ten zwyczaj modlić się przy Ofierze S. za umárłych, który od przodków swoich wzięł. Czy może bowiem kto postanowienie Mátki swey y Prawo Oycá swego wywracać? jako Salomon napisał: Słuchaj Synu słów Oycá twego, a nie opuszczaj prawá Mátki twojej. Ktoremi słowy daje znać, że jednorodzony Syn Boży y Duch S. częścią ná Písmie częścią bez Pisma nas náuczył; Mátká zaś nászá Kościół ma niektóre postanowienia y Dekretá u siebie, których przestąpić nie godzi się. A ponieważ tak znaczne y przedziwne rzeczy są w Kościele postanowione, z tego samego ten Fałszerz Aériusz może być przekonywany. Ale my porzućmy go iako smrodliwego chrzofzczá albo Kántharydę, albo Buprestá, muchę tę zaráźliwą, ktorey ukąszenie zawrot głowy sprawia, y onego mocą Boską y mocnym Kościoła Boskiego postanowieniem starszy, idźmy do inszych heresij.



Chemnitius Wąsz in 3. part: Exam: p. 177. N. 30. śmiał ten text przeciwko nam cytować: ale się go pytam, czemu on całego textu nie przywiódł, którym ja tu przełożył? Oy fránt! niechciał się z Aériuszem dzielić tak pięknymi tytułami w gnoju wychowanego chrząszcza, żarząliwej muchy, y fatalnego y zabijającego Buprestę Robaká.

14.

A choćbyśmy nie mieli żadnego wyraźnego świadectwa Oycow SS. o tym, że ten zwyczaj modlenia się y ofiarowania za umarłych pochodzi od Apostołów, toby dość nam było owej sławney maxymy Augustyná S. lib: 4. de Bapt: contra Donat: T. 7. edit: Froben: p. 433. tu cit: o wzywaniu SS. n. 51. *Quod universa tenet Ecclesia, nec Concilii institutum, sed semper retentum, nonnisi auctoritate Apostolica traditum rectissime creditur.* Co cały Kościół trzyma, a to nie z postanowienia jakiego Concilium, ale tak zawsze wierzone, to nie z kąd inąd jeno z nauki Apostołów pochodzi. Kto zaś nie wie że za czasow S. Augustyná y S. Chrysofoma był powszechny zwyczaj w Kościele Chrystusowym modlić się y ofiarować za umarłych? pátrż Traktat 1. o Eucharyst: n. 26. Sc. Krom tego Oycow Świadectwa, izali niewiemy, że pierwszy Césarz Chrześciński Konstantyn Wielki chciał się pochować w Kościele, który ná cześć Świętych dwunastu Apostołów był zbudował, a to jáko sam świadczy u Eusebiusza lib: 4. de Vita Constantini c. 60. edit: Valesii p. 556. aby modlitew, które się tam od Chrześcian ná cześć SS. Apostołów odprawować będą, został uczestnikiem. *Quippe ipse sibi hunc locum post mortem designaverat, quo scilicet precationum, quæ in honorem Apostolorum celebrandæ erant, etiã mortuus particeps fieret.*

Nie

Nie możecie moi Pánowie mowieć, że to Konstantyn z prostoty uczynił albo z niewiadomości, bo miał nauczycielow wiary Chrześciáńskiej wielce mądrych Biskupow, którzy go szczyrey y czystey nauczyli prawdy Ewangelicznejey, ani mogli go informować aby miał praktykować rzeczy próżne, niepożyteczne y zábobonne.

Kto także nie wie, że S. Moniká Mátká S. Augustyna będąc bliską śmierci, nioco więcej Syná swego nie prosiła, jeno aby ná duszę jey pamiętali przy Ołtarzu Páńskim. *Tantummodo memoriam sui ad Altare tuum fieri desideravit.* Aug: l. 3. Confession: c. 13. T. 1. edit: Froben: pag. 160.

Kto nie wie, że S. Hieroním Epist: 54. ad Pammach: T. 4. edit: Martianaí p. 583. wychwala Pammachiuszá Senátorá Rzymskiego z tego, że miałto kwiatow, ktoremi drudzy zwykli trunę posypować, jáłmużnami duszę Pauliny żony swojej wspomagał. *Ceteri mariti super tumulos conjugum spargunt rosas, violas, lilia, floresq; purpureos. Pammachius noster Sanctam Favillam, ossaq; veneranda eleemosine balsamis rigat.*

Kto nie wie, że S. Ambroży pisząc do Faustyná Epist: 49. T. 2. edit: Paris: p. 944. ciesząc go w smutku po śmierci Siostry swojej, nápomina go aby nád nią też nie wylewał, ale ráczey zalecał duszę jey BOGU, stárájąc się o odprawowanie Oñar Świętych. *Itaq; non tam deplorandam, quam prosequendam orationibus reor, nec mastrificandam lachrymis tuis, sed magis oblationibus animam ejus commendandam arbitror.*

A to jeszcze lepiey dowodzi powszechny zwyczaj Kościoła modlić się y ofiarować za umarłych, że nie tylko

N3

prywa-

15.

16.



prywatne y partykularne osoby żądały, ażeby po śmierci za nich się modlono, albo że się same modliły za dusze umarłych; ale same Liturgie, same publiczne służby Boskie które się odprawowały pierwszych wieków dają nam jawne świadectwo, że nigdy nie zapomniano umarłych przy ofierze Świętych Tajemnic, y Kościół zawsze y stalecześnie miał miłosierne staranie ratować dusze umarłych przez ofiarę Ciała y Krwie Chrystusowej. y czy możemy mieć lepszego na to świadka niż Augustyn S. który *Serm: 32. de verbis Apostoli. T. 10. Edit: Froben: p. 405.* takie świadectwo daje, o którym nikt nie wątpił, że te są słowa samego S. Augustyna: Tak tedy na pomienionym miejscu Święty Doktor mówi:

*Hoc enim à Patribus traditum universa observat Ecclesia, ut pro eis qui in Corporis & Sanguinis communione defuncti sunt, cum ad ipsum sacrificium loco suo commemorantur, oretur, ac pro illis quoque offerri commemoretur.*

Tenże Ociec Święty *Lib: de Cura pro mortuis c. 4. edit: Froben: p. 883.* mówi:

*Non sunt praetermittendae Supplicationes pro spiritibus mortuorum, quas faciendas pro omnibus in Christiana & Catholica Societate defunctis*

Kościół to powszechny zachowuje, co podano od Ojców, ażeby przy Ofierze S. tych wspominano y za nich się modlono, którzy w społeczności Ciała y Krwie Chrystusowej z tego świata zesłali: y aby wyraźnie wspomniano, że się ta Ofiara za nich też sprawuje.

Nie trzeba Supplikacyi opuszczać za dusze zmarłych, które przyjął Kościół czynić za wszystkich tych, którzykolwiek w uczestnictwie

*etiam*

*etiam tacitis nominibus quorumcunque sub generali commemoratione suscepit Ecclesia, ut quibus ad istud desunt Parentes, aut Filii, aut quicunque cognati, vel amici, ab una eis exhibeantur pia Matre communi.*

Chrześcińskim Kátholickim pomarli, nie wspominając w osobności ich, ale tylko w powszechności je BOGU zalecając, aby tym sposobem Kościół jako kochająca Synów swoich Mátka pospolita y tych wspomagała, którzy na to nie mają Rodziców albo Synów, albo jakichkolwiek krewnych albo przyjaciół.

Gdzie prozę moi Pánowie uważyc, że tu przywodzę powagę S. Augustyna, nie jako Człowieka głębokiey mądrości, od ktoregobyśmy się nauczili co on w tej mierze trzymał y rozumiał, ale go cytuję jako świadka zwyczajów Kościoła owych czasów. Widziacie zaś z tego świadectwa tak czcigodnego Doktora że Kościół powszechny przyjął Supplikacye za dusze wszystkich wiernych umarłych, jako miłosierna y pospolita wszystkich Mátka.

A jeśli jeszcze poskoczmy wyżej do czasów Tertulliana, zarówno y owych wieków znajdziemy w Kościele powszechnym zwyczaj utwierdzony modlenia się y ofiary sprawowania za umarłych. *Tertullianus lib: de Monogamia edit: Froben: p. 578.* bezpiecznie śmie mówić:

*Pro anima ejus oret, & refrigerium interim adpostulet ei, & in prima resurrectione consortium, & offerat annuis diebus dormitionis ejus. Nam hac ni fecerit,*

Wdowa niech się modli za duszę Męża swego, y niech o folgę jey prosi, aby się z nim po zmartwychwstaniu cieszyła, y niech się stara o ofiary w dzień roczney pą-

*vere*



*verè repudiavit, quantum in ipsa est.*

miątki zeyścia jego. bo jeśli tego nie będzie czynił, już ile z siebie wyzuł się z afektu Małżeńskiego y prawie się z nim rozwiodł.

A to pisze w Księdze tej, którą napisał już w stárości swojej, a w tejże Księdze świadczy *pag: 572.* że na ten czas więcej lat nie było jeno sto sześćdziesiąt, jako S. Paweł pisał pierwszy list do Koryńczyków. Jeśli tedy w tak krotkim czasie po Apostołach zwyczaj modlenia się y ofiarowania za umarłych tak mocno był ugruntowany w Kościele Chrystusowym, że nie tylko zaraz po śmierci za nich się modlono, y ofiarę sprawowano, ale też w dzień roczney pamiątki zeyścia ich, a jednákże Tertullian nie miał żadney wiadomości o początku zwyczajn tego, izali tedy nie widoma rzecz jest, że modlitwy y ofiary za umarłych tak są dawne, jak dawne jest samo Chrześciánstwo?

18. S. Cyprian który w krotce po Tertullianie żył pisząc do Káptanów y Dyákonów Furneńskich *edit: Froben: p. 35.* tak do nich mowi:

*Cum Victor contra formam nuper in Concilio à Sacerdotibus datam Geminium Faustinum Presbyterum ausus sit Actorem constituere, non est quod pro dormitione ejus apud vos fiat oblatio, aut deprecatio aliqua nomine ejus in Ecclesia frequentetur.*

Ponieważ Victor przeciwrájąc zostawił Opiekunem dzieci y majątności swoich Geminiuszà Faustynà Kapłanà, nie powinniście za duszę jego publiczney w Kościele sprawować Ofiary a żadnego imieniem jego powinniście czynić nabożeństwa w Kościele.

Był

Był tedy zwyczaj w Kościele Kátholickim modlić się y sprawować Ofiarę Páńską po śmierci káżdego wierneho: Wiktorà zaś tego tak ciężko skárano, że śmiał sprzeciwić się dekretowi od Synodu ferowanemu, a to dla tego, aby tym przykładem odstraszyli się drudzy od wpadnienia w toż przestępstwo. Patrzą Trakt: 1. o Ofierze n. 24.

Takie moi Pánowie próbacye y dowody dostateczne są skonwinkować y przekonać káżdego Człowiekà rozumnego! Na dobitkę jeszcze tej prawdy, posłuchajcie jeszcze świadectwà S. Cyrillà Biskupa Hierozolimskiego, który jeszcze przed Biskupstwem swoim przyjął na się stáranie nauczać Kátechumenów gotujących się do Chrztu S. Kátechizmu albo Artykułów Wiary Chrześciáńskiey. Ten tedy Święty Doktor wykładając im porządnie to wszystko, co się praktykowało przy sprawowaniu tajemnic Świętych. *Cathech: Mystag: 5. Typis Hieron: Drouart: p. 241.* tak do nich mowi:

*Denique pro omnibus oramus, qui inter nos vitam funesti sunt, maximum esse credentes animarum periculum, pro quibus offertur precatio Sancti illius & tremendi, quod in Altari positum est, sacrificii.*

19. Nákoniec my się modlemy, za tych wszystkich, którzy miedzy nami z tego świata zeszlì, wierząc iż ich dusze wielką pomoc odbierają z Świętey y z strážzney Ofiary Oltárzów nászych, y z modlitew które tam czyniemy.

Jużem ten text cytował w Traktácie o Ofierze n. 26. y tam znaydziecie tego Doktora S. dalszą o tym naukę wielce do zbudowania zgodną, lecz y tu tych słów niechcia-



chciałem opuścić, bo są bardzo konwinkujące, y jawnie ukazujące, że w Kościele pierwszych wieków w Liturgiey przy Ofierze Świętej zawsze wspominano umarłych, y im proszono o folgę y ratunek. Ato obserwowano statecznie y zawsze, bo jako widzicie z Katechizmu, tego S. Doktora, modlitwy za umarłych były częścią Liturgiey, która się odprawowała wieku czwartego: a ta Liturgia pewnie musiała być daleko dawniejsza za S. Cyrilla; bo ją jako dawniej w Kościół wprowadzoną y od wszystkich Kościołów Greckich przyjętą S. Cyrillus explikuje y wyklada przed Katechumenami. A zą tym to wykladał jako Artykuł Wiary, który na ten czas wszyscy Wierni wierzyli, że trzeba się modlić, y ofiarować Ofiarę Chrystusową za umarłych. A że Aërius temu Artykułowi się sprzeciwił, od wszystkich Chrześcian za Herezyarchę był poczytany, y w Kátalog Herezyarchow był wpisany. Mamy czterech Oycow Świętych różnych wieków, którzy Kátalog Herezyarchow począwszy od pierwszego Symona Czarnoksiężnika, y ich naukę opisałi, jako to S. Epiphanius S. Augustyn, S. Jan Dámascen, S. Izydor, a ci wszyscy Aeryusza między Herezyarchami położyli. *v. Trakt: o Ofierze n. 28.* a to dla tego, że śmiał nauczać, że nie trzeba ani się modlić, ani ofiary ofiarować za umarłych, y to wszyscy Chrześcianie mieli za herezyą.

Nie mogą tedy pojąć, jako w tym wási Ministrowie nie mają żadnego szkrupułu tak jawney, od całego Chrześcijaństwa tak dawno potępioney nauczać herezyey? bo to ci czterey Oycowie Święci kładąc w liźbie Hærezyarchow Aeryusza, nie z własnego y partykularnego rozumu onego o herezyą potępiają, ale oni tylko przywodzą

sentyment

sentyment powszechny całego Chrześcijaństwa. Oni bowiem za Artykuł Wiary kładą, że co całe Chrześcijaństwo miało za Artykuł wiary; kładą za herezyą to, co całe Chrześcijaństwo miało za herezyą: y czy mogli ci Święci Doktorowie to kłaść y poczytać za herezyą, co całe Chrześcijaństwo nie miało za herezyą ale za dobrą y zdrową naukę? a jakoby się kto nie znalazł przez tak długie wieki któryby niewinnego Aeryusza od tak wielkiej obelgi obronił? gdyby to nie herezyą było nauczać, iż nie trzeba się ani modlić, ani ofiary sprawować za umarłych.

Jąśniej tedy mówię do was moi Pánowie: wszak jámi zeznawacie że u was uczą, że nie trzeba za umarłych ofiarować: y wási Ministrowie wielce Kátholikow gania, że starają się o ofiarę za dusze zmarłych. a do tego wási Reformátorowie całe zniesli Ofiarę, a jákoż mogą mówić, że potrzebna albo pożyteczna rzecz jest za umarłych ofiarować. Otoż moi Pánowie tenże sam punkt nauki Aeryusza potępiony od całego Chrześcijaństwa y w Kátalogu między infzemi herezyami położony od czterech Świętych Oycow!

Jákże tedy moi Pánowie okropna rzecz jest żyć w takiej Religiey która takie się trzyma nauki, która od tyśiącą y dwóch set lat od całego Chrześcijaństwa miała być za herezyą! Dármo moi Pánowie sobie póbłazacie mówiąc, że nie nie wierzyacie jeno to co się zgádza z czytłym Písmem S. Bo decyzya Kościoła Bożego, który jest filarem y twierdzą prawdy, który ma ássystencyą Duchá prawdy, decyzya mówię Kościoła przez czterech Doktorów różnych wieków wyrażona, od całego Chrześcijaństwa wszystkich wieków statecznie y nieodmiennie przyjęta,

Oz

ta,



ta, czy nie powinna wászego sumnienia poruszyć? osobliwie was ktorzy y o honor y o zbawienie wieczne chcecie się starać? nie mówiąc o tych ktorzy zamknawszy oczy ślepo się jako pijani płotu, tak oni błędu swego trzymają.

Niechże tedy wási Ministrowie z nas się nasmiewają, y żarty czynią z nászego nabożeństwa, y modlitew y ofiar za umarłych; bo my ich wnet odeszliśmy do Kátalogu dawnych Herezyi: mówiąc: *Naučcie się czego nauczał Aerius dicens orare vel offerre pro mortuis oblationem non oportere*. A wy tegoż samego nauczać, ani możecie dać różnicę nauki wászey od nauki Aeryusza: przyłaczcie się tedy do tego Herezyarchy, ktorego tu pięknie czci S. Epiphanius. n. 13. ku końcowi: *Sed nos eo relicto &c.*

Podobno moi Pánowie, wási Ministrowie wstydzą się jawnie nazywać się Uczniami tego Herezyarchy, a czemuż się nie wstydzą utrzymować teyże nauki y oney was nauczać, ktora ich za równo winnemi czyni jako y Aeryusza.

## A R T Y K U Ł II.

*Modlitwy za Umarłych jawnie ukazują Czyściec.*

22. Już mi się zda, żem dostatecznie wypróbował pierwszą Propozycyą, że nie masz nic bärzciey powagą Stárożytności stwierdzonego, jako modlić się za umarłych, teraz postępuję do drugiej, y ją gruntownemi stwierdżę dowodami, że te modlitwy za umarłych jawnie ukazują Czyściec;

A to tak poprostu argumentując: zawsze się modlono za umarłych jakom w pierwszej Propozycyey pokazał, Toć zawsze wierzono, że násze modlitwy umarłym były pożyte-

pożyteczne! Toć zawsze wierzono, że dusze umarłych mogły potrzebować nászego ratunku, y że można je było ratować! Toć zawsze wierzono, że było trzecie mieysce różne od Niebá y piekła. Bo wiadomo wszystkim jest, że dusze ktore są w Niebie nie potrzebują żadney pomocy y ratunku, ktore też są w piekle, w takim zostają stanie, w którym nie można ich ratować: y to trzecie mieysce my nazywamy *Purgatorium* albo Czyściem. Co naturalniejszego moi Pánowie, nad te illacye y konkluzye, ktore sam rozum światłością Wiary Świętey objaśniony dyktuje? Ale co ná to mówią wási Ministrowie? co też opposują oni przeciwko tak jawnym konsequencyom?

Odpowiadają oni, że wstárodaunym Kościele modlono się za umarłych, niejakoby Chrześcianie żyjący wierzyli, że duszom umarłych przez to mogli jaką folgę y ratunek przynieść, ale tylko tym końcem za nich się modlili, aby im honor y po śmierci czynili, ktorych w modlitwach swoich nie zapominali, dla pokazania ku nim affektu swego, powtore czynili to dziękując BOGU za dobrodzieystwa im świadczone, y przypominając Boskie obietnice, ktoremi affekuiował, ich ciała wskrześcić ná żywot wieczny. Potrzećie aby tym sposobem jakąkolwiek konsolacyą y pociechę uczynili krewnym, Rodzicom, brćci smutnym y utrapionym z śmierci kochanych swoich. Tak bowiem wyraźnie mówi sławny wász Doktor w Akademicy Brunświckiey *Martinus Chemnitius in 3. part: Exam: Conc: Trid: edit: Frankfurt: p. 166. 10. N. 20. Fuerūt itaq; Orationes pro mortuis non satisfactiones pro peccatis mortuorum, sed publicae celebrationes & obligationes promissionum Divinarum de remissione peccatorum, requie & salute*



pie *Defunctorum, institutiones & exhortationes viventium, consolationes & exhortationes lugentium, & declarationes piarum affectionum animi erga defunctos.* Toż samo ma Joannes Gerardus Professor Jeneński temiz słowy in *Confess: Cath: l. 2. part: 2. art: 9. edit: Francof: p. 985.* Toż mają y tak odpowiadają wszyscy Theologowie Konfessyey Augsburskiej, którzy o tey materzyey pisali.

Ale moi Panowie, jeżeliście z uwagą pierwszą moje część czytali, sami widziacie, że ci wasi Theologowie nie szczyrze z wami postępują w tey odpowiedzi. Bo ciż sami Authorowie, którzy świadectwo dają, że w Stárodawnym Kościele był zawsze zwyczaj modlić się za umártych, ciż mówię sami dają znáć rázem, z jakiey intencyej pierwsi Chrześcíanie y dalsi za nich się modlili, bo wyraźnie kładą iż to czynili, áby im pomoc, folgę uczynili y ráunek przynieśli. Jeśli tedy moi Pánowie wasi Theologowie wierzą tym Authorom w pierwszym punkcie, á czemuż tymże nie wierzą w drugim? y jeśli wasi Theologowie w tym szczyrze z wami postępują, zeznawając za świadectwem tak wielu Stárodawnych Pisarzow, że się stárodawni Chrześcíanie modlili za umártych; á czemuż w drugim punkcie do figlow się ućiekają, twierdząc, że to nie czynili áby im folgę y pomoc jaką uczynili, gdy ciż sami Authorowie to wyraźnie świadczą, y twierdzą?

24.

Tak bowiem Tertullian tu n. 17. cytowany napotina Wdowę, áby się modliła za duszę Męża swego, y o ulżenie y folgę jey BOGA prosiła. *& refrigerium accipiet ei.* Odpowiada ná to wász Chemnitius 3. part: *Exam: p. 163.* N. 10. że Tertullian przez *refrigerium* nic inszego nie rozumie, jeno pokoy y odpoczynek, ktore<sup>o</sup> dusze zázywają

wając ná łonie Abráhamá, oczekiwając Sądu ostatecznego. Ale choćbyśmy my przystáli ná tę explikacyą Chemnicyusza, jednakże będzie prawdą że Tertullian napominał Wdowę áby się modliły do BOGA y prosiły Mężom swoim umárłym o pokoy y odpoczynek wieczny: á zátym Tertullian rozumiał, y wierzył, że dusze mogły jeszcze nie przyść do tego odpoczynku, y dla tego napomina áby się za nie modliły, áżeby ich modlitwą wspomózone mogły przyść do wiecznego odpoczynku.

S. Cyrillus Hierozolimski tu n. 19. przywiedziony wyraźnie w Kátechizmie swoim náucza Kátáchumenow, że przy Ofierze S. wspominamy umártych wierząc, iż dusze ich wielką pomoc odbierają, za których Przenayświętsze Tajemnice się ofiarują: *Maximum credentes esse animarum juramen pro quibus offertur precatio Sancti & tremendi Sacrificii. Catech: Mystag: 5.* y chcąc wyłożyć jakim sposobem nasze modlitwy y Ofiará Ciála y Krwie Chrystusowej pomocna jest duszom umártych, záżywa podobieństwa Krola, który ná wygnanie posłał winowaycę swego, á gdyby krewni jego przynieśli drogą Koronę y oddáli Krolowi, izaliby prawi nie dobry był sposob do ratowania Wygnáńcá: podobnym powiáda sposobem y my za umártych się modląc nie już Koronę, ale samego Chrystusa za grzechy nasze umęczonego ofiarujemy, áżebyśmy y nam y im go przebłagáli. *támże Cathes: Mystag: 5. p. 241. Ad eundem modum & nos pro defunctis precationes adhibentes, quamvis sint peccatores, non quidem coronam plectimus, sed Christum pro nostris peccatis mactatum offerimus, ut & nobis & illis eum, qui est benignissimus, propitium reddamus. Vide Tract: o Misy num: 26.*

Taka



Taka to nauka była tego S. Biskupa, którą swoim Kátechumenom przekładał, która powinna była być prosta, czysta, pospolita wszystkim Chrześcianom, ktorey żaden Chrześcianin nie mógł się sprzeciwić, albo za wątpliwą mieć. Jakoż tedy moi Pánowie wasi Ministrowie przypárli prawdę uznawając, że stárodawni Chrześcianie modlili się za umárłych, a przecię śmieją mówić, iż to nie czynili áby im przez to pomoc, y ich ratować?

25.

Czy możecie rozumieć, iż Konstántyń Wielki przywiedziony tu n. 14. obierając sobie mieysce na pogrzeb w Kościele SS. Apostołów, y życząc być uczestnikiem modlitw wiernych, które się tam miały odprawować, nic innego sobie nie życzył, jeno áby poddáni jego tam się zszedzy cieszyli się nadzieją zmartwychwstania jego, y tylko BOGU dziękowali za dary jemu świadczone?

Czy możecie sobie imáginować, że moniká tu wspomniona n. 15. dla tego tak usilnie prosiła, áby pámiętali ná nią przy Ołtarzu Páńskim, áżeby Káplani przy Ołtarzu czcigodną jej Pámiątkę wstawiali, áby imię jej y w potomne czasy słyneło? czy można mówić, imáginować o tej Mátronie, która wzgárdziła tym wszystkim, co jej mogło honor czynić ná tym świecie?

Widzieliście moi Pánowie tu n. 15. że wychwalony od S. Hieronymá Pammachius ná pogrzebie Zony swojej Pauliny miałto sypánia ná thrónę rozlicznych kwiatów pieniądze ná jałmużnę za duszę jej rozsyłał. A jakież był skutek tych jałmużn według intencyey y zámysłów Świętego Doktorá? Izali S. Hieronym nie jáwnie go wydaje, kiedy te jałmużny nazywa drogim Bálsamem ná Święty popiół y kości Pauliny wylanym? którą expressyą figurálną daje

daje znąc, że jáko Bálsam goi rány, y ból uśmierza, tak jałmużny Pammáchiuszá mogły przynieść folgę duszy żony jego zmarłej. y to niepochybnie S. Doktor chciał wyrazić, bo wnet cytuje text Pisma S. Eccli: 3. v. 33. wodá gási ogień, jałmużná głádzi grzech.

S. Ambroży T. 2. edit: Paris. pag: 1208. w mowie 26. swojej pogrzebowey, którą miał ná pochwałę Theodofiuszá Cesarzá, tak mówi:

*Dilexi, & ideo prosequor  
eum usq; ad regionem vivo-  
rum, nec deseram, donec fletu  
& precibus inducam virum,  
quo sua merita vocant, in  
montem Sanctum, ubi peren-  
nis vita.*

Kochałem za żywotá tego pobożnego Pána, y po śmierci nie przestąę go kochać, aż łzami y modlitwami wprowadzę go do kráju żyjących, ná owę górę Świętą, gdzie nieśmiertelne jest życie.

Toć moi Pánowie S. Ambroży rozumiał, że duszá tego Cesarzá mogła być jeszcze przytrzymána od weyscia do owej kráiny żyjących!

S. Paulinus Biskup Nolański, który rázem z Świętym Ambrozým y z S. Augustynem żył, pisząc do Delfiná Biskupa zaleca modlitwom jego Duszę kochanego Brátá, ktorego przez śmierć stracił *Epist. 5. a Delphinum T. 6. Biblioth: Pat: edit: Lugdun: apud Anissonios p. 200. ut orationibus tuis condonetur tibi, ut & illius animam vel de minimo Sanctitatis tue digito distillans refrigerii gutta respergat.* Spraw to, S. Biskupie áby tę duszę modlitwom twoim dąrował BOG: niech tá duszá dozna folgi y odwilżenia z spadájacey kropli świętobliwości twojej. Widziacie jáśnie, że Wierni czwartego wieku modląc się za umárłych



daleko, inšzą intencją mieli, niżeli tę którą imáginują wáši Ministrowie.

27. Macie moi Pánowie wielką opinią o S. Augustynie, że on dobrze wiedział o co wierni jego czasów Pána BOGA prośili, modląc się za umárłych; y sam pewnie w modlitwie za umárłych niechciał dystyngwować się od zwyczajů innych wiernych: Posłuchaycież S. Augustyná jako się modli za duszę umárłej Mátki swojej. *Lib: 9. Confess: c. 13. Tom: edit: Froben: p. 160.*

*Nunc pro peccatis Matris  
meae deprecor Te, exaudi me  
per medicinam vulnerum no-  
strorum, quae pependit in Li-  
gno, & sedens ad dexteram  
tuam interpellat pro nobis.  
Scio misericorditer operatam,  
& ex corde dimisisse debita  
debitoribus suis, dimitte illi  
& tu debita sua, dimitte Do-  
mine obsecro, ne intres cum  
ea in iudicium.*

Proszę cię Pánie, odpuść grzechy Mátki mojej, ktoré cię mogła obrazić. Proszę cię przez rany Zbáwiciela nášzego, ktore są platrámí ran nášzych, proszę cię przez tego Zbáwiciela ktory wiśiał ná Krzyżu, á teraz siedzi ná prawicy twojej wstawiając się za námi. Czyniła ona miłosierdzie drugim, y winowáycóm swoim odpuszczála, y ty Pánie odpuść jej winy, á nie wchodź w sąd z slugą twoją.

28. Coż ná to wáši Theologowie? o to nayprzedniejszy z nich Chemnitius powiáda, że S. Augustyn ná tymże mieyscu wyráza, iż wierzył, iż to już Pan BOG uczynił duszy Mátki jego, o co dla niey prośił, á tylko się modlił, áżeby BOG żądze sercá jego ápprobował. *Credo quod jam feceris, quae rogo, sed voluntaria oris mei approba.* *ibid:*

Z tych

Z tych słow S. Augustyná wnásza ten Minister 3. part: *Exam: p. 173. N. 30.* Widźcie prawi że Święty Augustyn modli się za duszę Mátki swojej, nie ná wybáwienie jej z Czystcá, áni ná ubłáganie sprawiedliwości Boskiej, ále jedynie ná pokazanie áffektu ku Mátkce swojej. *Audis Augustinum orare pro Matre sua, non quod existimet eam in cruciatibus Purgatorii harere, aut adhuc in iudicio DEI peccatis obnoxiam teneri, credit enim jam affecutam, quod rogat, causam verò orationis assignat, quod sit bene affecta voluntatis erga Matrem desiderium.*

Widźcie moi Pánowie jak prędko wáši Ministrowie jako teksty Oycow SS. tak y Pisma S. mogą przekręcić ná przewrotny sens. Nie trzeba im wiele, dość im słowko wątpliwe pochwycić, á już inšzy sens robią. Mowi tu S. Augustyn: *Credo, quod jam feceris quod rogo.* Wierzę, iż się już to uczynił, o co proszę, to jest mam nádzieję, tak rozumiem, y tak trzymam o Dobroci Boskiej y o Świętym życiu Mátki mojej: ále że nie był pewny, że już duszá Mátki jego dostała się do Niebá, przeto niechciał jej opuścić bez pomocy modlitew, y Ofiary S. bo dla tego sámeo nie kontentując się modlitwámí za duszę jej, postárał się też, áby Ofiara Zbáwienia nášzego odprawována była za nią, nim ją pochowano. jako sam świádczy *lib: 9. Confess: c. 13. p. 159. Cum offerretur pro ea Sacrificium pretii nostri, jam juxta sepulchrum posito cadavere, priusquam deponeretur.* A do tego táż p. 161. záleca duszę Mátki swojej modlitwóm przy Mszy S. wszytłkich tych, ktorzy te Księgi jego będą czytáli, á to, o co ona umierając prośiła, áby obścié wypełniono było przez modlitwy wielu Wiernych. *Quotquot haec legerint, memi-*

Pz

nerint



*nerint ad Altare tam Monica famula tua -- ut quod illa poposcit extremum, uberius ei praestetur in multorum Orationibus.*

Wszakże y między námi Kátholikámi, ktorzy mocno wierzymy y zá Artykuł wiary mamy, że jest czyścić, często się tráfia, że gdy ktory Człowiek świętobliwy z należytą dyspozycją w Rány JEZUSOWE ducha swego odda, częstokroć mowiemy: że to był świętobliwy człowiek, świętobliwie umarł, mam ja nadzieję w BOGU y w záslugách Zbáwiciela naszego, że się już dostał do Niebá, áni przez to opuszczamy modlitw, ofiar, jáłmużn zá takiego umarł-go. Bo to rozumienie, álbo nadzieją naszą nie jest pewna, y dla tey nadziei nie możemy opuszczać tego, czym możemy rátować dusze zmártych, jeśli tego potrzebują, bo tu idzie o ják nayprędzse przyście duszy do szczęśliwości wieczney.

29. Ale to naydziwnieysza rzecz jest, że tenże wász Chemnitius part: 3. Exam: p. 173. N. 30. śmie z tych Książ *Confessionam* Augustyná S. twierdzić, że jeśli prawi modlono się zá umártych przy Ofierze, tego nie czyniono ná odpuszczenie grzechow umártych. Jáko to moy Chemnicyusz? álbo nie czytałeś tego u S. Augustyná ná dwuch mieyscáh osobliwych wyraźney náuki tego S. Doktorá, że Modlitwy, jáłmużny, Ofiárá Przenayświętsza, ktora się ofiaruje zá umártych, błága zá nich Májestát Boski, á to powtárza słowo w słowo we dwuch osobliwych Księgách, z czego sámeho znác, że S. Doktor tę náukę przekládał z dobrą uwagą y rozmysłem. Posłuchayże co S. Augustyn mowi in *Enchiridio ad Laurentium* c. 110. Tom: 3. edit: Froben: p. 191. Item ad *quest: 2. Dulcitii* T. 4. edit: Froben: p. 665.

Neg

*Neg, negandum est defunctorum animas pietate suorum relevari, cum pro illis sacrificium Mediatoris offertur, vel eleemosynae in Ecclesia fiunt; sed eis haec prosunt, qui cum viverent, ut haec sibi postea prodesse possent, meruerunt. Est enim quidam vivendi modus nec tam bonus, ut non requirat ista post mortem, nec tam malus, ut ei non prosint ista post mortem. --- Cum ergo Sacrificia sive Altaris sive eleemosynarum pro baptizatis defunctis omnibus efferuntur, pro valde bonis Gratiarum actiones sunt, pro non valde malis Propitiationes sunt, pro valde malis, etsi nulla sunt adjumenta mortuorum, qualescunque consolationes vivorum sunt.*

Nie można tego negować, że dusze zmártych pomoc y folgę odbierają z modlitw swoich krewnych ná świecie żyjących, gdy zá nich álbo Ofiárá Pośrednika nášzego się ofiaruje, álbo jáłmużny się rozdają: Ale to trzeba wiedzieć, że te rzeczy tym są pomocne, ktorzy zá żywota swego záslużyli, áby im po śmierci one pomagały. Bo jest jeden taki sposób życia, ktory nie jest tak dobry, áżeby nie potrzebował po śmierci tey pomocy, áni tak zły, áżeby te rzeczy po śmierci im nie pomagały. -- Gdy tedy álbo Ofiary Ofiarzá álbo jáłmużn zá wszystkich wiernych umártych ofiarują się, zá bárzo dobrych dziełczynienia są, zá nie bárzo złych Błágania są/ zá bárzo złych, choć te ofiary im nie pomagają y nie są im pożyteczne, przynamniey żywym są jákákolwiek konsolacją y pociechą.

Widzićie jáśnie moi Pánowie, że według náuki S. Au-

P3

gustyná



gustyną Ofiarą Ciała y Krwie Chrystusowej, albo jak on mowi Ofiarą Pośrednika naszego która się ofiaruje za umarłych, także modlitwy y jałmużny, które za umarłych się czynią, są *Propitiationes* albo błaganiem sprawiedliwości Boskiej.

Coż potym wszystkim, rozumieć o waszym Chemnicyuszu, który swemi słowami chciał sens Świętego Augustyna na przeciwnie zdanie przekreślić: a oto widzieliście prawie na oczy, że Święty ten Doktor jasnie w dwóch Księgach temiż słowami naucza że Ofiary Ołtarza nie bardo złym ludziom umarłym za nich odprawione są błaganiem *Propitiationes sunt*. A mogłże niewiedzieć o tym Chemnitius, ponieważ on sam pag: 175. N. 10. cytuję, słowa S. Augustyna z tychże Ksiąg? Widziacie moi Panowie, jak waśni nymędrsi Theologowie nie szczyrze z wami postępują! jawną prawdę, uwijają, wykręcają, byleby wam oczy zamydlić. Toż czynią Ministrowie waśni, bo z nich też same argumenta biorą, y tak słami od nich oszukani, was oszukiwają.

30. Ale jeszcze nie ta jedná jest skarga naszą przeciwko waszemu Professorowi Brunświckiemu Chemnicyuszowi; żądaże on jeszcze więcej S. Augustynowi, twierdząc *part: 3. Exam: p. 157. lin: 2. item p. 176. lin: 4.* że S. Augustyn mówiąc o trzecim miejscu po śmierci z wielką o nim mowi wątpliwością, y powiada, iż S. Doktor ukazuje, że to dogma nie jest pewne y mocne, ale wątpliwością ciemną, niepewną, obojętną. *Satis habet Augustinus ostendisse, non esse certum & firmum dogma, sed dubitationem obscuram, ambiguam, dubiam, incertam.* Co y tu mowić o tym waszym Professorze? Rozstrząśniemy tę rzecz, a obaczmy,

czmy, czyteż *bona fide* w tym z wami postępuje Chemnicyusz?

Święty Augustyn *Serm: 32. de Verbis Apostoli Tom: 10. edit: Froben: pag: 405.* tak naucza.

*Orationibus vero Sanctae Ecclesiae & Sacrificio salutari, & eleemosynis, quae pro eorum spiritibus erogantur, non est dubitandum mortuos adjuvare, ut cum eis misericordius agatur a Domino, quam eorum peccata meruerunt. -- Quis dubitet eis suffragari opera misericordiae? -- Non ambigendum est ista prodesse defunctis.*

Nie trzeba wątpić, że dusze wiernych zmarłych pomoc biorą z modlitew Kościoła S. y zbawiennej Ofiary, y z jałmużn, które się za dusze ich czynią; aby z nami Pan miłosierniey postąpił, niż ich grzechy zasłużyły. -- A kto może wątpić, że im pomocne są uczynki miłosierne? -- Nie potrzeba wątpić że to pomaga umarłym.

Tenże Święty Doktor *in Enchiridio ad Laurentium c. 110. Tom: 3. edit: Froben: p. 190.* mowi: *Neq; negandum est animas pietate suorum viventium relevari, cum pro illis Sacrificium Mediatoris offertur, vel eleemosynae in Ecclesia fiunt.* Nie można negować, albo przec temu, żeby dusze folgi nie brały z nabożeństw swoich na świecie żyjących, gdy za nie Ofiarą Pośrednika naszego się ofiaruje, albo jałmużną się rozdaje. Toż samo powtarza do Dulecyusza jakem rzekł tu n. 29.

Tenże S. Doktor *lib: de Cura pro mortuis,* na zadaną sobie kwestyą, jeśli pożyteczna rzecz jest grześć się w tym Kościele, gdzie odpoczywa Ciało którego S. Męczennika, odpowiada, że sama świętość miejsca może nabożeństwo wzbudzić.



wzbudzić przychodzących na to miejsca: a zaś mowi S. Doktor, że im z większym affektem modlą się wierni za umarłych, niepochybnie tym lepiej umarłym pomagają. *Precantis affectus cum defunctis à fidelibus charissimis exhibetur, eum iis prodesse non dubium est. Lib: de Cura pro mortuis c. 4. T. 4. edit: Froben: p. 883.*

Uważcie moi Pánowie terminy, których S. Augustyn używa: *Clic* trzeba wątpić/ a *što* może wątpić/ niepochybnie albo bez wątpliwości/ y toć to są według Chemnicyusza słowa S. Augustyna ukazujące nie pewność nauki Kátholickiey, że się dusze ratują przez Ofiarę Páńską, modlitwy y jałmużny? moi Pánowie, świadczę się wászym sumnieniem, czy dobrze wász Chemnitius naukę Świętego Augustyna wykláda?

31.

Prawdą to że S. Augustyn mówiąc o tej matercy wyraża jakąś wątpliwość: ale gdyby Chemnitius dobrze był uważył słowa S. Doktorá y bliżey się im przypátrył, postrzegłby był, że ta wątpliwość S. Augustyna nie páda na exystencyą trzeciego miejsca, ale na *qualitatem* y jákość kar, które tam dusze cierpią. Bo ten S. Ociec *Lib: de fide & oper: T. 4. edit: Froben: p. 72. Item ad 2. quest: Dulcitii T. 4. p. 663. item Lib: 21. de Civ: DEI cap: 26. Tom: 5. pag: 1315.* powiedziawszy, że gdy sprawiedliwy strąci jakie sobie przyjemne y miłe rzeczy od BOGA nie zakázane, z tej stráty pali go boleść rzeczy stráconych, ale go nie niszczy: coś podobnego powiáda rozumiałbym y po śmierci, y jeśli tak jest, pytać się można. *Urit eum dolor rerum, quas dilexerat, amissarum, sed non subvertit, neq; consumit; tale aliquid etiam post hanc vitam fieri incredibile non est, & utrum ita sit queri potest Ad quest: Dulcitii l. c.*

Widzi-

Widźcie moi Pánowie nád czym wątpliwość ma S. Augustyn, nie o Czyscu albo trzecim miejscu, ale o rodzaju kar, jakie tam dusze cierpią. Bo że jest Czyściec wyraźnie ten S. Doktor naucza *Lib: 21. de Civ: DEI c. 24. p. 1307. Facta resurrectione non deerunt, quibus post panas, quas patiuntur Spiritus mortuorum, impertiatur misericordia, ut in ignem non mittantur æternum.* Toż wyżej przywiedzione jego teksty świadczą n. 30. Wątpliwie zaś mowi *de qualitate penarum*: jákoż nie jest *decisum* od Kościoła Bożego jakie tam męki cierpią, dość że cierpią według miary grzechow y według dekretu sprawiedliwości Boskiej.

Ná koniec Chemnitius wysuszywszy mózg swoy, ná szukaniu sposobu którymiby mógł S. Augustyna ná swoje koło nákręcić, widząc, że tego nie mógł dokázac tak *part: 3. Exam: p. 175. N. 20. konkluduje. Num verò statim sine ulla inquisitione pro Articulis fidei hac accipienda sunt, quia Augustinus ita sensit.* Czy jużże, prawi bez żadney inkwizycyey, to mieć za Artykuł Wiary, co Augustyn trzymał? y że tak Augustyn trzymał?

32.

Tak jest moi Pánowie, my z tego nie czyniemy Artykułu wiary co Augustyn trzymał dla tego jedynie, że tak Augustyn trzymał; ale to my mamy za Artykuł wiary co Augustyn podaje za Artykuł wiary. Bo nigdy nam nikt nie wyperśwáduje, áżeby ten nieporównány Doktor nie wiedział, co za jego czasow Kościół S. miał za Artykuł wiary á czego nie miał za Artykuł, jeno za prostą opinią albo mniemanie ludzkie. Widzieliście zaś moi Pánowie że S. Augustyn położył Aériusza w Káthalogu Herefiáchow, za to że śmiał nauczać, iż nie trzeba za umarłych ani się modlić, ani ofiary sprawować. Toć jeśli tę Naukę

Q

miał



miał S. Augustyn za herezję, przeciwną jej naukę miał za Artykuł wiary.

33. Co też trzymać o potępieniu herezji Aériusza? izali ta herezja nie jest potępiona w tym sensie, w który Aériusz ją nauczał, y dla tychże racyi, na których Aériusz swoje dogmą fundował y zasadzał? A jakież były racye y motywa Aériusza, dla których odrzucał modlitwy y ofiarę S. za umarłych? Przywodzi one S. Epiphanius *Heresi* 75. T. 1. edit: Petavii p. 907. Pyta się Aériusz:

*Nam ut vivus oret, aut in pauperes bona sua dispenset, quid ex ea re tandem ad mortuum redit? Quodsi superstitum preces iis, qui ex hac vita discesserint, opitulari possunt, nemo pie deinceps agat aliquid, neq. boni quidquam faciat, sed amicos sibi aliquos quacunq. ratione velit, adiungat, sive pecuniarum largitione, sive precibus hoc ab illis sub vite finem impetret, ut pro se DEUM exorent, ut ne illic aliquid incommodi patiantur.*

34. Widzicie moi Pánowie, że Aériusz wiedział dobrze że Chrześciance owych czasów starali się dopomóc umarłym, y to w nich Aériusz ganił, twierdząc iż to nie im nie pomaga: a ztym na tym jego zawilką herezja, że nauczał, iż nie

Co za pożytek spływa na umarłego ztąd, że kto się za niego na tym świecie modli, y dobrą swoje rozszafuje? A jeśli prawi żyjących w ciełe modlitwy umarłym pomagają, toć nie trzeba, żeby kto w życiu dobrze czynił y sprawował się, ale dość mu będzie, jeśli przed śmiercią uprosi przyjaciół, albo jakimkolwiek innym sposobem, na przykład pieniędzmi naimie inszych, ażeby za niego BOGA prosili, żeby na tym świecie nic złego nie cierpiał.

iż nie trzeba ani się modlić, ani ofiary Pániskiej sprawować za umarłych. S. zaś Epiphanius refutując tę herezję, Kátholicką przekłada naukę *Heresi* 75. T. 1. 911. tak: *Ceterum quae pro mortuis concipiuntur preces, iis utiles sunt, tametsi non omnes culpas extinguunt; verum ex eo profunt, quod plerumq. dum adhuc in terra degimus, sponte aut invito titubemus.* Modlitwy za umarłych im są pożyteczne, choć nie wszystkie grzechy gładzą, ale tylko te które za żywota dobrowolnie albo z nieostrożności lekko popełnili. Przydaje tamże ten S. Doktor *Peccatorum mentionem facimus, ut iis a Domino misericordiam imploremus.* Grzesznikow pamiętkę czyniemy, abyśmy im u Pána miłosierdzie uprosili.

Ta jest nauka Kátholicka, którą S. Epiphanius opponuje nauce Aériusza. Zkąd jawnie znać że ten Hereziarcha nie tylko odrzucał *simpliciter* modlitwy za umarłych, ale też twierdził, że umarłym nie są pomocne y pożyteczne. y wzgarda tedy modlitw za umarłych, y fundament tej wzgardy, którym przywiódł, to jest że umarłym nie pożyteczne są modlitwy nasze, zaciągnęły nań Anáthemá Kościelne.

Coż na to wász Melánton Pisarz Apologicy Konfessyey Augsburskiej: Oto się zapiera imieniem was wszystkich że nie trzymacie z Aériuszem *Art: 12. de vocabulis Missae* typ: Lips: p. 275. *Allegant veteres haereses & cum his falso comparant causam nostram, ut illa collatione prae-gravent nos. Epiphanius testatur Aérium sensisse, quod Orationes pro mortuis sunt inutiles, id reprehendit, neq. nos patrocinamur Aério.* Aériusz prawi za świadectwem S. Epiphaniusza nauczał, że niepożyteczne są modlitwy



za umarłych; to prawi S. Epiphanius w nim gani, ani my jemu w tym sprzyjamy. Chwała BOGU! nie sprzyjacie Aériuszowi w tej mierze? toć powinniście z Świętym Epiphaniuszem przeciwko Aériuszowi wierzyć y wyznawać, że modlitwy za umarłych są pożyteczne umarłym: bo tu między S. Epiphaniuszem y między Aériuszem o tym utarczka była, jakoście widzieli tu n. 33. aż tu moi Pánowie od ktoregoście byli odstępili słownie, rzeczą samą nazad do Aériusza powracacie, y razem z nim trzymacie. Bo jakem tu pokazał: Aériusz odrzucał modlitwy za umarłych jako niepożyteczne umarłym, y w tym sensie jego nauka jest potępiona; y ten jest prawdziwy punkt, który czyni herezją. Wy także moi Pánowie trzymacie, że modlitwy za umarłych, nie są pożyteczne umarłym, ani żadney im pomocy nie przynoszą; a zátym moi Pánowie na jednymże stopniu z Aériuszem stoicie, y nic nie można imáginować, w czymby wász sprawa lepsza była, niż Aériusza. Bo táż sama jest nauka wásza względem effencyálneho tego punktu, względem ktorego wszyscy Chrześciance na Aériusza powstałi.

Bo gdyby za umarłych modlitwy jako wy prátendujecie w tym tylko były Chrześciance pożyteczne, że są dziełczynieniem Pánu BOGU za łaski umarłym świádczone, że są chwalebna pamiątką zmarłych na zbudowanie żyjących, że są tylko znakiem áffektu nášzego ku nášzym zesłtym krewnym &c. a na coby się Aérius pytał co za pożytek na umarłych spływa n. 33. na cożby tak zważo te modlitwy znášał. y jeśliby o to tylko szło na coby Chrześciance wszyscy tak gorąco na Aériusza powstałi, traktując go za bezecnego Herefiarchę? Ale widzieli

Chrze-

Chrześciance, że Aériusz znáša im tę pościelę, ktorey się spodziewáli po śmierci, że jako oni się modlą za umarłych, tak po śmierci ich potomkowie, przyjaciele za nich się będą modlili, y będą ich ratowali modlitwami, Ofiarą S. y inżemi pobożnemi Aktami, jeśli tego będą potrzebowáli: y toto całe Chrześciance przeciwko Aériuszowi pobudziło.

Niechże się tedy jako chce wász Melánchton kręci, 36. z tego się jednak nie wykręci, że jest albo uczniem albo Towarzystwem Aériusza. Nie mogąc się ztąd sztuka wyśliznąć Melánchton, fałsz nam w oczy zadaje mówiąc tamże in *Apologia* pag: 274. *Falso citant adversari contra nos damnationem Aerii, quem dicunt propterea damnatum esse, quod negaverit in Missa oblationem fieri pro vivis & mortuis.* Fałszywie, prawi, przeciwko nam przywodzą potępienie Aériusza jakoby on o to był potępiony, że znášał ofiarę za umarłych.

Moi Pánowie was samych biorę za Sędziów: sami rozsądzcie, czy my przeciwko Melánchtonowi fałszywie cytujemy, czy Melánchton fałszywie nam fałsz zarzuca. Izali bowiem nie wyrażnie to co cytujemy S. Epiphanius y S. Augustyn twierdzi? Nie trzeba więcej nic, jeno tych SS. Doktorów wziąć w ręce Księgi, y otworzyć, a oczyma wászemi przeczytacie u S. Epiphaniusza in *Anacephaleosi* Tom: 2. edit: Petav: p. 148. *Aerius fide quidem existens Arianus perfectissimus, verum amplius docet, non oportere offerre pro his, qui dormierunt:* Krom tego że trzymał z Ariuszem, jeszcze więcej nauczał, że nie trzeba ofiarować za umarłych. Czytaycie y u S. Augustyna *heresi* 53. Tom: 6. edit: Froben: p. 25. *docens orare vel offerre pro mortuis*.

Q3



*mortuis oblationem non oportere.* Coż moi Pánowie sądzić o zárzuceniu nam fałszu od wászego Apologisty? Jeszcze Melánchton twierdzi jákem tu n. 35. przywiodł, że S. Epiphanius w tym tylko Aériuszá gani, że nauczał, iż modlitwy zá umárłych są nie pożyteczne: y przydaje *neq̃ nos patrocínatur Aério.* Ani my prawi sprzyjamy Aeriuszowi. Uważcie moi Pánowie sami którzy się oświadczać być Confessiey Augustáńskiey, izali w tym punkcie u was nie sprzyjają Aeriuszowi, że modlitwy zá umárłych nie są pożyteczne umárłym: izali nie toż samo Aeriusz nauczał? Jákim tedy sumnieniem wászey Confessiey tłumacz raz nam fałsz zádaje, drugi raz od Aeriuszá stroni, stronę jego tak mocno popierając? w wielkim musiał być zamieszaniu wász Apologistá, kiedy nie mogąc ináczey się wykrecić, do fałszu się udał, który jáwnie się wydaje.

37. Co się zaś tycze wászego Chemnicyuszá: Ten takich sztuk záżywa, áżeby ná też same Oycow Świętych nagány y *anathematá* nie popadł, w które wpadł Aerius; y dla tego *serio* się wystrzegał przywodzić samych textow y formalnych słow S, Epiphániuszá y S. Augustyná: bo wiedział dobrze, że gdyby był je szczerze y zupełnie przywiodł tak, jáko one stoją w pismách tych Oycow, pewnieby Czytelnik choćby był naytwardszym Protestántem zádziwiłby się, iż náuka Protestántow w tym punkcie tak dąwno od Kościoła Bożego była potępioná: y dla tego wołał Chemnitius tę quæstiyá uwikłać swojemi subtelnościami y konjekturami, niżeli przywodzić same słowa y terminy, których Oycowie Święci záżywali ná wyrażenie *hæresiey Aeriuszá,*

38. Jan Gerard sławny Professor w Akadémiey Jeneńskiey, który

który wielkie nápiisał *Volumen* pod tytułem *Confessio Catholica*, inszey się chwycił drogi ná uyscie tey trudności. Mowi tedy L. 2. Part: 2. Art: 9. edit: Francof: p. 988. Col: 2. *Epiphanius quidem hæc: 75. scribit, Aërium docuisse mortuis vivorum preces non prodesse, sed eam sententiam in Aërio ab Ecclesia antiqua damnatam esse non dicit, eamq̃ non ex ullo Scripturæ loco, sed tantum ex traditione à Patribus acceptâ refutat.* Epiphanius w prawdzie l. c. pisze, że Aerius nauczał, iż modlitwy zá umárłych, umárłym nie są pożyteczne; ále nie mowi Epiphanius że to zdanie Aeriuszá od dawnego Kościoła było potępione, y onę refutuje y odrzuca nie z jákiego mieysca Pismá S. ále tylko jedynie z podania wziętego od Oycow.

Rozumiemy, co to znaczy! to chce mowić wász Minister Jeneński, że S. Epiphanius krzywdę wielką uczynił Aeriuszowi, że tę jego náukę policzył miedzy *hæresiami*, á zátym w tym pobłądził z Świętym Augustynem, z Świętym Janem Dámáscenem y z Świętym Isidorem Hiszpáleniskim, którzy wszyscy tę Aeriuszá náukę położyli w Kátalogu *Hæresyi: á consequenter* ci wszyscy czterey Doktorowie pobłądzili z całym Kościołem swoich wiekow; bo oni te *hæresie* opisując y ich kładąc *regestr* álbo Kátalog, nie inszego nie czynili, jeno przełożyli o nich całego Kościoła státeczną, nieodmienną y od wszystkich Kościołow przyjetą náukę, y sentyment.

Ále co myślił Gerard obserwując to, że S. Epiphanius nie mowi że zdanie Aeriuszá było potępione od stárego Kościoła zá *hæresiá*? izali Kościół czwartego wieku Chrześciánstwa nie jest stárym Kościołem, álbo nie jest częścią stárego Kościoła? Jeśli Epiphanius refutuje tę náukę



naukę Aeriuszá z podania y tradycyey wziętey od Oycow, toć on refutuje ją przez świadectwo starego Kościoła: bo tradycya nic innego nie jest, jeno świadectwo dawnego Kościoła. A co za dziw, że ta nauka Aeriuszá nie była dawniey za herezją potępioną, gdy żaden przed Aeriuszem był nie powstał, któryby tę naukę utrzymywał? Skoro ta nauka od Oycow SS. jest położoną w Katalogu herezji, zaraz odtąd wszystkich wieków to miáno za herezją y za naukę zaraźliwą y szkodliwą. Ci czterey Oycowie SS. którzy Katalog Herezji spisali, wiecie sami, że nie byli nie umiejętni, áżeby nie wiedzieli, co jest przeciwnego wierze, á co nie: ani zuchwałemi, áżeby mieli taką naukę potępiać, która nic złego w sobie nie zawierała.

39. Co się zaś tycze drugiey obserwacyey Gerárdá mówiącego: że S. Epiphanius nie dowodzi z żadnego miejsca Pisma S. że nauka Aeriuszá była zła: Tá moi Pánowie Reflexya wászego Ministra Jeneńskiego wielki nam pożytek przynosi. Bo ponieważ S. Epiphanius traktuje tę naukę jako heretycką, dla tego samego że jest przeciwna ustawicznemu podaniu Kościoła Bożego, toć S. Epiphanius tak wierzył jako my, że skoro jaka nauka bije na powszechnie y ustawiczne podanie Kościelne, staje się nauką heretycką, choćby się nie znalazło w Pismie żadby się dowodziło heretyctwo. My jednak nie twierdzim tego, żeby y Pismo S. nie dodawało nam broni na pokonanie herezji Aeriuszá, bo krom tego co się tu niżej powie, jawnie wyświadcza wtora Księga Maccabeycka c. 12. pożytek modlitw y ofiary za umarłych.

Widzieliście moi Pánowie, z rożnych odpowiedzi wá-  
szych

szych nayślawniejszych Theologow, że ci wáši Ministrowie między sobą się nie zgadzają w obronie swojey. Jedni bowiem utrzymują, że ich nauka nie zgadza się z nauką Aeriuszá; drudzy namykają, że się z nią zgadza, ale mówią niesłusznie oná była potępioną w Aeryuszu. Tá przeciwność odpowiedzi co innego znaczy, jeno wielkie ich uwikłanie, z kąd się wywikłać nie potrafią?

Widziacie moi Pánowie, na czym się kończy śmiech wászych Ministrów z Czystcá? Oni z początku z nászych modlitw y ofiar za umarłych żartowali, á teraz widząc jawnie siebie samych odnawiających starą herezją potępioną od całej Starożytności Chrześcijańskiej, zapłonąwszy się wstydem chcieliby tej hanby uysć, ale do wyjścia drzwi nie naydują. Chcąc się z tej trudności wykręcić rożnych sztuk y figlow zażywają, ale nie szczyrze postępując z wami y z nami, bo lubo prawdą przekonani zeznawają, że Chrześcijanie nie zawsze się modlili za umarłych, nie chcą jednak zeznać tego, że się modlili za nich na uproszenie im folgi y pomocy; choć o tym obojgu ciż sami starodawni Authorowie świadczą.

Szczyrzej w tej mierze postąpił Jan Kálwin Lib: 3. 40. *instit: cap: 5. n. 10. edit: Amstelod: pag: 177.* wyznawając że przed tysiącem y trzema sty lat był powszechnie utwierdzony zwyczaj modlić się za umarłych. *Ante mille & trecentos annos usu receptum fuit, ut preces fierent pro defunctis.* á tak według jego komputu teraz byłoby lat tysiąc y pięćset jako paćierze za umarłych są we zwyczaj w Kościele Bożym. Ale trochę niżej pag: 178. Kálwin przydaje: *Ipsi veteres omnes in errorem abrepti sunt.* Ale prawi, wszyscy starodawni Chrześcijanie pobiłdzili. Przy-



znawamy w prawdzie szczyrość Kálwinowi, że bez żadnych figlow, których wáśi Luterscy Doktorowie zázywają, szczyrze tak zeznał, jako w samey rzeczy u stárożytności Chrześciańskiej było, ále ten przydatek że w tym wszyscy stárzy Chrześciańie pobłądzili, nieznosną jego pokazuje pychę y hárdosć, kiedy przenásza swoje zdanie nád zdanie wszystkich Oycow y całego Chrześciaństwa, kiedy zapomniawszy obietnic Chrystusowych swemu Kościołowi danych, śmie twierdzić że cały powszechny Kościół przez tak długi czas w tak stráśznym był błędzie, á przecie się temu żaden nie sprzeciwił, krom jednego Aëriusza, który jednak o to od wszystkich był potępiony zá Heretyká. Z tym wszystkim jednak Kálwin náaturalnie y *consequenter* mowi tak jako myśli, nie táj przed drugimi, co ma w myśli u siebie. Wáśi zaś Luterscy Doktorowie jáwnie widząc modlitwy y ofiary we zwyczajú u stárożytności zá umárłych, nowe jakieś intencye różnemi subtilizacyami wymyślają przeciwko jáwnemu świadectwu tychże Authorow. Przebacźcie tedy moi Pánowie, że te wáśzych Theologow nie potrzebne subtilizacye názowie zdrádzieckimi figlami, które ná szczyrość Niemieckiego národu nie przystoją.

41.

Z tego wszystkiego, com do tych czas mowił, takie *resultatum* wynika: że záwsze wierzone, iż dusze Wiernych umárłych mogły potrzebować pomocy y ratunku od żyjących, że záwsze wierzone, iż wierni żyjący mogli duszom zesłłym dáć pomoc y ratunek, y *defecto* stárali się óñ przez modlitwy, jałmużny y Ofiarę Świętą: á *consequenter* záwsze Chrześciańie byli wypertwárowani że jest trzecie miejsce krom Niebá y Piekła. Konsekwencyą

tę

tę każdy może widzieć, kto będzie się reflektował ná gruntowne dowody, ktorem przywiódł. A tak moi Pánowie, choćbyśmy my nie mieli innych dowodow ná usprawiedliwienie wiary nášzey o Czyścu, toby nam tego było dość, że tak całe Chrześciaństwo záwsze wierzyło: bo my nie przypisujemy sobie, jakobyśmy być mieli mędrzemi y więcey widzącemi, niżeli wszyscy Chrześciańie wszystkich wiekow.

### ARTYKUŁ III.

#### Fundament Wiary o Czyścu.

42. **A**le też moi Pánowie nie zbywa też nam y ná Pismie ná utwierdzenie nášzey Wiary o Czyścu: bo jakośie widzieli że modlitwy zá umárłych jáwnie ukázują że musi być trzecie miejsce krom Niebá y Piekła, tak teraz obaczycie że też same modlitwy zá umárłych taką mają konnexyą z textami Pisma S. które my zá czyścem cytujemy, że nie można ich w inszym sensie brać, jeno tak jako my tłumaczemy y rozumiemy. Co zá pomocą Boga jáwnie pokázac zámyślam.

A naprzód znaydujemy u S. Páwła 1. *Corinth: 3. v. 15.* On zaś będzie zbáwion, ále tak jakoby przez ogień. *Ipse autem salvus erit, sic tamen, quasi per ignem.* A o kim tu mowi S. Apostoł, że będzie zbáwion, ále przez ogień? mowi tu S. Páweł, o tym, który ná prawdziwym fundamencie Chrystusie JEZUSIE buduje, złoto, srebro, drogie kámiennie, drzewá, siano, słomę, to jest, ten który będąc złączony z Chrystusem przez wiare y miłość ku niemu, niektóre jednak niedoskonałości popełnia, y niby do złotá y srebrá słomę y siano miesza, taki, zbáwion sam będzie.

R.

dzie.



dzie,, ale tak jako przez ogień. Widziacie już moi Pánowie: że znaydują się ludzie ktorzy będą zbáwieni, ale nie wprzód, aż náprzód co pócierpią niby przez ogień. Cała tedy tu trudność záwiśła, jeśli tę kárę, tácy mają cierpieć zá żywotá, czy po śmierci? Tę kwestyą rezolwuje S. Apóstół twierdząc tamże v. 13. *Uniuscujusq; opus manifestum erit: dies enim Domini declarabit, quia in igne revelabitur, & uniuscujusq; opus quale sit, ignis probabit. Si cujus opus manserit, quod super edificavit mercedem accipiet, si cujus opus arserit, detrimentum patietur: ipse autem salvus erit, sic tamen quasi per ignem, że dzień Pánki ukaże jákie káždego było dzieło: czyje dzieło całe zostanie, zaplátę weźmie, á czyje będzie gorzáło, szkodę będzie cierpiał: sam jednak zbáwion będzie, ale tak jakoby przez ogień. Jáwna zaś rzecz jest, że dzień Pánki/ nie jest dzień inszy, jeno ten, ktorego będzie sprawy káždego rostrząsał y sádził: á zaś będzie káždego sádził po śmierci, toc po śmierci przez ogień będzie examinował: á zátym przez tę kárę, o ktorey się tu mowi, nie może się rozumieć utra-  
 43. pienie, ktore cierpiał zá żywotá, á zátym sprawiedliwy mający niedoskonáłości będzie zbáwion, ale wprzód wy-  
 cierpiawszy co BOG sprawiedliwy Sędziá náznaczy.*

Y tá explikácyá, krom tego, że jest całe naturálna, y konnexyá mająca z tym co się wyżej w textcie Świętym zawiera, potwierdzona też jest powagą wielu Świętych Doktorow, osobliwie S. Augustyná, ktory in *Psalm: 37. T. 8. edit: Froben: p. 313.* mowi: *Quia dicitur salvus erit, contemnitur ille ignis, gravior tamen erit, quam quidquid homo potest pati in hac vita.* że prawi rzeczono: zbáwion będzie, dla tego pogárdzają tym ogniem: ale ten cięższy będzie,

będzie, nád wszystkie méki ktore człowiek ná tym świe-  
 cie cierpieć może. Przeto tamże sam się do Pána BOGA modli: *in hac vita purges me, & talem me reddas, cui jam emendatorio igne non sit opus.* Ná tym świecie Pánie oczyść mnie, y takim mnie uczyn, áżebym czyścowego ognia nie potrzebował.

S. Ambroży in *Psalm: 118. T. 1. edit: Paris: An: 1686. pag: 1225.*

S. Hieronym in *ultimis verbis super Isaiam T. 3. edit: Martianai pag: 516.*

Item in *lib: contra Jovin: ultra med: T. 5. edit: Martianai pag: 215.*

Origenes homil: 14. in *Leviticum edit: veteris f. 79. B.*

Item homil: 12. in *Hjeremiam f. 138. B.* y in si Oyco-  
 wie Święci tymże sposobem wykładają pomieniony text Páwła S. ktorych słow nie przywodzę, żebym się nie przedłużył, znaydziecie zaś ná námkniomych mieyścach, y uznaćie jednośtáynóść tłumaczenia nászego z tłumacze-  
 niem pomienionych SS. Doktorow.

Niechże nam wáśi Ministrowie prześtáną wymawiać, że nic nie mamy o tym Artykule w Pismie Świętym. Oto jáwnie text S. Páwła mowi o męce po śmierci, po ktorey człowiek sprawiedliwy zbáwion będzie. Ná co się tu uciekać do metaphory? czemu się nie trzymać sensu literálnego, ktorego się trzymają tak wielcy y tak mądrzy Doktorowie Kościoła Bożego? ktory usprawiedliwia praktykę y zwyczaj Kościoła modlenia się zá umártych, jako *viceversa* zwyczaj modlenia się zá umártych usprawiedliwia tę explikacyą.

Drugi text podaje nam S. Mattheusz c. 12. v. 32. 44.  
 R<sub>3</sub> gdzie



gdzie Zbawiciel nasz mowi: *Qui dixerit verbum contra Spiritum S. non remittetur ei neq. in hoc saeculo, neq. in futuro.* Kto by rzekł słowo przeciwko Duchowi S. nie będzie mu odpuszczono, ani na tym świecie, ani na przyszłym, który jawnie ukazuje trzecie miejsce. bo my tak argumentujemy. Ten który mowi, że są takie grzechy, które się nie odpuszczają ani na tym ani na przyszłym świecie, jawnie supponuje y trzyma, że są takie grzechy, które się odpuszczają na przyszłym świecie: jako gdyby kto rzekł: Hetman nie podaruje pojedynku ani w Obozie, ani w mieście, supponuje pewnie że Hetman daruje winy y w Obozie y mieście. A na co by mowić o przepuszczeniu na przyszłym świecie, jeśli tam przepuszczenia nie ma? Czy nie śmiesznaby mowa była, gdyby kto rzekł: Cesarz nie dopuści lichwy, ani w Wiedniu, ani w Warszawie: dobrze by zaś było, gdyby kto mowił: Cesarz nie dopuści lichwy ani w Wiedniu, ani w Pradze, ani w Budzie: a to dla tego, jako wy sami wiecie, że Cesarz ma moc zakazywać jako w Wiedniu, tak y w innych swoich Państwach dziedzicznych. A zaś żadney mocy nie mając na Warszawę, nie może w Warszawie ani dopuszczać, ani zabraniać.

Gdy tedy Zbawiciel nasz mowi, że grzech przeciwko Duchowi S. nie będzie odpuszczony ani na tym świecie, ani na przyszłym, trzeba a żeby były grzechy, które się na przyszłym świecie odpuszczają: Pewna zaś rzecz jest, że się nie odpuszczają w piekle, bo w piekle odpustu nie ma. ani się odpuszczają w Niebie, bo nic tam zmazanego nie wnidzie. Toć musi być trzecie miejsce, gdzie się grzechy odpuszczają.

Danha-

Danhaverus Minister Strásburski *Phantasmate* 13. *Homomoriae edit: Argent: 1653. p. 1034.* odpowiada na to, że ta expressya Zbawiciela, nic inszego nie znaczy, jeno to, że nigdy przez całą wieczność nie będzie odpuszczony grzech przeciwko Duchowi S. y na potwierdzenie tej swojej explikacyey przywodzi text Márka S. który temi terminami wyrażił intencją Zbawiciela. *Marci 3. v. 29. Qui autem blasphemaverit in Spiritum S. non habebit remissionem in aeternum.* Kto by bluźnił przeciwko Duchowi S. nie będzie miał odpuszczenia na wieki.

Zeznawam moi Pánowie, że grzech który się nie odpuści ani na tym świecie ani na przyszłym, nie będzie odpuszczony na wieki przez całą wieczność: y ten grzech który nie będzie odpuszczony na wieki y przez całą wieczność nie będzie odpuszczony ani na tym ani na przyszłym świecie. Jednakże ztąd nie idzie że te dwie expressye są *equivalentes* y całę toż samo znaczące, ani można ich zażywać we wszelkich okazyach za tęż samę rzecz. Bo náprzykład gdy Zbawiciel *Joan: 13. v. 8.* chciał Piotrowi umywać nogi, Piotr z pokory rzekł: *Non lavabis mihi pedes in aeternum.* Nie będziesz mi umywał nog na wieki. Ta expressa Piotra S. nie nie miała extraordinarynego, ani była przeciwko dobremu sensowi: ale gdyby Piotr był rzekł: Nie będziesz mi umywał nog ani na tym świecie, ani na przyszłym, izaliby ta expressya nie była śmiechu godna? czemu, boby supponowała, że się umywają nogi y na drugim świecie. Uczynimy zaś suppozycją, że po zmartwychwstaniu naszym będzie umywanie nog, izaliby w tej suppozycyey Piotr nie mógł mowić: Nie będziesz mi umywał nog ani na tym świecie ani



ani na przyszłym, y gdyby w tey suppozycyey tak mówił, taby expressya nicby dziwnego y śmiechu godnego nie miała. Zkąd jawnie znąc, że S. Mattheusz natchniony Duchem S. nie darmo położył te słowa, grzech przeciwko Duchowi S. nie będzie odpuszczony ani na tym świecie ani na przyszłym, aby dał znąc Kościołowi Chrystusowemu, że jest y na drugim świecie odpuszczenie grzechow, to jest zgładzenie ich przez karę doczesną.

46. Ale jakożkolwiek jest względem tey reflexycy, którą teraz uczynił; ja nie rozumiem jednak, żebyście wy moi Pánowie, nas mieli w tey mierze za głupich y nierozumnych, że my przenaszamy wykład tego textu uczyniony przez S. Augustyna lib: 21. *de Civ: DEI* c. 24. T. 5. edit: Froben: p. 1309. S. Grzegorza lib: 4. Dial: c. 39. edit: Paris: an: 1675. p. 292. S. Bernarda Homil: 66. in Cant: T. 1. edit: Mabillon: p. 1498. N. 11. Błogosławionego Bedy in Cap: 3. Marci lib: 2. instit: Cler: c. 44. T. 6. edit: Colon: apud Ant: Hierat: p. 27. Rabbana Maura nád explicacyą Danhawera. Ci bowiem Doktorowie nas nauczili tak argumentować nád textem S. Mattheusza, którzy daleko większe oświecenie mieli, niżeli wász Danhawerus. A tak moi Pánowie ponieważ naszą racyonacya, którą przywiódł, jest approbowána od tak wielkich y Duchá Bożego pełnych Doktorow Świętych, nie przeciwko nam nie wskurają próżne wászych Theologow wymysły.

47. Trzeci text dowodzący Prawdę y exystencyą Czyścu, jest ten, którego referuje S. Łukasz w Rozdż: 12 v. 29. *Ne exactor mittat te in carcerem. Dico tibi non exies inde, donec etiam novissimum minutum reddas.* Powiadam ci, że nie wynidzisz ztąd (z tego więzienia) aż zapłacisz do ostatniego

ostatniego grosza. bo proszę o jakim tu więzieniu Zbawiciel mówi? czy o więzieniu zwyczajnym mieyskim, gdzie dłużników arestują? ale co za apparenceya y podobieństwo, ażeby Chrystus miał przestrzegać dłużników światowych żeby nie wpadli w niebezpieczeństwo długiego więzienia, gdy wyraźnie samże Chrystus Pan daje znąc, że Synowie tego świata roztropnieyszemi są w tey mierze, niż Synowie światłości, osobliwie gdy z taką assekuracyą mówi, że niemal pod przysięgą twierdzi *Matt: 5. v. 26. Amen dico tibi, non exies inde, donec reddas novissimum quadrantem.* Zaprawdę powiadam tobie, że nie wynidzisz ztąd, aż oddasz do najmniejszego feniká. Co mówię za podobieństwo z tych słow wnieść można, żeby ten dłużnik więzieniem skarany nie mógł wynieść z niego, jeśliby który możny jego Przyjaciel ręczył się za nim, y przyrzekł dług jego wypłacić? Nie mówi tedy Chrystus o więzieniu ordynarynym, gdzie winowaycow sadzają, ale o więzieniu infzym. A jakież to jest więzienie, czy Piekło? prawda to, że piekło jest straszne więzienie, ale Zbawiciel nie o tym mówi, bo mówi o więzieniu takim, z którego dług wypłaciwszy, wynieść można: z piekła zaś żadną miarą wynieść nie można: Toć tedy tu Zbawiciel mówi o więzieniu czyścowym, zkąd wrzeczy samey wynidą ci, których tam posyłają, ale nie wprzód wynidą, aż sprawiedliwości Boskiej się wypłacą.

Chemnitius 3. part: Exam: pag: 213. N. 10. chcąc ten argument zbić, powiada iż ta partikula *donec* aż, nie zawsze znaczy termin, ale częstokroć znaczy kontynuacyą y uściwiczność: *Notandum est particulam donec, non semper significare terminum, sed saepius continuationem &*



*perpetuitatem*. Naprzykład gdy S. Mattheusz c. i. v. 25. mowi: *Et non cognoscebat eam donec peperit*. y nie poznał jey, aż porodziła, tu aż *donec*, nie znaczy, że Joseph poznał MARYA po porodzeniu: y gdy *Psalms*: 109. BOG Ociec mowi do Chrystusa: siedź na prawicy mojej, *donec ponam inimicos tuos scabellum pedum tuorum*, aż położę nieprzyjaciół twoich podnożkiem nog twoich, ztąd prawi, nie idzie że Chrystus przestanie siedzieć na prawicy Oycá swego, gdy nieprzyjaciela Chrystusowi będą położeni za podnożek nog jego. tak prawi Chemnitius, chociaż powiedziano: Nie wynidzisz z tego więzienia, aż oddasz do naymnieyszego szelagá, ztąd nie idzie to, że kiedykolwiek z tego więzienia wynidzie.

49.

Y tu już tryumfują wáśi Ministrowie, jakoby tą *explicacyą* z gruntu zburzyli Czyściec. A my moi Pánowie wielce obligowani jesteśmy wászemu Professorowi Brunświckiemu Chemnicyuszowi za tę obserwacyą, która cále po nas jest, y bárżiey gruntuje niż rozwála Czyściec. Bo jako my możemy słusznie wniesć z tych słow: Joseph nie poznał MARYI, aż porodziła: toć MARYA miała porodzić y *defacto* porodziła. także z tych słow Dawidá: Siedź na prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje podnożkiem nog twoich; Toć ten czas przydzie, kiedy nieprzyjaciela Chrystusowi będą rzućeni pod nogi Chrystusowe: Tak tymże sposobem mamy prawo wniesć z tych słow Zbawiciela: Nie wynidzisz ztąd aż wypłacisz dług do naymnieyszego szelagá. Toć ten dług będzie wypłacony przez tego, który więzieniem jest skarany, a kiedy dług wypłaci, z więzienia wynidzie. Widzicie moi Pánowie, że subtylizacya wászego Chemnicyusza nie ruinuje Czyśca, ale utwierdza!

Uznaje-

Uznajecie moi Pánowie, że ten text Pisma Świętego któryśmy teraz roztrząsnęli cále po nas jest, á jeśli jeszcze uważycie, że tenże sam text tak rozumieli y tłumaczyli S. Cypryan, Tertullian, Origenes, S. Ambroży, jako my go rozumiemy y tłumaczemy, izali się nie zadziwicie, że wáśi Ministrowie nam w tym prostotę przypisują, że my w tym textcie znaczne ślady Czyśca obserwujemy. Záprawdę tá prostota wielką mądrością jest, kiedy tak mądrzy y tak wielcy Doktorowie Kościoła Bożego powagą swoją ją utrzymują.

Posłuchaycież S. Cypryana Biskupa y Męczenniká, 50. jako ten text wykłada *Lib: 4. Ep. 2. edit: Froben: p. 115.*

*Aliud est ad veniam stare, aliud ad gloriam pervenire; aliud missum in carcerem non exire inde, donec solvat novissimum quadrantem, aliud statim fidei & virtutis accipere mercedem; aliud pro peccatis longo tempore cruciatum emendari & purgari diu igne, aliud peccata omnia passione purgasse.*

Insza rzecz jest stać pod áreństem oczekiwając przebaczenia, insza rzecz zaraz być przyjętym do chwały; insza rzecz jest nie wynieść z więzienia, aż zapłaci aż do ośtátniego szelagá, á insza rzecz wiary y cnoty odebrać nagrodę: insza rzecz jest długo za grzechy cierpieć, y być czyszczonym przez ogień, insza grzechy wszystkie oczyścić przez męczeństwo za Chrystusa.

Tertullian *lib: de Anima edit: Froben: p. 689.* wyraźnie naucza że przez to więzienie, o którym Ewangelia mowi, nie co inszego trzeba rozumieć, jeno miejsce podziemne, na które są skazane dusze, á przez ośtátni szeląg

Sz

trzeba



trzebá rozumieć mále grzechy, z ktorých trzebá się wy-  
płacić przed powszechnym zmartwychwstaniem. *Carce-  
rem illum, quem Evangelium demonstrat, inferos intelligimus,  
& novissimum quadrantem modicum quodq; delictum morâ re-  
surrectionis illic luendum interpretamur.*

§ 1. S. Ambroży in Cap: 12. Luce T. 2. edit: Paris. An:  
1686. p. 1448. N. 158. tak naucza:

*Quadrantem in balneis da-  
ri solere reminiscimur, cujus  
oblacione, ut illic unusquisq;  
lavandi accipit facultatem,  
ita hic accipit eluendi, quia  
uniuscujusq; peccatum eluitur,  
cum tandem exercetur noxiis  
penis, ut commissi supplicia  
erroris expendat.*

Jako w publicznych ką-  
pniach dają grosz, áżeby się  
mogł kto tam zmyć; tak tu  
niby się grosz płaci ná wy-  
mycie grzechow, ktore się  
zmywają cierpiąc męki, ná  
ktore przez grzech człowiek  
záfłużył.

Coż ná to wász Chemnicyusz odpowiada? oto się ná-  
śmiewa z Świętego tak wielkiego y tak Duchem Bożym  
oświeconego Doktorá. 3. part: Exam: pag: 212. N. 30.  
*Considera quæso, quam pueriliter ineptiat (Ambrosius) ex-  
tracturas ex illo loco Purgatorium.* Uwáž prawi, jak po-  
dziećinnemu gáda Ambroży, chcąc z tego mieysca ufá-  
brykować Czyścić. Tak to moi Pánowie, wási Doktoro-  
wie czczą Oycow Świętych, kiedy ich znaydują sobie prze-  
ciwnych? Ich náuka wielce święta, wyrządzająca sentyment  
y zdanie całego Kościoła Bożego, nie infzego u wászych  
Theologow nie jest, jeno dziećinnemi fráfzkami, *puerilitas,  
ineptia!* A godziło się moi Pánowie, wászemu Chemnicy-  
uszowi tak niegodnie traktować tych, ktorých całé Chrze-  
ściánstwo ma zá Náuczycielow y Doktorow swoi h, y  
ktorzy

ktorzy w całym Kościele Chrystusowym przez świętobli-  
wość życia, y przez głębokość nauki tak wielce wśła-  
wili imie swoje?

Boże, w cierpliwości twojej nie przebrány, mówię tu  
z Ukoronowanym Prorokiem, zámkniy niemotą ustá tych,  
ktorzy zdrádlivą mową oszukiwają prostotę ludu twego,  
mówiąc w pysze, hárdości y presumpcyey. *Muta fiant  
labia dolosa, quæ loquuntur in superbia & abusione. Psal: 30.  
v. 19.* Przebaczcie moi Pánowie tey máley gorliwości: bo  
nie można wszystko wyćierpieć: bo są takie excessá wá-  
szych Ministrow, że nie można im przebaczyć.

Origenesa darmo przywodzić: bo sami Ministrowie § 2.  
wási zeznawają, że on jest zá námi: Poydźmy jeszcze po-  
szukać czwartego textu Pisma S. ná dowiedzenie Czyścá.  
*Apoc: 21. v. 27.* powiedziano: *Non intrabit in eam ali-  
quod coinquinatum.* Nic zmázanego, nie wnidzie do Kro-  
lestwa Niebieskiego. Toć jest Artykuł wiary, że do wni-  
ścia do Chwały Niebieskiey trzebá być czystym, bez żadney  
zmázy. Grzech zaś powszedni jest zmázá: bo lubo prze-  
zeń nie tráci się łáská y przyjaźń Boża, jednakże jest ákcya  
BOGU się nie podobająca, y czyniąca zmázę ná duszy: á  
*consequenter* przeszkádzająca do wniścia do Chwały wie-  
czney, aż poki tá zmázá nie będzie zgładzona. Jak wiele  
zaś Chrześcian nagle umiera, ktorzy nie mieli času, álbo  
zá času nie chcieli zgładzić tych grzechow przez pokutę  
Sákrámentálną? Jak często y spráwiedliwy w te mále  
grzechy upada. *Septies cadet justus Prov: 24. v. 16. in  
multis offendimus omnes. Jacob: 3. v. 2.* W wielu rzeczách  
wszyscy się potykamy. Jakoż moi Pánowie w samey rze-  
czy, izali się nie tráfia y cnotliwym ludziom poruszyć się



niecierpliwością, niedbałstwo jakie popełnić w modlitwie, upodobanie jakie w sobie albo w dobrym powodzeniu mieć, bliźniego lekko posądzić &c. Czy możecie moi Panowie mówić, że takie grzechy zasługują na piekło? a jeśli tego nie trzymacie z nami o dobroci y miłosierdziu Boskim, żeby BOG tak lekkie zmaży miał karać potępieniem wiecznym; toć musielibyście mówić, że takie grzechy nie przeszkadzają do nieba, a tak mówiąc, nie wierzylibyście S. Janowi świadczącemu, że nic zmażanego nie wnidzie do owej gornej Hjerolimy.

53. Minister Strazburški Danhaver in Phantasmate 12. *Hodomorie edit: Argent: p. 1033.* odpowiada, że sprawiedliwy może się oczyścić z takich grzechow przez śmierć, jako się oczyszcniają Męczennicy, bezpieczni od ognia czyścowego. *Potest purgari in ipso mortis momento ad eum modum, quo purgantur Martyres ab igne purgatorio tuti.*

Zeznam moi Panowie, że to może być, ale ta rzecz jedynie zawisła jest od woli Bożej. Zeby zaś to zawsze w samej rzeczy było, że BOG przyimuje śmierć sprawiedliwego człowieka za dość uczynienie za wszystkie jego grzechy powszednie, które za żywota swego popełnił, albo te grzechy BOG *gratuito* z jedynej łaski swej dla zasług Syna swego odpuszcza, to było Danhawerowi wąższemu probować y dowieść, a nie mówić jedynie tylko *de possibilitate rei*, że to nie można być. Ja zaś affekuruję, że daleko jemu byłoby trudniej z Pismá S. probować, że się to tak dzieje, niżeli nam z Pismá dowodzić czyścić.

54. Piąty nam text Pismá S. podaje S. Piotr mówiący w Dziejách Apostolskich *Cap: 2. v. 24. Quem DEUS suscitavit solutus doloribus inferni*, że BOG JEZUSA Chrystusa

stusá wskrzesił po rozwiązaniu od Zbawiciela boleści piekielnych. Pytamy się tu, co to za boleści piekielne były, które Zbawiciel nasz rozwiązał y rozproszył? Czy to byłoby męki potępieńcow? pewnie ich boleści nie rozwiązał; bo żadney duszy potępioney Chrystus zstąpiwszy do piekła nie uwolnił: bo to jest *de fide*, że potępieńcow męki nigdy się nie kończą: toć trzeba wyznąć, że to były boleści, które dusze sprawiedliwych cierpiały za grzechy swoje: co nic innego nie jest, jeno męki czyścowe, z których Chrystus Pan owe dusze na ten czas uwolnił, kiedy po śmierci swojej zstąpił do piekłów.

Wiem moi Panowie, że ten text Grecki jest różny od Łacińskiego: bo text Grecki mówi o boleściach śmierci, a Łaciński o boleściach piekła. Ale Grecki text musi być zalterowany: a to jawnie dowodzę: bo te słowa, jako u nas w łacińskim texcie stoją, przywodzą dawni Oycowie Grecy y Łacińscy. Tak bowiem się cytują te słowa na początku Listu S. Polykarpa *Cottellier. T. 2. edit: Antwerp: p. 184.* który żył za czasów Apostolskich. Tak S. Augustyn przywodzi na różnych mieyscach, jako to *Epist: 99. ad Evodium Tom: 2. edit: Froben: p. 437. Item lib: 12. de Genesi ad lit: c. 33. T. 3. edit: Froben: p. 702. S. Epiphanius de Tat: heresi T. 1. edit: Petav: pag: 294.* wyraźnie naucza, że JEZUS Chrystus, gdy po śmierci swojej zstąpił do piekłów, wybawił tych z mąk, którzy w wierze dobrej żyjąc, zgrzeszyli byli z niewiedomości. Text nawet Syryacki zgadza się dobrze z textem naszej Wulgaty, kiedy mówi *solutis funibus inferni*, że JEZUS Chrystus potargał powrozy piekła, y to co S. Piotr zaraz *immediate* przydaje cytując słowa Psalmu 15. v. 10. *Quoniam*



*Quoniam non derelinques animam meam in inferno.* Nie zostawisz duszy mojej w piekle, to wszystko jawnie ukazuje słusność naszej cytacy, a ztym jawnie ztąd wnaszamy *existentiam Purgatorii.*

55. Ta probacya naszą zmácnia się jeszcze szostym tekstem Pisma S. wyjętym z listu Pawła S. *ad Philip: 2. v. 10.* gdzie Apostoł mowi: *ut in Nomine JESU omne genu flectatur, caelestium, terrestrium & infernorum.* aby na Imię JEZUSA wszelkie kolano przyklękiwało Niebieskie, ziemskie y piekielne, albo jako jest w textcie oryginalnym, które jest na Ciebie/ na ziemi y pod ziemią. A ktorzy to są, ktorzy pod ziemią przyklękują na Imię JEZUSA Chrystusa? czy to są duże potępieńcow? czy czarci? tak rozumiem moi Pánowie, że nie będziecie tak uparci, y zdania swego tak się trzymający, żebyście przyznali, że oni takie poszanowanie oddają Imieniowi JEZUSA Chrystusa: ráczey oni na to przenayświętsze Imię drżą, wzdrygają się, bluźnią, mając go za niemilościernego Sędziego, nie za łaskawego Zbawiciela. Muszą tedy być dobre dusze pod ziemią, które dziękują Zbawicielowi swemu za odkupienie swoje, y lubo się jeszcze za niedoskonałości swoje wypłacają sprawiedliwości Boskiej, jednak to z rąk Oycowskich BOGA swojego cierpliwie przyimują, y błogosławia go, y pokłon JEZUSOWI oddają, gdy slyszą to chwalebne Imię Jezus. Jeśli tedy pod ziemią są, ktorzy JEZUSOWI pokłon oddają, toć Apostoł S. mowi o tym mieyscu, który my nazywamy Czyścem.

Są jeszcze y inne texty Pisma S. które naszą wiarę utwierdzają o Czyscu, ale je dla bojaźni przedłużenia się z mową moją, umyślnie opuszczam, spodziewając się że

te

te, ktorem już przywiodł, dostateczne są na ugruntowanie Wiary naszej. A że te texty w tym sensie powinniśmy brać, w którym bierzemy, w tym samą tradycya od Apostołów podana, y zwyczaj powszechny wszystkich wieków Kościoła Bożego modlenia się za umarłych, nas upewnia y uczy.

Uczynicie tedy moi Pánowie reflexyą nad Argumentami wászych Theologow y nad Argumentami Kátholickimi. Naprzód wáši Doktorowie tak resonują: Pismo S. nie ma żadney wzmiánki o Czyscu! Toć Czyścá nie masz. My negujemy naprzód, żeby nic nie było o Czyscu w Pismie S. bo tak wiele o nim textow przywiodłem; powtore odpowiadamy, że choćby też nic się nie naydowało w Pismie o czyscu, dość że mamy ustawiczną tradycyą utnie od Apostołów podaną, ktorey nie mniej powinniśmy wierzyć, jako y pisanemu słowu Apostolskiemu. Wy sami moi Pánowie wiele wierzyć, czego żadnego śládu nie masz w Pismie S. Bo náprzykład, wy wierzyć że cztery Ewangelie, Dzieje Apostolskie, Listy Pawła S. są Pismem S. a zkad to wieć, że te Księgi są Pismem S. jeżeli nie z ustawicznego podania albo tradycyey Kościelney, która was w tym upewnia y uczy? Jak wiele też inszych jest u was Artykułów bez żadnego świadectwa Pisma S. przyjętych, náprzykład o święceniu Niedzieli, o Pánieństwie Nayświętszey Panny po porodzeniu Chrystusa Pána, o Chrzcie niemowląt, o potrzebie tych słow: Ja ciebie chrzczę w Imię Oycá y Syná &c. y tak wiele innych rzeczy, które gdyby przyszło wam z Pisma S. dowodzić, wielkibyście doznali trudności. Samá nawet *Consubstantialitas Verbi* albo spółośność słowá z Oycem Przedwiecznym, y Bostwo Duchá

T

S. nie

56.



S. nie tak jawnie z Pisma S. się pokazuje, żeby się nie mogło na przewrotny sens przekreślić, gdyby tego nie utwierdzała ustawiczna Tradycja y decyzja Kościoła Bożego.

Y tak Święty Bazyli naucza *de Spiritu S. c. 27. edit: Froben: pag: 398.*

57. *Dogmata, quae in Ecclesia servantur ac praedicantur, partim ex conscripta doctrina habemus, partim ex Apostolorum traditione ad nos delata recipimus, quae utraque eandem ad pietatem vim habent, & nemo his contradicit, qui vel mediocre saltem Ecclesiasticorum jurium experientiam habet.*

S. Epiphanius *Heresi 61. quae est Apostolicorum edit Petav: p. 511. przydaje.*

*Traditione opus est, neque enim ex Scriptura peti possunt omnia: idcirco alia scripto, traditione alia Sanctissimi Apostoli reliquerunt.*

58. A tak moi Pánowie widzieć, że ten wász Argument, na którym tak bárzo wási Theologowie zászadzają się, jest bárzo słaby: *Econtra* zaś nász Argument jest mocny, pewny y nieodbity, który jest taki: Zawsze się modlono za umarłych na danie im pomocy/ toć zawsze wierzono/ że jest Czyściec.

Artykuły, które w Kościele Chrystusowym zachowują się y opowiadają się, częścią mamy z Pisma, częścią z podania Apostolskiego aż do nas kontynuowanego: Co oboje jednę powagę ma, y żaden temu się nie sprzeciwia, który jakkolwiek wiadomość ma spraw Kościelnych.

Trzeba się uciekać do tradycyey: bo nie wszystko znajduje się w piśmie S. Święci bowiem Apostołowie jedne rzeczy na piśmie a drugie ustnie nam podali y zostawili.

ścić. Pierwszą propozycją jawnie dowiodłem tak dalece, że żaden y z was oney negować nie może: Konsekwencya też, która z pierwszej propozycyey idzie, jawna także jest: bo jest całe złączona z pierwszą propozycją jawnie dowiedziona. Zkąd *necessario* idzie jedno z tego: że albo Chrześcijanie wszystkich wieków wierzyli z Pisma S. że jest Czyściec; albo nie widząc o Czystcu w Piśmie S. dość mieli do wierzenia że jest Czyściec z tego samego, że tak ich nauczała ustawiczna Kościoła Bożego tradycja wzięta ustnie od Apostołów.

To pewna rzecz jest, że Chrześcijanie wszystkich wieków modlili się za umarłych y wierzyli że jest Czyściec; a tę wiarę swoją, czy oni fundowali na tych textach Pisma S. ktorem ja przywiodł, czy na innych, czy też na samej tradycyey Kościoła Chrystusowego wziętej ustnie od Apostołów, jako chcecie tak trzymajcie, o to mniejsza rzecz jest; dość, że to pewna rzecz jest, że Chrześcijanie wszystkich wieków inaczej trzymali y wierzyli o Czystcu, nizeli wási Ministrowie nauczają: a zaś Chrześcijanie wszyscy wszystkich wieków nie mogli źle trzymać y wierzyć będąc utwierdzeni obietnicą Chrystusową, że z niemi miał Duch S. Duch prawdy przebywać na wieki, y że sam Chrystus miał być z nimi po wszystkie dni aż do skończenia świata. Tak zaś trzymać o Czystcu jako wász Chemnicyusz trzyma, co może być śmieszniejszego y politowania godniejszego? Mowi on *in 3. part: Exam: pag: 199. N. 40.*

*Commentū Purgatorii Articulum justificationis enumerat, Verbum, Sacramenta,*

Tz

Wymysł prawi Czysta oświeślenie, słowo Boże, Sakramen-



*claves Regni Calorum depravat, veram penitentiam labefaciat, mortem & satisfactionem Christi irritam reddit, falsam iustitiam & satisfactionem supponit, bonitati DEI derogat, conscientiarum certam consolationem eripit, impenitentiam & securitatem in illis, qui post mortem larga suffragia cõemere possunt, alit, & confirmat, breviter, fons & erigo est omnium imposturarum.*

Czy możecie moi Pánowie pojąć to, jako to mogło być, aby Chrześciane wszystkich wieków wierzyli o Czyfcu, a przecie nie widzieli tak szkodliwych y strasznych skutkow z takiey wiary pochodzących? y czy nie trzebaby opłakiwać wszystkich Chrześcian wszystkich wieków, że tak w straszny błędzie poumieráli, nim ich przestrzegł wász Minister Brunświcki?

Podobno wy moi Pánowie wstydzicie się tak wielkiej śmiałości wászych Doktorow, że nam tak szkaradne rzeczy zárzucają, którychby podobno nie śmieli zárzucać starodawnym Chrześcianom y tak wielkim w Kościele Bożym Doktorom, y ktorých się będą wstydzili przed całym światem ná Sądzie Boskim. Bo tá nászá náuka w tym punkcie

krámentá y klucze Krolestwá Niebieskiego psuje, prawdziwą pokutę niszczy, niepożyteczną czyni śmierć y dosć czynienie Chrystusowe, fałszywą sprawiedliwość y dosć czynienie wnasza, uymuje dobroci y miłosierdziu Boskiemu, sumnieniu pewną pociechę odbiera, fomentuje w tych bezpieczeństwa y impenitencyą, ktorzy po śmierci mogą hojne jałmużny rozdáć, słowem Czyściec jest zródłem y początkiem wszystkich impostur y wszelákich obłud.

punkcie jest táż sáma, która była Oycow SS. dawnych wieków, y która była całego Chrześcianaństwa.

Ale mówią jeszcze dálej wási Ministrowie, że tá náuka o Czyfcu jest przeciwna Pismu S. y dla tego Kościoły Protestántow nie przyjmują oney: bo bárzciey trzebá słuchać BOGA niżeli podania ludzkiego. Rostrzaniemyż tedy, jeśli y tá skárgá ná nas, wászych Ministrow jest słuszná y sprawiedliwá?

A naprzód nam zárzucają, iż Ewángelia S. dwa tylko rodzaje ludzi uznáva. Jedni będą *Matth: 25. v. 34.* ktorým powiedzą: *Przychódźcie Błogosławieni Oycá mego/ posiadźcie Krolestwo/ które jest wam nágotowane.* A drudzy, ktorým rzekną: *Idźcie prześleci w ogień wieczny.* *Marci* także 16. v. 16. mówi Zbawiciel: *Kto uwierzy y ochrzci się/ zbawion będzie / a kto nie uwierzy będzie potępion.* Zkąd wnośi wász Minister Brentius *in Confessione Witemberg: Syntagm: Confess: sumptibus Petri Chouet p. 124.* ponieważ świadectwo mamy Ewángeliey o dwóch tylko Stanách ludzi, ná cóż prawi trzeci niepotrzebnie zmyśláć?

My moi Pánowie, zgádzamy się w tym, że wdzién ostatniego sądu, o ktorým tu jest mowá, że tylko dwa rodzaje będą ludzi, z ktorých jednych Sędzia sprawiedliwy poszle do piekła, a drugich zaprowadzi do Niebá, y już ná ten czas nie będzie Czyfca, bo te dusze które tam były, będą w liczbie wybranych y razem z drugimi poydą do Niebá ná osiągnięcie dziedzictwá Niebieskiego. Ale to jeszcze teraz nie jest ostatni koniec świata: jeszcze nie jesteśmy w tym stanie, który ma być.

Zeznawamy także, że ten, który nie uwierzy/ będzie potępion: bo niewierność y sprzeciwienie się oświeceniom

T;

Boskim



Boskim słuźną jest przyczyną potępienia wiecznego: jako też ten, który umierzy będzie zbawion/ dobrze to rozumiejąc, to jest, jeśli tak uwierzy, jako przynależy, to jest jeśli będzie miał żywą wiarę z miłością złączoną, czyniąc to, czego wiarą naucza. Jeśli wiara będzie skutecznym początkiem życia Świętego y prawdziwie Chrześcijańskiego, taki po śmierci zaraz zbawion będzie bez żadney odwołki: ale jeśli przy wierze dobrej y z miłością złączonej, przymieszają się jakie niedoskonałości y ułomności, y niedostatki dobrowolne, taki będzie zbawion, ale jako mowi Apostoł, tak jakoby przez ogień 1. Cor: 3. v. 15. A tak moi Pánowie te texty, Wiary naszey o Czyścu ośłabić nie mogą.

61. Zárzucają nam powtore text Ecclesiasty c. 11. v. 3. *Si ceciderit lignum ad Austrum aut ad aquilonem, in quocunque loco ceciderit, ibi erit.* Drzewo, które upadnie z strony południa, albo pułnocy, tam będzie, jako upadło. Drzewo to, prawią jest figurą Człowieka umierającego; który skoro umrze w tym stanie na wieki będzie, jako za żywota zasłużył przez dobre albo złe sprawy swoje, ani z mieysca na mieysce nie będzie przeniesiony. Na co odpowiadam, że jeżeli to drzewo jest prawdziwą figurą Człowieka umierającego: co jest rzecz bårzo nie pewna, ani się to może gruntownie dowieść, z kontekstu słow Sålomonowych; przypuściwszy jednak tę figurę trzeba mowić, że po wysięciu duszy z ciała przez śmierć jest już Stan jej wieczny determinowany w tym sensie: to jest iż ta dusza na wieki będzie albo przyjaciołką, albo nieprzyjaciołką Boską, albo z liczby wybranych, albo z liczby odrzuconych, y to się nigdy przez całą wieczność nie odmieni.

Sami

Sami moi Pánowie musicie, y koniecznie potrzeba, to przyznać, że przed zmartwychwstaniem Zbawiciela naszego było mieysce, które Pan JEZUS nazywa łonem Abrahánowym, a Oycowie Święci go nazywają *Limbum* albo Otchłania, gdzie dusze sprawiedliwych Pátryarchow y Prorokow oczekiwaly uwolnienia swego przez śmierć Messyasza, nie tam nie cierpiąc. To mieysce pewnie nie było Niebem, bo Niebo nie było jeszcze dla ludzi otwarte przez Chrystusa; nie było też piekłem, bo dusze Świętych Pátryarchow nie zasługowały na tak straszny mieyscu przebywać w kompaniey z czartami. Pytamy się tedy was samych moi Pánowie, jako ci padali czy z strony południa, czy z strony pułnocy, których dusze do łona Abrahánowego się doślawyły? y czy tamże one miały na wieki przebywać? Jeśli tedy moi Pánowie ten text nie probuje, że przed śmiercią Chrystusową nie było łona Abrahánowego, toć zároveň nie probuje, że nie masz Czyśca. Y tak moi Pánowie na ten text y wy sami musicie toż samo odpowiadać, co y my.

- Zárzuca potrzećie nam Professor Krolewiecki Dreyer 62. text Ezechiela Proroka c. 18. v. 21. *Si impius egerit penitentiam ab omnibus peccatis suis, & custodierit omnia precepta mea, & fecerit iudicium & iustitiam. Ecce omnia iniquitatem ejus, quas operatus est, non recordabor.* Jeśli niebożny będzie czynił pokutę ze wszystkich grzechow swoich, y jeśli zachowa wszystkie przykázania moje, y będzie czynił ład y sprawiedliwość, wszystkich grzechow jego zapomnę. Ząd Dreyer *in controversiis cum Pontificiis* edit: 2. Regiomont: p. 839. pyta się: Izali to jest nie przypominąć grzechow, tak surowo w Czyścu dusze za nie kárąć? Odpo-



Odpowiadam náprzod, że jeżeli niezbożny taką będzie czynił pokutę za wszystkie grzechy swoje, jaką tu Prorok opisuje; pewnie że na przyszłym życiu żadney nie odbierze kary. Bo tu mówi Ezechiel: *Jeżeli niezbożny będzie czynił pokutę za wszystkie grzechy swoje, to jest pokutę doskonałą, proporcjonalną do swoich przestępstw, y jeśli będzie strzegł wszystkich przykazań moich, to jest jeżeli nawróciwszy się do BOGA będzie prowadził życie całę nowe, świątobliwe, doskonałe, zachowując wszystkie przykazania Boskie; si fecerit judicium & justitiam* y jeśli będzie się ćwiczył w sprawach y uczynkach pobożnych świętych, sprawiedliwych, bez pochyby taki penitent wypłaci się tu na tym świecie z długów swoich, że mu nie trzeba będzie wypłacać się po śmierci.

63.

Odpowiadam powtore, iż Człowieka grzesznego przyjmować do łaski jest to prawdziwie nie przypominać jego grzechów, jest to prawdziwie zapomnieć win jego względem skutku pryncypálnego, który jest, czynić Człowieka nieprzyjacielem Boskim, godnym jego nienawiści, y gniewu. Pytam się tedy Dreyera: izali BOG nie przebaczył prawdziwie Dawidowi grzechu cudzołóstwa y zabójstwa, kiedy ten Krol pokutujący oświadczył przed Náthanem Prorokiem szczyry żal za grzechy swoje? z. *Reg: 12. v. 13.* Jákoż Prorok imieniem Boskim ubespieczyl go o odpuszczeniu grzechów jego: jednakże przydał, że syn, który się z tego cudzołóstwa národził, y którego wielce kochał, umrze. Czy nie toż samo także się stało z tymże Dawidem Krolem, gdy przeciwko woli Boskiej kazał liczyć ludzi sposobnych do boju, y postrzegłszy się że źle zrobił z. *Reg: 24. v. 10.* z żałością

rzekł

rzekł do Pána: Zgrzeszyłem bárzo w tey mierze, ale proszę Pánie, odpuść nieprawość sługi twego. Kto może wątpić, że Pan BOG zapomniał grzechu Dawidowego tegoż momentu według obietnicy swojej dány Ezechielowi, którego Dawid skruszoný sercem wzdychał do Pána, o odpuszczenie prosząc? á przecie to zapomnienie nie przeszkodziło, aby BOG Dawidá pokutującego nie kárał taką ciężką plagą, znaszając powietrzem 70. tysięcy z ludu. Jawnie tedy z tąd znąc, że lubo Pan BOG zapomina grzechów pokutującego człowieka, przypuszczając go do łaski swojej, karę jednak doczesną zachowuje. Widźcie moi Pánowie, że ten text nic nie ma przeciwko Czystcu.

Tenże Professor Krolewiecki *in Controv: cum Pontificiis* p. 839. zarzuca nam text S. Janá *Apoc: 14. v. 13. Beati mortui, qui in Domino moriuntur. Amodò jam dicit Spiritus, ut requiescant à laboribus suis.* Błogosławieni umarli, którzy w Pánu umierają, odtąd już mowi Duch áżeby odpoczęli od prac swoich. Zkąd on wnásza, że ci wszyscy którzy w Pánu umierają, wnet po śmierci są błogosławieni, y wnet po śmierci idą na odpoczynek po pracach swoich, á zátym prawi po śmierci nic nie cierpią, *consequenter* Czysta nie málz.

Odpowiadam, iż trzeba náprzod wiedzieć, co to są ludzie są, którzy w Pánu umierają? text, który *immediatè* poprzedza, ukazuje ich *v. 12. Hic patientia Sanctorum est, qui custodiunt mandata DEI, & fidem JESU.* Ci to są, którzy okazali cierpliwość swoją, y którzy zachowali Przykazania Boskie y wiarę JEZUSA Chrystusa, to jest Święci Męczennicy, y ci którzy doskonale zachowali Przykazania Boskie, to jest dusze czyste, dusze które zachowały niewinność na chrście Świętym wziętą. Kto zaś

U

o takich

64.



o takich duszach wątpi, że takie po śmierci nie nie cierpią? ale tego niemożna ztąd wniesć o duszach nie takiey czystości y niewinności, które nie zgładziły zmas swoich ani przez pokutę, ani przez męczeństwo; które wprzód trzeba oczyścić, nim będą przypuszczone do jasnego widzenia BOGA.

A do tego moi Pánowie, można mowić że ten termin: *Amodò* odtąd nie należy właśnie do momentu śmierci: bo tu jest mowa o ostatnim Sądzie Boskim: a tak tu Jan S. ukazuje, że dzień Sądu ostatniego będzie ostatnim terminem y końcem wszystkich prac y cierpliwości, które dobrzy ludzie ponosili. Ale jakożkolwiek ten text explikowany będzie, nie bije jednak przeciwko ustawicznemu Kościoła Bożego podaniu o Czystcu.

65.

Popiera Professorá Krolewieckiego Professor Strazburski Danhawer *Hodomoræ Phantasmate* 12. edit: Argent: p. 997. mówiąc: Ponieważ nas S. Páweł ásssekuruje, że w tych nie nie masz potępienia, którzy są w JEZUSIE Chrystusie, którzy nie według ciała chodzą. *Rom: 8. v. 1. Nihil ergo nunc damnationis est iis, qui sunt in Christo JESU, qui non secundum carnem ambulant.* Toć prawi, nie mamy się czego bać po śmierci, jeśli umieramy w stanie łaski, mając ufność w záslugách JEZUSA Chrystusa.

Jako to moi Pánowie, wáši Ministrowie umieją chwytáć słówká Pisma Świętego, choć cále do máterey nie náležące? byleby jaką áppárencyą y pozor miáły, to te przywodzą ná utwierdzenie náuki swojey przed popółstwem, które rzeczy głębiey nie penetruje, pozorem prawdy uwiedzione. y to tu się jáwnie dzieje. Bo tu Apostoł mowi o poruszeniách ciała niedobrowolnych, z pożą-

z pożądliwości wrodzoney pochodzących, y mowi, że ci Chrześciane, którzy zá pomocą Boską tym się sprzeciwiają nie powinni się o to turbowáć, bo takie poruszenia, ná które wola nie zezwála, nie czynią człowieka winnym, y w tym to sensie mowi Apostoł: że nie teraz nie masz potępienia w tych, którzy są w JEZUSIE Chrystusie, którzy nie według ciała chodzą, to jest którzy ná pożądliwość ciała nie zezwálają: jákby mowił Apostoł: Ponieważ grzech pierworodny jest zniešiony przez Chrzešt, skutek tego grzechu pierworodnego zostájacy w nas to jest *Concupiscentia*, álbo pożądliwość niedobrowolna, nie jest grzechem, y nie ciągnie zá sobą potępienia. Tu już się pytam was moi Pánowie; jeżeli z tey náuki Apostoła można wniesć tę konsekwencyą: Toć nie masz Czysta? Pomieniony text od Danhawera przywiedziony zbija błád Lutrá náuczájacego, że pożądliwość y poruszenia nie dobrowolne są prawdziwemi grzechami, á żadną miarą ná Czysta nie bije.

Tenże Professor Strazburski in *Phantasm: 12. p. 997.* poprawuje się przeciwko nam y z większą áppárencyą resonuje nád textem Páwła S. 2. Cor: 5. v. 1. *Scimus enim, quoniam si terrestris domus nostra hujus habitationis dissolvatur, quòd ædificationem ex DEO habemus, domum non manufactam æternam in Calis.* Wiemy, że gdy ten Dom nasz tego mieszkánia rozrzuci się, mamy z BOGA budynek, y Dom nie ręką robiony, wieczny w Niebie. gdzie prawi Apostoł żadnego nie kładzie *intervallum* między wyjściem z domu ziemskiego y między wejściem do Domu Niebieskiego, á zátym prawi, przez to dáje nam znáć Apostoł, że zaraz przez śmierć z tego domu śmiertel-

Uz

nego

66.



nego przenieśliemy się prosto do Domu wiecznego.

Ale czemu ten wąż Professor nie przyłożył dalszych słów S. Pawła, które wyraźnie ukazują kondycję, pod którymi możemy prosto przenieść się z domu śmiertelności do Domu szczęśliwej wieczności. Jeśli mówi Apostoł 2. Cor: 5. v. 3. przybrani, a nie nadzy się znajdziemy *Si tamen vestiti, & non nudi inveniamur*, to jest jeśli my będziemy przybrani w cnoty, w dobre uczynki, w szatę niewinności, w szatę godową, jeśli nie trzeba będzie po śmierci wypłacać zaciągniętych długów grzechowych: o to na ten czas prosto po śmierci przeniesiemy się do Domu szczęśliwej wieczności, którą nam wysłużył Zbawiciel nasz męką swoją.

Tu tedy Apostoł napomina wiernych, aby cierpliwie znosili wszelkie boleści ciała, które się w tym życiu trafiają, wiedząc, iż jeżeli je cierpliwie znaszać będą, mieszkanie wieczne im nagotowane w Niebie znajdą. y ta nauka duchowna niemal codziennie się po Ambonach Katolickich Wiernym w pamięć wróca, a przecie żaden w niej nie widzi, ażeby przez to znaszał się Czyścić.

67. Minister Jeneński *Gerardus in Confes: Cathol: lib: 2, parti 2. art: 9. edit: Francofurt: pag. 940.* y inși wsi Theologowie pospolicie w tej materii przywodzą przeciwko nam obietnicę Zbawiciela naszego daną dobremu Łotrowi *Luc: 23. v. 44.* *Dziś będziesz ze mną w Raju.* Jeśli prawią, kto miał być przytrzymany w Czyściu, to pewnie byłby przytrzymany tak wielki grzesznik Łotr, który nie nawrócił się aż w godzinę śmierci, y który umarł, nie dość uczyniwszy za zbrodnie swoje. My jednak, mowi Gerard, widzimy, że Zbawiciel nasz tego grzesznika

sznika umierającego upewnia o nieodwrotnym błogosławieństwie, gdy mu dziś obiecuje z sobą mieszkanie w Raju.

Na co odpowiadam, iż ponieważ przy nawroceniu się tego dobrego Łotra wielkie y heroiczne znajdowały się w nim Akcje, jako to ową wiarą y wspólnością jego w wyznaniu Bóstwa Chrystusowego na ten czas, kiedy nayokrutniej z niego się nasmiewano y szydzono, ową odwagą na danie świadectwa niewinności JEZUSOWEY, ową ufność w Chrystusie, którego od wszystkich opuszczonego widział; ową cierpliwość, z którą boleści y męki cierpiał, przyjmując je jako słuszną karę za grzechy swoje, przeto nie dziw, że mu te tak wielkie cnoty stały za naydłuższą pokutę przed Bogiem, y BOG mu z łaski swej odpuściwszy grzechy, przyjął jego tak świętą śmierć za dość uczynienie za karę doczesną którąby musiał cierpieć według ordynaryjnego biegu sprawiedliwości Boskiej.

Więcey mowię, że ten pokutujący Łotr umierający przy Boku JEZUSOWYM, skropiony prawie krwią jego przenajświętszą, godnym był sądzony od BOGA, ażeby krew JEZUSOWA była mu aplikowana osobliwym sposobem: a tak łaska osobliwym sposobem jednej duszy świadczona, nie może stać za przykład wszystkim umierającym.

Przydaje jeszcze, że sama Modlitwa tego chwalebnego Pœnitenta od Duchá S. nauczonego, gdy mówił: *Pamiętaj na mnie gdy przyjdiesz do Królestwa twego/* sama mowię ta modlitwa ukazuje, że ten S. Łotr wierzył że pomocy potrzebują na drugim świecie po śmierci, y spo-



dziewał się pomoc znaleźć z łaski y dobroci tego, którego protekcyey szukał. A tak moi Pánowie ten przykład, który wy przywodzicie przeciwko nam za zarzut, nam się obraca y służy za dowód tego, ná co wy bijecie.

68.

Nakoniec Martinus Chemnitius nayhoynieyszy w o-  
bjeckye przeciwko Czyścowi 3. part: *Exam. Concil. Trid:*  
*edit. Francof. p. 198. N. 40.* wymawia nam z wielką  
gorzkością, że my tą nauką uymujemy zupełności odku-  
pienia naszego przez JEZUSA Chrystusa. Umyśliłmy my  
práwi sáśnie náše y wybieliliśmy we krwi Báráńká według  
expressyey S. Janá *Apoc. 7. v. 14.* Toć práwi my jesteśmy  
tak czystemi, że nie potrzebujemy czyszczącego ognia:  
Bo to nie ogień práwie Czyścowy, ále Krew JEZUSA  
Chrystusa Syńá Bożego / oczyszcza nas od wśelkiego grzechu.  
*1. Joan: 1. v. 7.* y jáko mowi S. Páweł *Rom: 3. v. 24.*  
Jesteśmy uspráwiedliwieni z łaski *gratis*, przez łaskę jego  
przez odkupienie JEZUSA Chrystusa, którego położył  
BOG ubłáganiem przez wiárę we krwi jego. *Justificati*  
*gratis per gratiam ipsius, per redemptionem, quæ est in Chri-*  
*sto JESU, quem proposuit DEUS propitiationem per fidem*  
*in sanguine ipsius.* A tak przydaje ten sztuczny Minister,  
szukać gdzieindziej ubłágania, szukać inszego odkupie-  
nia w jáłmużnách, w modlitwách ludzi żyjących, w ofiá-  
rách, ábo w mękách Czyścowych, jest to jáwnie lżyć  
Krew Chrystusową. Nie tak práwi nas náuczył Piotr S.  
My nie jesteśmy odkupieni znikomemi rzeczámí, złotem  
ábo srebrém, ále naydroższą Krwią JEZUSA Chrystusa  
Báráńká niepokálanego. *1. Petri 1. v. 18. Scientes quod*  
*non corruptibilibus auro vel argento redempti estis, sed*  
*pretioso sanguine quasi Agni immaculati Christi.*

Odpo-

Odpowiadam ná ten dyskurs pełny sztuk y figlow,  
ále próżny prawdziwych rácyi, że Chemnitius wáśz ábo  
nie słyszał o náuce Kátholickiey względem dość uczy-  
nienia y satisfakcyey JEZUSOWEY za grzechy náše,  
ábo jeśli słyszał, udaje się jákoby nie wiedział o tey ná-  
szej nauce, áby mógł przed swojemi bezpieczniey ná nas  
czynić inwektywy.

Posłuchaycież naprzód náuki Kościoła Kátholickiego  
w tey máterey. My mocno wierzymy y wyznawamy,  
że żadne stworzenie nie mogło dość uczynić, áni za grzech  
Adama, áni za własne grzechy, choćby wszyscy ludzie y  
wszyscy Anjołowie za jeden grzech śmiertelny ofiarowali  
swoje wszystkie ákcy, przyślugi, męki y śmierci, nie  
mogliby dość uczynić za jeden grzech śmiertelny, á to  
dla tego: że Osoba Boska przez grzech obrażona jest nie-  
skończoney godności, á zátym wszystkie kreáтуры ze  
wszystkiemi swojemi ákcyámi nie mogą dość uczynić o-  
sobie obrażoney nieskończoney, sáme będąc nieskończe-  
nie podleyżemi za BOGA obrażonego: á zátym potrze-  
bá było, áżeby Personá nieskończenie godna, jáko jest  
Chrystus JEZUS BOG y Człowiek dość uczynił za grze-  
chy náše, którego naymnieysza ákcyá była ceny nie-  
skończoney, y jedná kroplá krwi jego dostáteczna była  
ná odkupienie nie tylko tego całego świata, ále też ná  
odkupienie tyśiąc tyśięcy innych światów dáleko za ten  
gorszych. Jednakże choć tak obfita jest satisfakcyá JE-  
ZUSOWA, jednakże mowię oná nie sprüfung w nas zu-  
pełnego odpuszczenia grzechow, jeno ná ten czas kiedy  
nam zupełnie będzie ápplikowána.

Chrystus Pan śmiercią y męką swoją dość uczynił za  
grzechy 70.



grzechy całego świata, a przecie potępieni nie doznawają żadnego skutku tej satysfakcyey JEZUSOWEY, nie dla tego żeby satysfakcyja Chrystusowa nie była dostateczna, bo jest nieskończona y nader obfita, na zgładzenie też grzechow potępieńcow, ale dla tego, że nie jest im aplikowana. *Adultus* albo w dojrzałym wieku człowiek przyjmujący Chrzest, razem bierze odpuszczenie wszystkich grzechow tak pierworodnego, jako y uczynkowych wszystkich śmiertelnych powszednich, tak względem winy jako y względem kary tak wieczney jako y doczesney: a komuż to powinien, jeśli nie satysfakcyey JEZUSA Chrystusa, która z nieskończonego miłosierdzia Boskiego jemu na chrzcie S. zupełnie się aplikuje.

Ale nie wszystko to się dzieje w Sakramencie pokuty: bo Pan BOG, który tak łatwo odpuszcza wszystko na Chrzcie Świętym, już surowiey postępuje z temi, którzy obietnicy BOGU danej na Chrzcie, nie dotrzymują: odpuszcza im w prawdzie przy pokucie grzechy, ale nie tak doskonale jako przy Chrzcie, bo daruje im karę wieczną, na którą byli zasłużyli, ale że niewdzięczni byli za dary Boskie na Chrzcie S. wzięte, Pan BOG niby przymuszony ich niewdzięcznością, zachowuje jeszcze im kary doczesne: nie dla tego żeby względem ich satysfakcyja JEZUSOWA nie była dostateczna, uchoway Boże, tak myśleć; ale dla tego, że BOG nie chce tej satysfakcyey inaczej im aplikować, jeno pod temi kondycjami, jakie się jemu podobają. Słusznie to P. BOG z nami czyni, odpuszczając nam przy pokucie Sakramentalney grzechy względem kary wieczney, że jeszcze sobie zachowuje prawo do karania nas doczesnego albo

na tym

na tym albo na drugim świecie, ażeby nas w swojej bojaźni utrzymał, żebyśmy z zbyteczney ufności łatwego odpuszczenia grzechow, nie wracali się do nich, y powrotnie grzechami naszymi Chrystusa nie krzyżowali, jako Święty Paweł mowi.

Kiedy tedy po tym położeniu nauki Kátholickiey nam zárzuca Chemnitius text Janá S. 1. *Joã: 1. v. 7. Sanguis JESU Christi Filii DEI emundat nos ab omni peccato*: Krew Pana naszego JEZUSA Chrystusa Syna Bożego oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. My Chemnicyszowi odpowiadamy: a kto o tym wątpi? bo jeżeli był kiedy który grzech przepuszczony z inszego względu, a nie z względu zasług Chrystusowych? ale czy każdy grzech tak jest doskonale odpuszczony, żeby człowiek usprawiedliwiony nie był obligowany do czynienia dalszey pokuty? a jeśli człowiek tej kondycyey nie wypełni, co za dziw że sprawiedliwość Boska záżywa prawa swego na ukaranie człowieka po śmierci za te grzechy, za które miał pokutować za życia swego? y czy tożto mowić, jest uwłaczać zupełności odkupienia naszego przez JEZUSA Chrystusa?

Izali nie przez zasługi y dość uczynienie Chrystusowe uwalniamy się my na Chrzcie świętym od grzechu pierworodnego, a jednak sami moi Pánowie, wiecie, że nie jesteśmy przez to wolni od wszystkich skutkow pochodzących od tego grzechu: bo my zostajemy podlegli śmierci y innym dolegliwościom ciała y duszy, które sprawił grzech pierworodny: a czy przeto można mowić, że co nie dostaje do zupełności odkupienia naszego przez JEZUSA Chrystusa?

W

Ják



Ják wiele ludzi po zjednoczeniu się z BOGIEM przez prawdziwą pokutę tak wiele utrapienia, chorob, utraty fortun y innych przeciwności za życia cierpi, a to ná ukaranie grzechow, ktore popełnili, y ktorych odpuszczenie otrzymáli. Niechże powiedzą nam, czemu te karania grzechow naszych ná tym świecie przez choroby, wojny, powietrze, y inne przeciwności nie nie uymują zupełności odkupienia naszego przez JEZUSA Chrystusa, a kára doczesna od BOGA náznaczona po śmierci, uymuje tej zupełności satisfakcyey JEZUSOWEY?

72.

A co przydaje Chemnitius tu n. 68. cytowany, że szukać ubłagania y satisfakcyey za grzechy nasze w jałmużnach, w modlitwach, w ofiarach albo w mękach Czysewowych, jest to jawnie lżyć Krew Chrystusową. Ná to mu odpowiadam, że męki Czysewe są słuszną kárą, którą BOG zachował dla tych dusz, ktore ná nią zasłużyły, y nie wprzód BOG pozwala im ostatniego skutku zasług Chrystusowych, aż wprzód tę karę podeymą, ná którą zasłużyły, to jest nie wprzód będą te dusze przypuszczone do chwały wieczney, którą im wyśłużył Chrystus męką swoją, aż tę kondycyą wypełnią.

A co się tycze ofiar y modlitw, ktore my ofiarujemy za te dusze; Pytam się co innego jest Ofiarą Mszy Świętey, jeżeli nie sam Pan nasz JEZUS Chrystus ze wszystkiemi swemi zasługami y satisfakcyami, ktorego my ofiarujemy BOGU jako cenę ná ich wybawienie? A co innego są nasze modlitwy y pacierze, jeżeli nie pokorna prośba y suppliká, którą czyniemy BOGU, prosząc aby satisfakcyę y zasługi Chrystusowe im zupełnie aplikował? Mówić tedy że taka ofiara, takie modlitwy czynią

zelży-

zelżywość zasługom y dość uczynieniom Chrystusowym, izali to nie jest jawnie potwarzać nas przeciwko wszelkiej słuszności, sprawiedliwości y przeciwko samemu rozumowi? izali to nie jawna złość waszego Ministra takie w głowie swojej fabrykować idei o náuce naszej, y one w głowę wbijać owieczek swoich? samym wam moi Pánowie do decydowania tę kwestyą zostawuję.

Y te to są naypryncypalniejsze trudności, ktore nam wasi Theologowie zarzucają względem Czyseu: a jeśli są infze, ktorychem nie przywiódł, te są mniejsze uwagi, y do tego samego się ściągają, o czym się już mówiło. A tu moi Pánowie wam ná rozsądek podaję, jeśli te trudności powinne was oddalać od powszechney náuki Chrześcijaństwa wszystkich wiekow, od usławicznego y statecznego zwyczaju wszystkich wiernych modlenia się za umarłych, od takiego rozumienia textow Pisma S. ktore my przywodziemy, jako rozumieli starzy Doktorowie y Oycowie Święci, nie mówiąc jeszcze o decyzyey Kościoła Bożego o tym Artykule?

Nie rozumieycie moi Pánowie, żeby Oycowie pierwszych czterech wiekow Chrześcijaństwa, nie mieli wiadomości o tych textach Pisma S. ktore teraz przeciwko nam wasi Ministrowie cytują: Wiedzieli o nich dobrze: bo dzień y noc czytali y rozmyślali nád pismem Świętym, y ta ich zabawa nayprzedniejsza była, jako sami o sobie świadczą. A jeśli te texty czytali y medytowali, a jako tego nie widzieli, co pretendują w nich widzieć wasi Ministrowie? izali oni mniej objaśnienia od BOGA mieli, niż wasi Ministrowie? albo ráczey mówić potrzeba, jeśli oni tak święci, tak od BOGA objaśnieni Doktorowie

Wz

Kościoła

73.



Kościół Bożego nie widzieli w tych textach żadney oppozycyey przeciwko Czyścowi, toć w nich opozycyey żadney nie było: a ta oppozycja, którą waśi postrzegli Ministrowie, nic innego nie jest, jeno zmyślona y chymeryczna ich imaginacya.

74. Sami moi Panowie, uznać możecie, że tu idzie o prawdziwą explikacyą y prawdziwe tłumaczenie textow Pisma S. My po sobie cytujemy Pismo, waśi też Ministrowie cytują Pismo przeciwko nam: a każda strona textu Pisma S. na swoje koło według swojey interpretacyey pociąga. Obierzmy tedy Arbitrow, którzyby nam dopomagali skńczyć tę kontrowersyą. Czy możemy zaś ich lepszych y doskonalszych znaleźć, nad Doktorow Kościoła Bożego, którzy nie byli interessowani do naszej sprawy? czy możemy ich mieć mniej podeyrzanych, jako tych którzy pisali y mówili przed tysiącem y daley lat, niż się te dysputy wszczęły?

Imaginuemy moi Panowie, że Pan BOG przedziwną mocą swoją z martwych wskrzesił owych wielkich ludzi, którzy Kościół jego tak wielką światobliwością y mądrością oświećili, jako to Cypryana, Cyrylla, Epiphaniusza, Ambrożego, Chryzostoma, Hieronima, Augustyna y innych, a gdyby ich na jedno miejsce zgromadzonych z obu stron pytano się coby trzymali tak wielcy ludzie y Doktorowie o naszej kontrowersyey? która z nas strona trzyma się prawdy, a która fałszu? Gdyby moi Panowie tak wielcy Kościoła Bożego Doktorowie prawdę nam przyznali, y po nas decydowali, jakiby był za nami tryumf? a jakieby zamieszanie, jaka konfuzya byłaby waszych Ministrów widząc się być o fałsz potępio-

tepieniami od tak rozumnych Sędziów, od tak doskonałych świadkow nauki starodawney, od tak oświeconych od BOGA Pisma S. Tłumaczów? Waśi Ministrowie mogliby na ten czas krzyczeć, mówiąc: że mamy po sobie Pismo Święte! przywodziemy po sobie z niego texty! śmieliby się z tych krzyków y niesfusznych pretensyi Święci Doktorowie; y mogliby mówić: a jako to? albo my y całe pierwsze Chrześcijaństwo tych textow nie mieliśmy, a przecie nic tego w nich nie widzieliśmy, na co je wy nakręcywać?

A możecież moi Pánowie rozumieć, gdyby ci Święci Doktorowie w samej rzeczy byli od BOGA wskrzeszeni, że nie daliby świadectwa prawdy po naszej stronie? którzy już przed tysiącem lat za żywota swego jawne za nami dali świadectwo, zostawując ono po nas w Księgach swoich? Czyby oni sentyment swoj y sentyment całego Chrześcijaństwa owych starodawnych wieków odmienili na reprezentacye waszych Theologow Chemnicusza, Dreyera, Danhawera Gerarda? Ktoby temu wierzył, aby ci tak wielcy Doktorowie starożytności mieliby się nauczyć od tych nowotnych Ministrów lepszej nauki, niż którą oni przełożyli? ale darmo porównywać tak wielkie Kościół Bożego Luminarze z waszemi Ministrami, którzy daleko są niższego rangi niż oni byli: bo ci są samo-słancy, bez misyey, bez charakteru, a tamci wiadomo świata, jakiemi byli.

Sam wasz Luther wiedział dobrze, jak wielkiej powagi jest jednostranny sentyment Oyców Świętych, przeto mu wielce markotno było, gdy kto przeciwko niemu świadectwa Oyców Świętych przywodził, jako sam zeznając



pisząc in Genesim T. 6. edit: Wirtemb: Typis Laur: Schwenck  
pag: 100.

*Miseri Papistæ hoc ano  
argumento hodie nos urgent,  
quod dicunt, nam putas Pa-  
tres omnes errasse? Durum  
quidem est hoc dicere, præ-  
sertim de melioribus Augu-  
stino, Ambrosio, Bernardo, &  
tota illa cohorte optimorum  
Virorum, qui nomine illo Au-  
gusto Doctorum Ecclesiæ or-  
nati sunt, quorum labores  
& osculamur & admiramur.*

Nędzni Pápiſtowie prawie  
tym jednym argumentē nas  
przyciskają mówiąc: Czy mo-  
gli wszyscy Oycowie pobłą-  
dzić? záprawdę, grubaby  
rzecz była tak o nich mówić  
osobliwie o pryncypalney-  
szych, jako to o Augustynie,  
Ambrozym, Bernardzie, y  
o wszystkich innych przeza-  
nych Mężow gromádie,  
ktorzy wspaniałý owym Do-  
ktorow Kościoła tytułem u-  
czeczeni są, ktorych prace y  
pisma z podziwieniem przy-  
mujemy, y one całujemy.

76. Jeśli tedy gruba rzecz jest mówić, że wszyscy Oycowie  
pobłądzili: á ktoż was przymusza tak grubo mówić? cze-  
muż wy przenaszacie wasze zdanie ná ich wszystkich  
sentyment? czemuż się ich náuki nie trzymacie, którás-  
my wzięli od tak czci godnych stárożytności Náuczycielow.

Już mnie się zda, że dostatecznie dowiodł, że náu-  
ká o Czyſcu żadney okázyey nie mogła dać wáſzym mnie-  
mánym Reformátorom odſzczepić się od Kościoła Ka-  
tholickiego, Apostolskiego, Rzymskiego, á zátym y teraz  
nie może wam być przeszkodą do wrocenia się do tegoż  
Kościoła. Jeśli jeszcze jáka w was jest impressya y tru-  
dność do wierzenia, żeby był Czyſciec, to ja rozumiem,  
że

że oná pochodzi ztąd, że widziacie częſtokroć u nas od-  
málowány w stráſznych płomieniách Czyſciec, y rozumie-  
cie, że jákoby koniecznie trzeba wierzyć że takie ogniſte  
płomienie tam dusze cierpią. Ale ja wam odpowiadam  
ná ułatwienie wiary o tym Artykule, że Koſciół nic o  
tym nie decydował, jákie są tam męki, áni po was tego  
wyciąga, áżebyście wierzyli, że nie ináczey jeno przez  
ogień tam dusze się oczyszczają. Prawdác to, że to jest  
poſpolite zdanie Oycow Świętych że tam jest ogień,  
ktorzy zmázy duszne wypala, ále tey náuki nigdy wiernym  
nie podawali zá Artykuł Wiary. Concilium Floreńskie in  
Aſtu unionis cum Græcis T. 13. Conc: Labb: p. 1167. y  
Concilium Trydeńskie Seſſ: 25. in Decreto de Purgatorio  
decydowały, że wiele Dusz ſprawiedliwych po śmierci  
ſwojej cierpi męki doczeſne ná wypłacenie długow ſprá-  
wiedliwości Boſkiej, ktore zá żywotá zaciągnęły; ále áni  
Trydeńskie, áni Floreńskie Concilium żadney nie czyni  
wzmianki o mękách ogniſtych.

Wiedzieli dobrze Oycowie zgromádzeni ná Concili-  
um Floreńskie zá Eugeniuszá IV. że Græcy chcący się złą-  
czyć z Łáćinnikámi, wielki mieli wſtręt od wyznánia, te-  
go, że w Czyſcu jest ogień deſtynowány, ná to áby dusze  
czyſcił z zmaz ich, lubo oni wyznawali y mocno wierzyli,  
że jest po śmierci ſtan y mieysce mąk, ktore záwiſły ná  
ſmutku y wnétrzney gryzoćie ſumnienia, ná tęſknoſci wię-  
żenia, ná ciemnoſciách y niewiádomoſci przyſzłych rze-  
czy y ná oddaleniu ich od widzenia BOGA: y to Græcy  
názywáli Mytarſtwem, jákoby Dusze przewożąc się ná  
támten ſwiat, muſiały myto zápłacić według determiná-  
cyey Boſkiej y według ich win, ktore były zaciągnęły, nim  
przyjête



przyjęte będą do chwały wieczney. Concilium jednak Florenńskie przyjmując Grækow do jedności, kontentowało się tym Grækow wyznániē, y nie więcej po nich nie wyciągało, jeno tego, aby wierzyli, że dusze sprawiedliwych z tego świata schodzące, jeśli jeszcze godnemi owocami pokuty dość nie uczyniły za grzechy swoje za żywotą, że karę Czyścowa po śmierci podeymują. *Conc: Florent: in actu unionis cum Græcis T. 13. Concil: Labb: p. 1167. Si verè penitentes in charitate decesserint, antequam dignis penitentiae fructibus de commissis satisfecerint, eorum animas penis purgatoriis post mortem purgari*, gdzie Concilium nie determinuje na czym ta kara Czyścowa zawisła.

A tak moi Pánowie te cyrkumstancje, ktore nie są *de fide*, żaden z nas nie jest obligowany przyjmować, a za tym y was nie powinno one odrażać od Wiary powszechnego Kościoła. Dość będzie wam wierzyć, że BOG wszechmogący jako kochający Ociec y oraz jako sprawiedliwy Sędzia karze te dusze miłe sobie dla łaski w nich poświęcającey, w których jeszcze zostaje jaka zmasa do oczyszczenia. Kiedy zaś BOG karze tych, którzy zaniebabali dość czynić sprawiedliwości jego, kiedy oni mogli, y powinni byli czynić, łatwo to zrozumieć, że nie lekką karą karze, nad kim sprawiedliwą swoją surowość okazuje. bo *Horrendum est incidere in manus DEI viventis*. Strażna rzecz jest wpaść w ręce BOGA żyjącego.

77. A do tego, moi Panowie, co wam przeskadza, abyście wierzyli, że dusze grzechami powzedniemi zmasane wychodząc z tego ciała nie zaraz zarowno przypuszczane bywają do wieczney chwały, jako dusze czyste y bez żadney zmasy z tego świata schodzące? co za trudność wierzyć

wierzyć temu: że Chrześcianin swawolny, rozpustny, który ledwo jaką uczynił pokutę za grzechy swoje, nie zaraz odbiera Koronę chwały z zasług Chryśtuśowych nabytą, jako odbiera ten, który całe życie swoje prowadził w bojaźni y w miłości Boskiej y żadnym go ciężkim grzechem nie obraził, y za lekkie ułomności swoje słuszną czynił pokutę? y ten to jest prawdziwy Punkt, o co tu idzie. a to, co się tycze inszych cyrkumstancyi, to są sekreta Boskie, których niechciał nam BOG objawić. Nie wiemy zapewne, gdzie dusze po śmierci cierpią, y jako cierpią; w tej mierze jedyny Artykuł wiary jest, że jest po śmierci stan y miejsce, gdzie BOG karze te dusze, ktore nie mają tej czystości, ktora im jest potrzebna do widzenia BOGA.

A znaydziecież moi Pánowie, w tym jaką przyganę? y co tu jest przeciwnego rozumowi? co tu jest godnego śmiechu wászych Ministrow? a czy nie raczy to jest zgadzające się z rozumem, y z ideą, którą mamy o sprawiedliwości y świętości BOGA naszego, fundujące się na Pismie S. a naybárzciey na ustawicznej Tradycyey y podaniu Kościoła Bożego?

Ale to mało powiedział, gdym mówił, że nauka Kátholicka o Czyscu nie daje wam żadney słuszoney przyczyny oddalenia się od Kościoła Kátholickiego; więcej jeszcze przydaje y mowię, że ta nauka Kátholicka wielkie wam daje pobudki y motiva, abyście się pospieszyli do łoná powszechney Mátki Kościoła Chryśtuśowego. Bo czy to będziecie uważali Dogmá, albo Artykuł, o exystencyey Czyścá albo Purgatorii, czy będziecie uważali praxim y zwyczaj całego Chrześciaństwa, trzeba się



wam schronić od nieślawy potępionego za herezyą Aeryuszą. A jako się moi Pánowie, wy się schronicie od nieślawy herezyey Aeryusza, jeśli nie będziecie wierzyli, że jest Czyściec? Bo jeśli nie zezwolicie na to, że jest trzecie miejsce, krom Nieba y piekła, gdzie dusze potrzebują pomocy, jawna rzecz jest, że wszystkie modlitwy, wszystkie ofiary są im nie pożyteczne. A to formalna jest herezya Aeryusza jakom wyżej dowodnie wypróbował. Ani rozumieycie moi Pánowie, ażebym na to, ktoby był prawdziwym Hæretykiem, trzebáby jemu wiele herezyey utrzymować potępionych od Kościoła; dość jedną herezyą utrzymować, a już jest prawdziwym Hæretykiem, y traci wiarę całą.

79.

A jeśli moi Pánowie będziecie uważali modlitwy za umarłych, które pochodzą z wiary tej, że jest Czyściec; sama miłość Chrześcijańska izali was nie pobudza, abyście dali pomoc po śmierci Bráci waszey, Przyjaciółom waszym? A daymy to, żeby rzecz nie pewna była, że jest Czyściec, (co jest rzecz niepodobna według terażniejszych Dekretów Boskich) Wy też z tego wszystkiego, com tu przywiódł, musicie zeznać, że nie jest także rzecz pewna, że nie masz Czyścá. W tej tedy niepewności (którą kładziemy, ale nie trzymamy żeby tak było, bo pewny jest Artykuł Kátholicki) czy możecie moi Pánowie porzucić zwyczaj całego Chrześcijaństwa modlić się za umarłych? jeśli niepewna rzecz jest, że dusze umarłych potrzebują, albo nie potrzebują naszej pomocy, jednákże bezpieczniejsza rzecz jest modlić się za nich: bo jeśli nie potrzebują, to im modlitwy nasze nie zaszkodzą, y my za nimi do BOGA się uciekając przez to nic nie stracim, y owszem

y owszem ile z nas jest Akt miłosierdzia ku bliźnim naszym oświadczym: a jeśli potrzebują one pomocy naszej, a my zaniebamy im pomagac, to okrucieństwo wielkie nasze będzie, umykać pomocy w takim razie Rodzicom, Przyjaciółom y krewnym naszym, kiedy im mogliśmy dopomóc. To się mowi jakem rzekł *in suppositione, dato non concesso*; dla łatwiejszey perswazyey Pánom Dissidentom.

Moi Pánowie, nie odwołacząc się tedy powrotu waszego do tego Świętego Kościoła, w którym miłość z śmiercią się nie kończy, ale się rozciąga aż za granice śmiertelności; pospieszajcie się do Łona tej powszechney Mátki Kościoła Kátholickiego, która nie przestanie interesować się za wami, aż was zaprowadzi na Łono szczęśliwey wieczności. Jeśli moi Pánowie zostaniecie odłączeni od nas, opuszczeni będziecie po śmierci, y skoro was przestaną widzieć, przestaną o was myśleć: a jeśli się moi Pánowie z nami złączycie przez wiarę, Kościół Święty Mátká naszą uzna was za swoje dzieci, y o was y po śmierci będzie miała staranie. Jaka wam będzie pociecha na ten czas, kiedy staniecie *immediate* po śmierci przed strasznym Sędzią, że na ten czas cały Kościół Chrystusow będzie się modlił za was, jako się modlił za Piotra *Akt: 12. v. 5.* Kiedy Piotr był w więzieniu? Jaki wam ztąd będzie pożytek, że wszyscy wierni po całym świecie za wasze wybawienie wnoszą do BOGA instancję będą, jeśli was sprawiedliwy Sędzia znajdzie za co ukarać? Jaka też y w tym konsolacya wasza będzie, że pamiątka wasza jako nieczobnych nie zginie, ale będzie według słow Duchá Świętego w błogosławieństwie wiecznym,



cznym, bo aż do skończenia świata pamiętkę waszą czy-  
nić będą przy Ofierze S. Y toć to jest moi Pánowie co  
was wzywa, áżebyście rázem z námi złączyli się w Ko-  
ściele Świętym Kátholickim y modlili się do BOGA  
wszechmogącego za dusze umárłych, áby im áppliko-  
wał ostatni skutek záslug y méki Chrystusowey; bo gdy  
my też będziemy potrzebowáli tey pomocy, doznamy  
oney od kocháney Mátki Kościoła nášego Kátholic-  
kiego, który nas nigdy w Modlitwách y Ofiárach  
Świątych nie zapomni, aż nas doprowadzi do  
Łoná wiecznego błogosławieństwa, przez  
Páná nášego JEZUSA Chrystusa, kto-  
remu z Oycem y z Duchem Świętym  
niech będzie wieczna cześć y Chwa-  
ła ná wieki wieków.

A  
M + B  
N.



REGISTR

## R E G E S T R

Albo summá rzeczy, ktore się w tych  
Traktátách zawierają.

## Traktat I. o wzywaniu Świątych.

<i>Księg Symbolicznych o 10</i>	<i>S. Chryzostoma. n.</i>	17.
<i>Skargi n.</i>	<i>S. Augustyna. n.</i>	18.
<i>Założenie propocyi n.</i>	<i>Chemnicysza figiel. n.</i>	19.
<i>Cześć relikwii S. Polykár- pá n.</i>	<i>S. Hieronima cont: Vigilat: n.</i>	21.
<i>S. Potamiendá po śmierci się pokazuje n.</i>	<i>Theodoreta. n.</i>	23.
<i>S. Cypryan z S. Korneliu- szem znowę czynią, po śmierci się modlić. n.</i>	<i>Chemnicysza wyćieczka. n.</i>	24.
<i>S. Justyna Męcz: ucieka się do przyczyny Nas: Panny. n.</i>	<i>Konkurs ludzi do relikwii S. Hyppolita Męcz: opisany przez Prudencyusza Poète. n.</i>	25.
<i>Relacya o Cypryanie. n.</i>	<i>Zwyczaj powszechny wzy- wania Świątych. n.</i>	26.
<i>Centuryátorowie wyswiad- czają wzywanie SS. n.</i>	<i>Wyłożenie náuki Kátholic- kiej o wzywaniu SS. n.</i>	29.
<i>S. Bazyli mywodzi początek wzywania SS. od Aposto- łow. n.</i>	<i>Zbija trudności Chemnicy- usza. n.</i>	30.
<i>Zwyczaj Chrzęścian wzy- wania SS. n.</i>	<i>Natura wzywania SS. n.</i>	31.
<i>Chemnitio figlami nárabia. n.</i>	<i>Melanchtona zárzut. n.</i>	34.
<i>Modlitwa S. Grzegorza Nis- seń: do S. Theodora. n.</i>	<i>SS. nie są medyátorami od- kupienia, bo sam tylko P. JEZUS nas odkupił. n.</i>	36.
<i>Świadectwo Świąt: Cyrylla o wzywaniu SS. onych czásów. n.</i>	<i>Záslugi SS. jak są nam po- zyteczne. n.</i>	37.
<i>S. Ambrozego. n.</i>	<i>Brentius bálwochwálstwo zá- daje. n.</i>	40.
	<i>Czy wiedzą SS. o náś. n.</i>	40.
	<i>Drejerá o tym árgument. n.</i>	41.
	<i>Dowód náš z Pismá. n.</i>	42.

z Gu-



# Regeſtr albo Summa rzeczy ktore ſię zawierają.

Z Cudom. - - -	44.	Ktore opifuje S. Aug: n. -	63.
Choćby Święci niewiedzieli,		Theodoſius zmycieża przez	
jednak - - -	44.	wzywianie SS. n. -	66.
Zarzuc. Abrahā nescivit nos	47.	Kościół S. Michała Cudami	
Wikleſa zarzut. n. -	48.	ſławny. - - -	67.
De Religione Angelorum.	49.	Cudd przy grobie Świętego	
Chemnitius Doktorom Świę-		Marcina. - - -	68.
tych przymawia. - -	50.	S. Januariusa Nepomuc. -	69.
Maxima S. Aug: zwyczaj		Sam Luther zeznawa. -	70.
generalny Kościoła ſtoi za		Wzywianie SS. powaga Ko-	
regułą. n. - - -	51.	ścioła uſprawiedliwia. n.	72.
Wſyſkie Kościoły Oriental-		Nic ſię nie uwłacza Chry-	
ne wzywają SS. n. -	52.	ſtoſowi - - -	73.
A to zdawnych czasow. -	54.	y omſem do Chryſtuſa ſię	
Sami Pogańie to ſwiadcza.	56.	referuje. - - -	74.
To pochodzi od Apoſtołom.	57.	Exceſs Miniſtrow palących	
Sami Lutrowie wiele wie-		kości SS. - - -	75.
rzę z podania. - - -	58.	Samego Bucera kości ſpá-	
Wzywianie funduje ſię na Pi-		lone. - - -	75.
ſmie. - - -	29.	Bucerus kto był. - - -	ibid:
Z wzywiania żywych. n. -	61.	Concluſia.	
Bog Cudami wſławia. -	62.		

## Traktat II. o Modlitwie za Umárłych y Czyſcu.

1. ter wierzyt że jeſt Czy-		1. ex lib: Machab: c. 12. n. 4.	
ściec. n. - - -	1.	Kſiegi Machabeyskie ſą Ká-	
Odmienił ſentyment ze zło-		noniczne. n. - - -	5.
ści ku Papieżowi. - -	ib:	to ſię dowodzi ex Conc:	
Zwawość Donhawera prze-		Carthag: Innoc: I. namet	
ciwko Czyſcu. n. - -	2.	Wſchodni je przyimują. n.	6.
Zdłożenie propozycyey. n. -	3.	Zarzut Miniſtrow na nie. n.	7.
Propozycya i Modlitwy za		A choćby tylko Hiſtoryk był,	
umárłych niemożna odrzu-		jednakże. n. - - -	8.
cić, bo jeſt authoryzowana			

Przy-

# Regeſtr albo Summa rzeczy ktore ſię zawierają.

Przykład Judy Machabeu-		S. Ambroży. S. Paulinus. n.	26.
ſza. n. - - -	9.	S. Auguſtyń. n. - - -	27.
Toż ſię praktykowało za A-		Wykret Chemnicyuſza. n. -	28.
poſtołom. - - -	10.	Zadną miarą o tym Augu-	
Apoſtołowie zoſtawili pamią-		ſtyń nie wąpił. n. - -	29.
tkę za umárłych. n. -	11.	O czym wąpi Auguſtyń. n.	31.
Za ſwiadectwem S. Chryſo-		Aerius w jakim ſenie potę-	
ſtomá. - - -	ibid:	piony. n. - - -	33.
Epiphaniuſza. n. - -	13.	Melanchton nie chce być A-	
Z Maxymy S. Aug: n. -	14.	erianem. n. - - -	35.
Przykład Moniki. n. -	15.	Chemnitius ſztucznie ſię	
Pammachiuſza u S. Hieron: ibid:		chroni tego. n. - -	37.
Ambrożego. - - -	ibid:	Gerard wymawia Aeriuſza. n.	38.
Liturgie mają pamiątkę u-		S. Epiphaniuſza gani. n. -	39.
umárłych. - - -	16.	Kalwin ſzczyrze przyznawa	
teſte Aug: - - -	ibid:	ſtárożytnoſci. n. - -	40.
Tertulliana. n. - - -	17.	Propozycya 3. Czyſciec z	
S. Cypriana. n. - - -	18.	Piſmá S. ſię dowodzi. n.	42.
S. Cyrilla Hjerof: n. -	19.	1. Cor: 3. 15. Ipſe ſalvus e-	
Lutrowie ſą Aerianami. n. 20. 21.		rit. Sic t. - - -	ibid:
Propozycya 2. Modlitwy za		Sic intelligit Auguſt: &c.	43.
umárłych ukáżują Czy-		Matt: 12. 32. non remitte-	
ściec. n. - - -	22.	tur neq; in hoc. - - -	44.
Chemnitius kreći Modlitwy		Danhawera tłumáczenie. n.	45.
te na inny koniec. n. -	23.	Auguſtyńa &c. DD. wykład. n.	46.
Ale ciż sami DD. ſwiadcza,		Luc: 12. non exies donec. n.	47.
że ſię modlą na uproſze-		Chemnicyuſza wykret. n.	48.
nie im ſolgi, jako Ter-		na niego obrocony. n. -	49.
tullian. n. - - -	24.	Explicacya S. Cypri: Tertull:	50.
S. Cyrillus Hjerof: - -	ibid:	Ambrożego. n. - - -	51.
Konſtantyn W. n. - -	25.	Chemnitius lży Ambrożego n.	51.
Święty Hjeron: o Pammá-		Apoc: 21. nil coinquinatū. n.	52.
chiuſzu. - - -	ibid:	Danhawera mycieczka. n.	53.

Act: 2.



Regeſtr álbo Summá rzeczy ktore ſię zawierają.

Aët: 2. Solutis doloribus infern. n. - - - 54.	8. In ſangvine ejus lavimus ſtolas. n. - - - 68.
Philip: 2. Omne genu fle: infern: - - - 55.	Zaden nie może dość uczynić za grzechy naše krom Chryſtuſa. n. - - - 69.
Argument Diſſidentow ród- dycya zbija. n. - - 56.	Nauka o tym Kátholicka. n. 70.
teſte S. Baſil: Epiph: n. 57.	Kara nie uwłacza ſatysfá- kcyey Chryſtuſowey. n. 72.
Argument Kátholicki. n. 58.	OO. SS. bárżiey ſłuchać. n. 73.
Chemnicyſzã zdrani y ſedr- gi. n. - - - 59.	Ich explikacya textow Pi- ſmá pewnieyſza. n. - 74.
Objekcye Miniſtrow. n. - 60.	Gdyby zmarłych chrzeſtali jak- by trzymáli. - - - ibid:
1. Venite Benediçti, ite ma- lediçti. - - - ibid:	Luiker przyznaje że OO. ſą po nas. n. - - - 75.
2. Ad aquilonem aut ad au- ſtrum. n. - - - 61.	W Czyscu czy jeſt ogień má- teryálny? n. - - - 76.
3. Si impius egerit pæni- tentiam. n. - - - 62.	Greków o nim ſentyment. ibid:
4. Beati mortui à modo. n. 64.	Kongruencya o Czyscu. n. 77.
5. Nihil damnationis eſt in iis. n. - - - 65.	Nauka o Czyscu powinna być pobudką Diſſidentom do powrotu do Kościoła. n. 78.
6. Si terreſtris domus diſ- ſolvatur &c. n. - - 66.	Konkluzya. n. - - - 80.
7. Hodie mecum eris in Pa- radifo. n. - - - 67.	









